



5 tysięcy złotych
dla studenta
w Płocku

>8



Protestują
mieszkańcy
Zglenickiego

>10



Wyjątkowa
wystawa
na Starówce

>23

Nr 28 (2483)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
13 lipca 2021

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Pożar zabrał wszystko,
oszczędził tylko zwierzęta

Tragedia w Adamowie. Pomóżmy!

Czytaj - s. 2

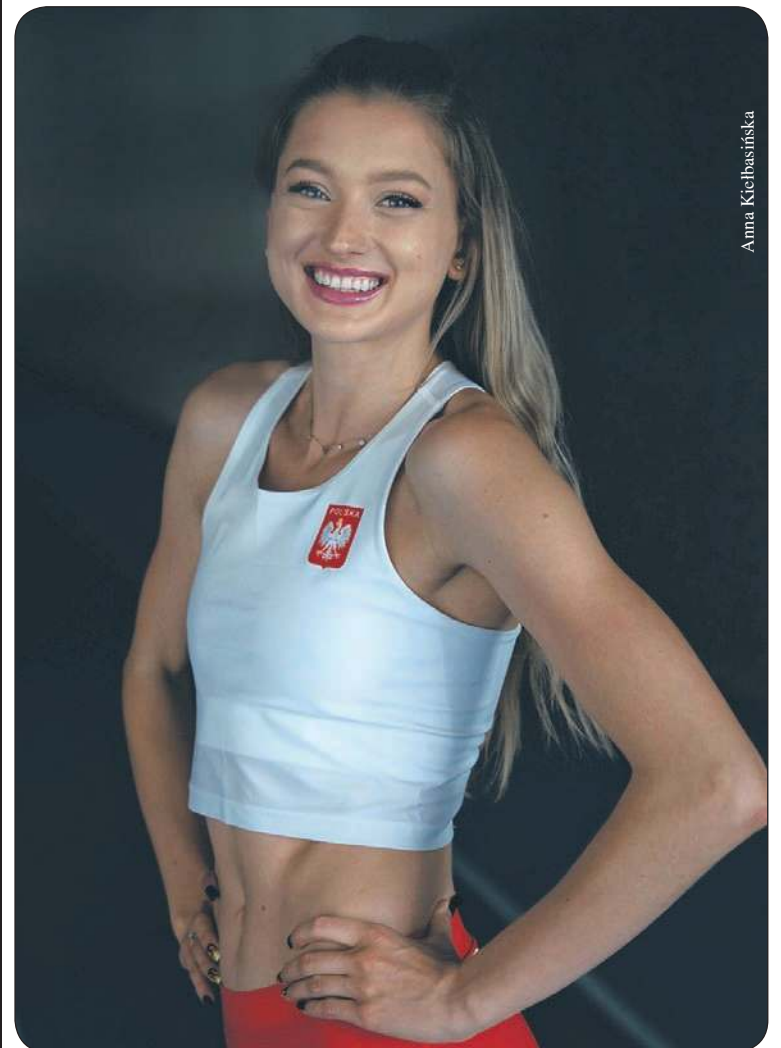
Przed rokiem pisaliśmy o 184 bogatych płoczanach, a teraz... ■ Czytaj - 5

Tylko w 2020 roku przybyło 52 milionerów



Płocczanka jedzie na Igrzyska Olimpijskie do Tokio

■ Czytaj - 30



Maturzyści z Płocka za Warszawą, Siedlcami i Ostrołką

Maturzyści z Małachowianki i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku Związku Piłki Ręcznej w Polsce mogą pochwalić się maturą zdaną na 100%. Równie dobry wynik zdawalności, na poziomie 97 %, mają licealiści z III LO im. M.

Dąbrowskiej w Płocku. A kolejne miejsca należą do uczniów Jagiellonki i Technikum w Zespole Szkół Centrum Edukacji. Tu w tym roku egzamin dojrzałości zdało 90% uczniów.

W Płocku do wszystkich egzaminów łącznie przystąpiło 1863

uczniów z 32 liceów i techników (publicznych i niepublicznych). Zdawalność dla całego egzaminu dojrzałości w płockich szkołach jest na poziomie 73%. Porównując to z danymi z innych miast Mazowsza widzimy, że płoccy maturzyści są za Warszawą – 85%, Ostrołką – 81%, Radomiem – 76% i Siedlcami – 76%. Średnia zdawalność dla wo-

jewództwa mazowieckiego wynosi ponad 79%.

W Płocku egzaminu nie zdało 502 uczniów (27%). Dużo słabiej wypadli uczniowie w powiecie płockim, gdzie do egzaminu przystąpiło 154 uczniów. Tu średnia zdawalność jest na poziomie 30%. Nie powiodło się 92 maturzystom (59,7%).

Doskonale poradzi sobie za to maturzyści z powiatu sierpeckiego. Tu maturę pisało 44 uczniów, a zdawalność z całego egzaminu jest na poziomie 89%. W powiecie gostynińskim egzamin pisało 205 uczniów. Tu średnia zdawalności wynosi 73%.

Czytaj - s. 7

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Podpowiadamy, które z wydarzeń są godne uwagi – zarówno wśród tych, które mogą już odbywać się na żywo i tych, w których możemy uczestniczyć online.

Stand up

16 lipca, o godz. 20.00 w sali POKiS wystąpi Grzegorz Dolniak, z najnowszym programem „Sztuka relaksu”, w którym doradzi, jak żyć spokojnie i być wypoczętym człowiekiem. Z charakterystyczną sceniczną ekspresją i obserwacjami punktującymi absurdy dnia codziennego zdemaskuje przeszkody stojące na drodze do prawdziwego spokoju ducha. Zabierze Was w podróż po meandrach nietłutej sztuki relaksu, w której jak zawsze zobaczycie swoje odbicie.

Reggae powroty

W dniach 17-18 lipca można odwiedzić podwórkę POKiS i poczuć klimat rodem z Jamajki. Tym razem podczas naPowietrzACZa Kultury na plenerowej scenie POKiS wystąpi dobrze znany wszystkim fanom muzyki reggae oraz raggamufin – warszawski zespół VAVAMUF-FIN. Tego samego dnia na deskach naszej plenerowej sceny będziemy gościć wszechstronnie uzdolniony zespół DreadSquad + MC Liper. Zwieńczeniem sobotniego wieczoru będzie djski set „Cisza i Hałas” w wykonaniu jednego z pierwszych polskich kolektywów reggae Joint Venture Sound System – DJ Bass Reprodukktor Xiądz Maken (JVSS).

Artystyczny Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w spacerze, podczas którego wraz z „odPLOTowymi” przewodnikami turystycznymi odkrywać można historię naszego miasta oraz liczne jego atrakcje turystyczne. Dla każdego uczestnika przygotowano Płocki Paszport Turystyczny – mini przewodnik po Płocku. Start spaceru 18 lipca o godz. 12.00, na Stary Rynek w Płocku. Trasa z kolei to „Artystyczny Płock”.

Spotkanie filmowe

Nowe Kino Przedwiośnie zaprasza 19 lipca na spotkanie filmowe. Historia filmu pt.: „Amatorzy” zaczyna się w momencie, kiedy teatr Krzyśka „Biuro Rzeczy Osobistych” (tworzony przez niepełnosprawnych intelektualnie aktorów) wygrywa festiwal. Nagrodą ufundowaną przez zawodowy teatr jest możliwość zrealizowania spektaklu. Wielka radość, wielka szansa, wielkie oczekiwania. Krzysiek z aktorami właśnie pracują nad nową sztuką Grek Zorba. Wspomnienie byłoby wystawić ją na prawdziwej scenie. Okazuje się jednak, że dyrektor teatru oferując im współpracę, stawia określone warunki. Po spotkaniu można wziąć udział w rozmowie z Iwoną Siekierzyńską, którą poprowadzi Anna Dymek. (jb)

Pożar zabrał wszystko, oszczędził tylko zwierzęta

Tragedia w Adamowie. Pomóżmy!

W wtorek wieczorem (6 lipca) w Adamowie (gm. Szczawin Kościelny) doszło do potężnego pożaru. Ogień w jednej chwili zajął chlewnię, w której na ratunek czekały zwierzęta. Zapaliły się też sąsiadujące z budynkami gospodarczymi stodoła i garaż. Żywiol nie oszczędził niczego. Z dymem poszły zapasy zboża, paszy i maszyny rolnicze.

Do akcji ruszyło wiele zastępów strażaków z całego powiatu gostyńskiego. Ratownicy na miejscu zastali palący się dach i wnętrze konstrukcji, a wraz z nią 200 bel słomy i siana oraz około 60 ton zboża znajdujących się w środku.

Mordercza walka z żywiołem trwała wiele godzin. W miarę upływu czasu okazało się, że wciąż potrzebne jest wsparcie. Dojeżdżały kolejne zastępy strażaków. Gasili ogień, zabezpieczali sąsiednie budynki oraz dbali o to, by nie zabrakło środków gaśniczych.

W akcji brali udział strażacy z OSP Pacyna, OSP Szczawin Kościelny, OSP Suserz, OSP Helenów Słupski, OSP Adamów, OSP Gąbin, OSP Nowy Kamień, Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Państwowej Straży Pożarnej z Gostynina. Na miejscu pojawiły się karetki Zespołu Ratownictwa Medycznego, policja oraz pogotowie energetyczne.

Akcja trwała wiele godzin. Działania w dogaszaniu pogorzeliska trwały do późnych godzin porannych. Dzień pokazał ogrom strat. Poszkodowana rodzina w jednej chwili straciła w pożarze dorobek



25 lat pracy. Na szczęście, udało się uratować zwierzęta.

Okoliczni mieszkańcy, wspólnie pomagali, jak tylko mogli. To jednak za mało. Spłonęło wszystko, co jest potrzebne do opieki nad zwierzętami, którymi poszkodowana rodzina się zajmuje.

Zwierzęta uratowali, ale stracili całe zapasy pasz. Nie mają co im dać jeść! Uruchomiona została już interwencja zarzutka, na której do zebrania jest 400 tys. zł. W ciągu zaledwie

doby od jej pojawienia się zaczął się spory ruch. 50 osób wpłaciło już pierwsze datki. Ludzie wpłacają tyle, ile mogą. I jeśli tak dalej będzie, jest szansa pomóc ludziom w ogromnym nieszczęściu.

Mamy nadzieję, że tych osób będzie przybywać, bo w tak trudnych chwilach nie można się poddawać i trzeba trzymać się razem.

Podajemy adres strony dla osób, które chciałyby pomóc pogorzelcom: <https://zrzutka.pl/dnu23a>. BeeS

To już cykliczne wydarzenie w naszym mieście

„Płock za pół” ceny po raz szósty

Do udziału w akcji „Płock za pół ceny” jej organizatorzy – Płock i Eurozet Live - zaprosili hotele, restauracje, kawiarnie, puby, sklepy, punkty usługowe, instytucje kulturalne i sportowe oraz miejsca rozrywki. Akcja została zaplanowana na weekend 24 – 26 września.

„Płock za pół ceny” ma na celu promocję miasta jako miejsca atrakcyjnego turystycznie, z bogatą ofertą kulturalno-rozrywkową, idealnego na weekendowy lub dłuższy pobyt, a także zachęcenie gości z całej Polski do odwiedzenia Płocka także na początku września.

Celem akcji jest również integracja społeczności lokalnej i zachęcenie mieszkańców Płocka i okolic do korzystania z ciekawych propozycji przygotowanych w ramach akcji: degustacji w restauracjach i kawiarniach, spędzenia miło czasu z całą rodziną na rozrywkach oferowanych przez punkty uczestniczące w akcji lub odwiedzenia do tej pory nieznanych miejsc na terenie Płocka i okolic.

Akcja „Płock za pół ceny” będzie trwać w dniach 24-26 września w godzinach otwarcia obiektów biorących udział w akcji (chyba że zostanie to wyrażnie zaznaczone inaczej). Partnerskie punkty akcji będą oznaczone specjalnymi plakatami - z łatwością znajdziesz je na mapie Płocka.

Punkty biorące udział w akcji oferują wybrane towary/ produkty / usługi /dania z rabatem -50%.

Zgłoszenia do udziału w akcji można przysłać na e-mail: plockzapoleny@eurozet.pl.

Aby zgłosić udział swojej firmy lub instytucji w wydarzeniu „Płock za pół ceny” 2021, należy w mailu ze zgłoszeniem przesłać pięć załączników: skan podpisanego na każdej stronie regulaminu; wypełniony w formie edytowalnej formularz stanowiący załącznik do regulaminu; krótki opis reprezentowanego obiektu (w treści maila lub pliku .doc); zdjęcie lokalu (o rozdzielczości min. 500x500 pixeli, plik .jpg); logo (w formacie .pdf lub .jpg).

Szczegółowe informacje o akcji można znaleźć na stronie internetowej www.plockzapoleny.pl oraz na profilu akcji na Facebook’u.

(jac)



Narkotyki. Zatrzymano 2 osoby

Policjanci zatrzymali kolejne osoby związane z przestępczością narkotykową. – Tym razem to kryminalni z Komisariatu Policji w Płocku w ramach operacyjnych ustaleń, wpadli na trop dwóch płoczan – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Ustalenia policjantów wskazywały, że jeden z nich handluje nielegalnymi środkami.

Kryminalni zatrzymali podejrzanego na jednej z płockich ulic. 28-latek miał przy sobie amfetaminę, a w jego miejscu zamieszkania policjanci zabezpieczyli kilkadziesiąt gramów poporcjowanej już marihuany i amfetaminy. Narkotyki te miały trafić do użytku kolejnych osób. Kolejnego podejrzanego policjanci odwiedzili w domu. 37-letni płoczanin był zaskoczony wizytą, a kryminalni zabezpieczyli w jego mieszkaniu kilkadziesiąt gramów marihuany i amfetaminy. Obydwaj panowie usłyszeli zarzuty posiadania narkotyków. Ponadto 28-latek usłyszał zarzut handlu nielegalnymi środkami.

Strażnicy miejscy znaleźli złodzieja!

W ostatnich dwóch tygodniach do Straży Miejskiej w Płocku trafiały zgłoszenia o ciągłych kradzieżach w sklepie sieci Biedronka, mieszczącym się przy ul. Otokińskiej. Ostatni taki przypadek miał miejsce w poniedziałek, 5 lipca około godz. 17.00. Dyżurny Straży Miejskiej wysłał patrol do sąsiadujących ze sklepem bloków mieszkalnych. Według informacji świadków, tam mieli udać się złodzieje. Strażnicy natknęli się przy jednym z bloków na mężczyznę przepakowującego 21 opakowań kawy. Okazało się, że rysopis zgadza się z podejrzanym. Zatrzymali więc mężczyznę i wezwali patrol policji. Z kolei skradziony towar wrócił na swoje miejsce do sklepu.

Autobus wjechał na posesję

Do zderzenia autobusu Komunikacji Miejskiej z osobowym audi doszło w poniedziałek, 5 lipca na skrzyżowaniu ul. Szlacheckiej z ul. Wołodyjowskiego w Nowym Gulczewie. Autobus staranował ogrodzenie, wjechał na posesję, zatrzymując się na betonowej konstrukcji basenu ogrodowego. Na miejscu szybko pojawiły się służby, które po zabezpieczeniu miejsca wypadku udzielały pomocy rannym. Sześciu z poszkodowanych trafiło do szpitala. Na szczęście, obrażenia jakie odnieśli, w tym kierujący audi i 36-letnia kierująca autobusem nie zagrażały ich życiu.

Jak wynika z ustaleń policji, wypadek spowodował 23-letni kierowca audi, który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej autobusem. Kierowcy pojazdów byli trzeźwi. Policjanci zatrzymali 23-latkowi z powiatu płockiego prawo jazdy. BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinalska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dt@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

W których gminach regionu płockiego zainteresowanie jest największe?

Wokół 300 plus

W ciągu kilku dni do ZUS wpłynęło ponad pół miliona wniosków o świadczenie 300 plus. I choć na ich złożenie rodzice mają czas do 30 listopada, to rodzice nie czekają na ostatnią chwilę. W powiecie płockim na tę chwilę najwięcej wniosków złożyli rodzice z gminy Stara Biała, a w powiecie sierpeckim z gminy Gozdowo i samego Sierpca.

Sprawdzamy, jak liczbowo wygląda sytuacja ze składaniem wniosków w Płocku i poszczególnych gminach regionu płockiego. W Płocku dotychczas złożono 2270 wniosków za 3043 dzieci, w Starej Białej 214. Równie dużo złożyli ich już rodzice z gminy Bielsk – 159, Słupno – 148, Radzanowo – 124, Bodzanów – 114, Brudzeń Duży – 109. Mniej złożyli ich rodzice ze Staroźreb – 92, Bulkowa – 74, Małej Wsi – 69, Nowego Duninowa – 39, Słubie – 27, ale tu mamy mniejsze gminy, zatem i wniosków będzie mniej.

W powiecie sierpeckim na koniec tygodnia było ich 45 w gminie Szczutowo, 54 w gminie Rościszewo, 65 w gminie Zawidz, 80 w gminie Sierpc, 77 w gminie Mochowo, 91 w gminie Gozdowo i 387 w samym Sierpcu.

Łącznie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od 1 lipca wpłynęło blisko 517 tys. wniosków o świadczenie 300 plus, w ramach programu "Dobry Start". Wnioski te objęły prawie 737 tys. dzieci. Jeśli chodzi o województwo mazowieckie, to do

środę ubiegłego tygodnia było ich 76946 za 108999 dzieci.

Jak złożyć wniosek?

Od 1 lipca tego roku można składać wnioski o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. W roku szkolnym 2021/2022 wniosek o to świadczenie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. – Zainteresowanie tym świadczeniem jest ogromne. Od 1 lipca do poniedziałku, do godz. 9 rano, do ZUS wpłynęło ponad 516,6 tys. wniosków o świadczenie 300 plus, obejmujące ponad 736,6 tys. dzieci – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I dodaje: – Obsługa świadczeń od tego roku zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski można składać od 1 lipca do 30 listopada 2021 roku. Świadczenie z programu Dobry Start przysługuje w wysokości 300 zł - raz w roku - na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami.

Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie z programu Dobry Start (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu).

Na portalu PUE ZUS znajdzie się też cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie

(wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia). Uwaga - świadczenie z programu „Dobry Start” będzie wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy.

Dział specjalna infolinia

ZUS obsługuje też specjalną infolinię. Pod numerem telefonu: 22 290 22 02, gdzie można uzyskać informacje w sprawie świadczenia 300 plus. Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Koszt połączenia według stawek operatorów.

W wybranych 938 placówkach Poczty Polskiej będzie można uzyskać pomoc w złożeniu drogą elektroniczną wniosku o świadczenie 300 plus w ramach programu "Dobry Start". Do akcji przyłączyły się też różne urzędy i instytucje publiczne.

Prowadzone są dyżury ekspertów. Najbliższe dyżury ekspertów poza siedzibami ZUS w województwie mazowieckim:

6 lipca
Czerwińsk nad Wisłą, UMiG, ul. Jagiełły 16, godz. 9.00-13.00
Pacyna, UG, ul. Wyzwolenia 7, godz. 9.00-13.00

8 lipca
Płock, OOW, ul. Mościckiego 27, godz. 12.00-14.00
Zawidz, UG, ul. Mazowiecka 24, godz. 9.00-13.00
Sanniki, MGOPS, ul. Wólczyńska 75, godz. 9.00- 3.00

Dyżury są organizowane na bieżąco, dlatego po najnowsze informacje warto zaglądać na stronę ZUS.

rad

W Płocku przybywa przystanków na żądanie

Kolejny na ul. Dworcowej

W Płocku został uruchomiony kolejny, siedemnasty już, przystanek na żądanie. Ma nazwę „Lasockiego” i znajduje się na ulicy Dworcowej.

Nowy przystanek został zlokalizowany przy skrzyżowaniu ulicy Dworcowej z ulicą Lasockiego – stąd jego nazwa. Na przystanku zatrzymują się – jadące w stronę Al. Jachowicza – autobusy linii 20, 26, 43, N1 i linii podmiejskich między przystankami Dworzec kolejowy a Stanisławówka.

Warto dodać, że w strefie A, czyli w granicach Płocka – autobusy zatrzymują się na żądanie pasażera także na przystankach: Długa; Ję-

drzejewo; Kasztanowa; Liściasta; Mickiewicza, szkoła; Nadwiślańska; OD Budowlani; Otolinińska, Boryszewo; Park Technologiczny; Paśniki; Tokarska; Trzepowo, Bielska; Wesoła; Zakole; Zglenickiego, Biała; Zglenickiego, brama III.

Pasażerowie, którzy zamierzają wsiąść do autobusu na przystanku na żądanie, powinni zająć widoczne miejsce na przystanku, nie muszą wykonywać żadnych dodatkowych czynności. Pasażerowie, którzy zamierzają wysiąść z autobusu na przystanku na żądanie, powinni odpowiednio wcześniej powiadomić o tym kierowcę poprzez naciśnięcie przycisku STOP znajdującego się na poręczach w autobusie.

(jac)



D. Ossowski

18 mln złotych na potrzeby dzieci i młodzieży

Wakacyjne inwestycje w oświatę

Trwają wakacje, ale w płockich szkołach i przedszkolach dużo się dzieje. Tradycyjnie już letnia przerwa jest wykorzystywana na remonty, ale trwają też duże inwestycje, takie jak budowa nowej siedziby przedszkola nr 17 przy ul. Kossobudzkiego. Z nowej placówki dzieci mają korzystać od września przyszłego roku, chociaż zagospodarowanie terenu wokół potrwa do jesieni 2022 roku.

– Korzystając z wakacji modernizujemy naszą bazę oświatową. W tym roku wydamy na to łącznie 18 milionów złotych – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski na konferencji prasowej przed placem budowy nowej siedziby przedszkola nr 17.

Na inwestycje w bazę oświatową miasto wyda w tym roku 15 milionów złotych. Kolejne 3 miliony złotych przeznaczone zostały na remonty, z których większość będzie wykonana w czasie wakacji.

Największą inwestycją oświatową jest oczywiście budowa nowej siedziby Miejskiego Przedszkola nr 17 przy ul. Kossobudzkiego. To przedostatnia placówka, funkcjonująca w budynku postawionym w tzw. systemie ciechanowskim.

Prace zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym powstanie nowy budynek przedszkola o powierzchni 2 tys. metrów kwadratowych, który zmieści sześć oddziałów i 150 maluchów w wieku od 3 do 6 lat. Placówka będzie przystosowana do potrzeb dzieci z niepełnosprawnością – będzie miała podjazd, szerokie wejścia do sal i szatni, odpowiednio wyposażoną toaletę. Nowy budynek wyposażony będzie w komplet świetlików, dzięki którym sale dla maluchów zostaną dobrze oświetlone.

Projekt zakłada, że obok placówki powstanie parking dla rodziców na 10 aut - w tym jedno miejsce będzie dla osób z niepełnosprawnością - oraz dojazd gospodarczy do kuchni

i 12 miejsc parkingowych dla pracowników przedszkola.

Nowy budynek powinien być gotowy na początku lata 2022, by od września przyszłego roku dzieci zaczęły naukę w nowej siedzibie. Wówczas zacznie się rozbiórka starego przedszkola. W miejscu po starym obiekcie powstaną cztery place zabaw – każdy dla innej grupy wiekowej. Trzy będą miały sztuczną nawierzchnię poliuretanową, jeden – trawiastą. Na nowo zostanie zaaranżowana zielen.

Koniec wszystkich prac związanych z budową nowej siedziby przedszkola przy ul. Kossobudzkiego i rozbiórka starego obiektu zaplanowany został na listopad 2022. Inwestycja jest realizowana zgodnie



J. Danieluk

Przedszkole przy ul. Kossobudzkiego ma być gotowe za rok

z harmonogramem. Budynek przedszkola został wykonany już w 50 procentach.

Lista inwestycji oświatowych, które na ten rok zaplanowało miasto, jest długa. Do końca października powstanie, za blisko 1,2 mln zł, łącznik przy Szkole Podstawowej nr 22. Jak poinformował zastępca prezydenta Płocka Artur Zieliński, stary łącznik został już wyburzony i też prowadzone są prace na głębokości kilku metrów, żeby nowa konstrukcja była stabilna.

Także w tym roku wybudowany zostanie kompleks boisk przy Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości. Powstaną boiska do siatkówki, do koszykówki i tenisa, bieżnia okólna i skocznia do skoku w dal, rzutni do pchnięcia kulą, wewnętrznej drogi dojazdowej wraz z zagospodarowaniem terenu oraz niezbędną infrastrukturą. To przedsięwzięcie jest projektem zgłoszonym w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka. Koszt – prawie 2 miliony złotych.

– Zmodernizujemy blok żywieniowy w Szkole Podstawowej nr 21 oraz zaprojektujemy modernizację bloku w SP nr 16 – zapowiadał Andrzej Nowakowski. – Powstanie też nowe ogrodzenie Miejskiego Przedszkola nr 14, zmodernizujemy także salę gimnastyczną przy SP 17 oraz wykonamy termomodernizację dachu nad blokiem sportowym. Koszt tej ostatniej inwestycji to prawie 1,3 mln złotych.

Prezydent Płocka dodał, że trwa przygotowanie projektów dla nowych przedsięwzięć, jak np. nowy plac zabaw przy MP nr 12 czy boiska przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich.

Lista placówek oświatowych, w których przeprowadzone zostaną wakacyjne remonty, również jest długa. – Niektóre remonty są często drobnymi pracami za kilkadziesiąt tysięcy złotych, jak np. naprawa ogrodzenia, malowanie sal i klatek schodowych, naprawy schodów. Ale są poważniejsze kwotowo przedsięwzięcia. Ktoś mógłby dziwić się, że chwalimy się wyremontowaniem łazienek w Szkole Podstawowej nr 18 – powiedział prezydent Andrzej Nowakowski. – Tymczasem ten remont będzie kosztował blisko 400 tysięcy złotych.

Dużo wydarzy się też m.in. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1. Powstanie tam ogrodzenie wzdłuż ul. Gradowskiego, wymienione zostaną drzwi na pierwszym piętrze budynku, wyremontowane zostaną toalety dla chłopców. Koszt – 200 tys. zł. Warto przypomnieć, że wcześniej w tej szkole została zainstalowana winda, a ze środków budżetu obywatelskiego został kupiony bus, powstał także integracyjno-sensoryczny plac zabaw. Przeprowadzona także została termomodernizacja budynku.

Prezydent Andrzej Nowakowski wspominał też o planach remontów i inwestycji w bazę oświatową w kolejnych latach. To między innymi zwiększenie liczby miejsc w płockich żłobkach. W perspektywie dwóch – trzech lat miasto będzie musiało też rozwiązać sprawę ostatniego przedszkola wybudowanego w systemie ciechanowskim. Placówka znajduje się przy ulicy Reja. Przy tej samej ulicy jest jeszcze jedno przedszkole, które może zostać rozbudowane.

(jac)

Towarzystwo Techniczne przypomina o historii Płocka

Kiedyś cmentarz, dziś osiedle

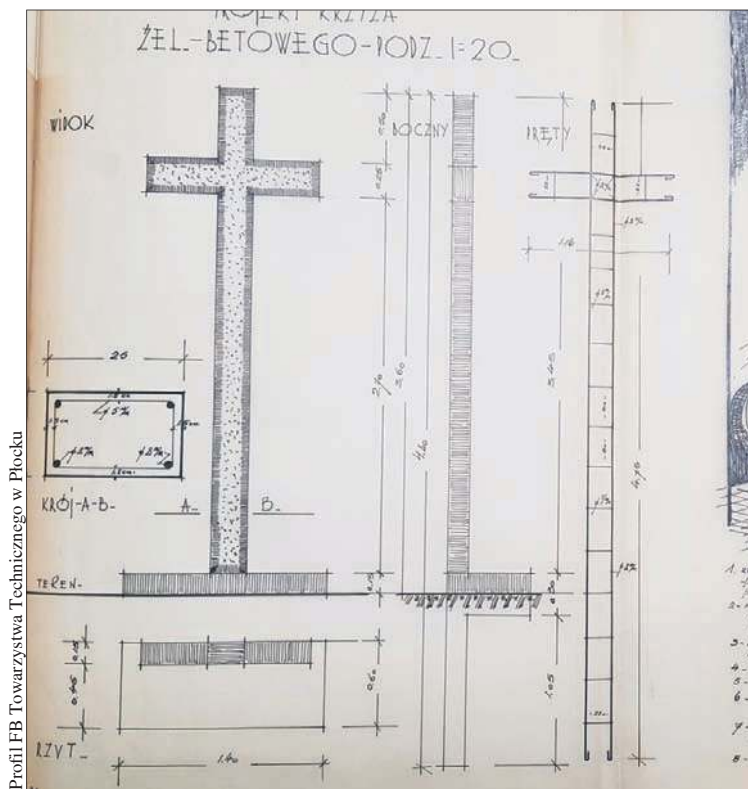
Na niewielkim skwerze u zbiegu ulic Słonecznej i Wiślanej stała tablica upamiętniająca utworzenie w Płocku cmentarza, na którym chowano ofiary epidemii cholery. Zadbali o to członkowie Towarzystwa Technicznego przy wsparciu prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego oraz dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg Tomasza Żulewskiego.

Wiek XIX nie był dla Płocka szczęśliwy. Miasto kilkakrotnie nawiedzały epidemie. W 1831 r. wojska rosyjskie tłumiące powstanie listopadowe przyniosły ze sobą cholera. Ta epidemia nie ominęła również Płocka.

– Obawiając się rozprzestrzeniania zarazy, na początku zmarłych chowano na kępie położonej na środku Wisły, później na gruntach Grabówki, a także zwykłych cmentarzach. W 1848 r. został oficjalnie otwarty cmentarz choleryczny. Był on przeznaczony do grzebania ofiar epidemii, które niestety nie ominęły naszego miasta. Cmentarz ułożono około kilometra za rogatką warszawską, na zachodnim brzegu wąwozu. Ponieważ był on użytkowany jedynie sporadycznie, zaczął popadać w ruinę. Już dwadzieścia lat po jego otwarciu lekarz powiatu płockiego Krapowicki informował, że nekropolia była bardzo zaniedbana, a porządkowanie tego terenu miało raczej charakter doraźny – opowiada o losach cmentarza na Cholerce prezes Towarzystwa Technicznego dr inż. Piotr Gryspanowicz.

W 1909 r. czasopismo „Mazur” alarmowało, że pomniki rozsypały się w gruzy, a wał okalający cmentarz prawie został zrównany z ziemią. Do tego mogły być rozdeptywane przez pasące się na terenie nekropolii krowy. Na terenie cmentarza był także wydobywany piasek.

Interwencje mieszkańców doprowadziły do uporządkowania terenu. 17 września 1916 roku – o czym donosił „Kurier Płocki” – odbyło się uroczyste poświęcenie Krzyża na uporządkowanym cmentarzu cholerycznym. Wydobyte z ziemi kości zostały złożone w jednym grobie, na którym stanął wspomniany krzyż oraz drewniana tablica z napisem „Ofiarom cholery, z 1852 r. – Miasto Płock. Roku Pań-



Projekt krzyża odnaleziony przez Piotra Gryspanowicza w Archiwum Państwowym w Płocku

skiego 1916. Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie”.

Jedenaście lat później tym razem „Dziennik Płocki” alarmował władze miasta, że teren cmentarza znów wymaga pilnego uporządkowania. W 1934 roku dowódca 4. Pułku Strzelców Konnych pułkownik Więckowski zwrócił się do Prezydenta Płocka inż. Romualda Chmielewskiego z informacją, że po drewnianym krzyżu ustawionym w miejscu cmentarza nie ma już śladu. Oficer podkreślał, że wkrótce może zaginąć pamięć o pochowanych w tym miejscu ludziach, a krzyż był miejscem, w którym chowano znalezione na Cholerce ludzkie kości. – W odpowiedzi Prezydent zobowiązał się, iż krzyż zostanie postawiony. Jednocześnie określając wszelkie niezbędne parametry techniczne polecił przygotowanie rysunków technicznych betonowego krzyża pracownikowi Wydziału Technicznego Magistratu – Hipolitowi Osiej-Osińskiemu. Czterometrowy krzyż stanął w miejscu swojego drewnianego poprzednika w połowie 1934 r. i stoi tu do dziś – opowiada Piotr Gryspanowicz.

Podczas budowy Grabówki w 2001 roku – co przypomina Piotr Gryspanowicz – ponownie

znaleziono ludzkie szczątki. Zostały one ponownie złożone pod krzyżem. – Dodatkowo rok później Rada Mieszkańców Osiedla Wyszogrodzka podjęła inicjatywę upamiętnienia ofiar epidemii poprzez umieszczenie w sąsiedztwie krzyża – kamienia opatrzonego napisem „Pamięci tych, którzy w XIX wieku zmarli w Płocku na cholera i pochowani zostali w tym miejscu, potocznie nazywanym Cholerką – Miasto Płock 2002 rok”. Obecnie po samej nekropolii poza krzyżem i pamiątkowym kamieniem nie pozostał żaden inny ślad. Jeszcze pod koniec lat 30. XX w. teren ten rozparcelowano i przeznaczono pod budownictwo mieszkaniowe – dodaje Piotr Gryspanowicz.

W ubiegłym tygodniu w sąsiedztwie krzyża stała kolejna tablica, tym razem przypominająca historię tej części naszego miasta. To już kolejna taka inicjatywa Towarzystwa Technicznego, które zadbało o ponowne wykonanie i ustawienie przy ulicy Mostowej Figury Matki Boskiej ufundowanej pierwotnie przez małżeństwo Górnickich. Figura stała na oryginalnym postumencie. Tu też możemy znaleźć tablicę z informacjami o historii rzeźby. (jac)

Spółka celowa Grupy ORLEN i PGNiG

Sieć nowoczesnych biometanowni

ORLEN Południe, spółka z Grupy ORLEN, wspólnie z PGNiG złożyła wniosek do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o utworzenie spółki celowej, która zainwestuje w rozwój sieci nowoczesnych biometanowni.

ORLEN Południe nabył już trzy instalacje, w tym ostatnio w gminie Jeżewo w województwie kujawsko-pomorskim. Z substratów rolniczych, odpadów i pozostałości z przemysłu przetwórczego będzie w nich produkowany przyjazny środowisku biometan, wykorzystywany w przemyśle lub energetyce.

Współpraca ORLEN Południe i PGNiG, w ramach programu biogazowego, ma opierać się przede wszystkim na pozyskiwaniu i budowie instalacji biogazowych, rozwoju technologii wykorzystywanych do produkcji biometanu, a także przy produkcji i wykorzystaniu biometanu w różnych obszarach działalności spółek. Inwestycje miałyby realizować powołana przez ORLEN Południe i PGNiG spółka celowa, w której ORLEN Południe miałby 51 proc., a PGNiG – 49 proc. udziałów.

– Prowadzimy nowoczesny biznes, który umożliwia zrównoważony rozwój całej Grupy ORLEN. W te działania wpisuje się m.in. program biogazowy ORLEN Południe, który spółka dynamicznie rozwija pozyskując kolejne biogazownie. Projekt ten ma duże znaczenie dla Grupy ORLEN, wzmacniając jej kompetencje w obszarze energetyki odnawialnej, a także dla polskiej gospodarki oraz krajowego bezpieczeństwa energetycznego. Jest też przykładem synergii biznesowych, które możemy zyskać po przejęciu Grupy PGNiG – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Biometan to biogaz produkowany z odnawialnych źródeł energii, o parametrach gazu ziemnego. Powstaje poprzez oczyszczanie biogazu ze związków siarki i dwutlenku węgla. Może być wykorzystywany w transporcie lub służyć jako paliwo do produkcji biowodoru.

Wniosek o powołanie spółki wpłynął już do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Oznacza to formalne zainicjowanie współpracy ORLEN Południe i PGNiG. Pozytywne rozpatrzenie wniosku przez UOKiK umożliwi dalszą realizację programu biogazowego, zgodnie z przyjętymi założeniami.

Zakupiona przez ORLEN Południe instalacja w Jeżewie, o mocy 1,8 MWe, została oddana do użytku w 2014 roku i obecnie produkuje energię elektryczną z przeznaczeniem na lokalny rynek. Źródłem produkowanego w niej biogazu, który charakteryzuje się dużą zawartością biometanu, są substraty odpadowe płynne i półpłynne, pochodzące z przemysłu spożywczego oraz hodowli zwierząt.

ORLEN Południe planuje do 2024 roku rozbudowę zakładu o dodatkowe zbiorniki fermentacyjne, co pozwoli zwiększyć moc instalacji do 3,2 MWe. Z kolei doposażenie jej w urządzenia i instalacje do przekształcania biogazu w biometan oraz podłączenie do sieci umożliwi produkcję ok. 8 mln m3 biometanu rocznie.

Razem z biogazownią spółka przejęła zakład utylizacji odpadów, którego zdolności przerobu wynoszą 150 tys. ton odpadów rocznie, w tym ok. 15,5 tys. ton odpadów poubojowych. Posiadanie własnego zakładu utylizacji odpadów wyróżnia obiekt w gminie Jeżewo na polskim rynku biogazowniczym.

W grudniu ubiegłego roku ORLEN Południe nabył działającą biogazownię w Konopnicy, w gminie Rawa Mazowiecka. W styczniu zakupił dwie działki w gminie Ryn, w których rozpoczął już prace związane z budową własnej instalacji. Z kolei w marcu sfinalizował zakup biogazowni rolniczej w miejscowości Wojny-Wawrzyńce, w gminie Szepletowo. Spółka planuje rozbudowę tych instalacji i przekształcenie ich w biometanownie wytwarzające biometan, który byłby wtłaczany do sieci dystrybucyjnej i potencjalnie wykorzystany do produkcji zielonego wodoru.

opr. (t)

Referendum w Małej Wsi

Wójta nie odwołano

W niedzielę, 11 lipca w Małej Wsi odbyło się referendum w sprawie odwołania wójta Zygmunta Wojnarowskiego. Choć większość mieszkańców, którzy wzięli udział w głosowaniu, była „za”, to wójt pozostanie na swoim stanowisku. Referendum okazało się

nieważne ze względu na zbyt małą frekwencję.

Przypominamy, że referendum zostało przeprowadzone z inicjatywy mieszkańców gminy, którzy uznali, że wójt stracił zaufanie publiczne i nie powinien piastować już swojego stanowiska. Aby jednak było ono wiążące, do urn wyborczych musi udać się co najmniej 3/5 wyborców biorących udział w jego

wyborze. Dla gminy Mała Wieś wartość ta wynosi 1627. Liczba osób, które muszą wziąć udział w referendum, aby został ono uznane za ważne wynika bezpośrednio z liczby osób biorących udział w wyborze wójta. W drugiej turze głosowania, które odbyło się w listopadzie 2018 r., udział wzięło 2711 osób (liczba kart ważnych).

W niedzielnym referendum wydano 629 kart do głosowania, ważnych głosów oddano 615. Frekwencja wyniosła 13,12%. „Za” odwołaniem wójta głosowało 561 osób. W związku z tym, że referendum okazało się niewiążące, wójt Zygmunt Wojnarowski pozostanie na swoim stanowisku. (ek)



Przed rokiem pisaliśmy o 184 bogatych płocczanach, a teraz...

Tylko w 2020 roku przybyło 52 milionerów

W 2012 roku rozpoczęliśmy publikację o plockich milionerach, czyli o osobach, które w roku podatkowym zarobiły przynajmniej liczbę siedmiocyfrową. Wtedy najbogatszych było 98 osób. W 2016 roku zanotowaliśmy 116 osób, rok później - 134, a w 2018 roku aż 186. Rok 2019 – 184 osoby zakończyły z dochodem większym niż milion złotych. Wydawało się, że po drugim roku pandemii, będziemy mieć znaczny spadek ilości bogatych osób, a jednak, jak dowiedzieliśmy się z informacji Urzędu Skarbowego, rok 2020 jest rekordowy. Ilość milionerów wzrosła do 236 osób.

Z tych liczb można wysnuć kilka wniosków. Przede wszystkim ten, że plocki milionerzy to osoby, które mają ugruntowaną pozycję zawodową i pewne, wysokie zarobki. Wydawało się, że liczba osób, które w rubryce dochód mają przynajmniej siedmiocyfrową sumę, ustabilizowała się, po ogromnym skoku w 2018 roku, kiedy to liczba osób zarabiających więcej niż milion złotych wzrosła o 50 pozycji.

Okazało się jednak, że pandemia, kryzys, rosnące bezrobocie i szalejąca inflacja nie miały negatywnego wpływu na majątki najbogatszych. Chciałoby się napisać, że wprost przeciwnie. Bo oto w roku, w którym gospodarka była zamrożona, w którym ludzie pracowali zdalnie, większość firm, sklepów, zakładów było zamkniętych, przybyło miastu 52 milionerów.

Skoro sami nie jesteśmy w stanie zarobić więcej niż milion złotych, warto chociaż dowiedzieć się, jak to robią inni. Bo przecież zdecydowana większość pracujących, nie mamy tu na myśli osób żyjących z zasiłków i innych świadczeń socjalnych, zarabia tyle, żeby chociaż związać koniec z końcem.

Również zdecydowana większość z nas martwi się coraz wyższymi opłatami za mieszkanie, wodę, ścieki, śmieci, energię elektryczną, że niemal z dnia na dzień rosną ceny żywności i usług, galopuje inflacja. Z tego powodu stale zastanawiamy się, czy następna wypłata wystarczy na opłacenie wszystkich rachunków.

Nie da się ukryć, że kiedy patrzymy na osobiste konto bankowe czy odcinek z wypłatą, zastanawiamy się, jak to możliwe, że w kraju stale rośnie średnia pensja, a ludzie coraz więcej zarabiają. Licząc własne, ciężko zarobione pieniądze, wydaje się to niemożliwe, a jednak informacje Urzędu Skarbowego nie kłamią.

Po raz dziewiąty piszemy o plockich milionerach

Cykl o plockich milionerach rozpoczęliśmy w 2012 roku, kiedy to po raz pierwszy pisaliśmy o najbogatszych mieszkańcach Płocka i powiatu plockiego. W 2011 roku w plockim Urzędzie Skarbowym doliczono się 98 osób z rocznym dochodem przed opodatkowaniem w wysokości powyżej miliona złotych. Rok później były tylko 92 osoby, ale w 2013 na liście najbogatszych znalazło się 110 osób, zaś w 2014 nawet 114 osób, a ten boom zatrzymał się w 2015 roku, kiedy to z Urzędem rozliczyło się tylko 112 osób, które zarobiły więcej niż milion złotych.

W 2013 roku na liście najbogatszych był tylko jeden milioner, który nie miał ukończonego 30. roku życia, w 2014 roku było ich już 4, w dwóch kolejnych latach – po trzech. Nie wiadomo, czy sami zarobili fortunę, czy dostali w spadku. Ważne, że zarabiają i zatrudniają innych.

W 2017 roku w Urzędzie Skarbowym rozliczyło się 5 osób, które nie ukończyły 30. roku życia, tyle samo w 2018 roku. Trudno powiedzieć, czy na tej liście jest ktoś nowy, czy są to ci sami obrotowi młodzi ludzie, co w poprzednich latach.

79 osób znakomicie zarabiających mieszkało w Płocku, a 55 w powiecie plockim. W 2018 roku na liście osób, które zadeklarowały przynajmniej siedmiocyfrowy dochód było już 147 mężczyzn i 39 kobiet.

Z liczby 134 milionerów z 2017 roku - 15 osób rozliczało się za pomocą ryczałtu ewidencjonowanego, w 2018 było już 27 takich osób. Tylko po jednej osobie rozliczało się z PIT 36 i PIT 39.

Aż 6 osób mogło się pochwalić, że ponad milion złotych zarobiły pracując na etacie, a 3 osoby osiągnęły tak wysoki dochód zbywając papiery warto-

mieszka w Płocku, a 111 w powiecie plockim. W porównaniu do lat ubiegłych, znacznie wzrosła ilość znakomicie zarabiających kobiet. W 2020 roku było ich 36, nadal jednak mężczyźni mają wyższy dochód. Na liście milionerów jest ich dokładnie 200.

Jak podał Urząd Skarbowy w Płocku, mamy po ośmiu milionerów w najniższym i najwyższym przedziale wiekowym. Dobrze wiedzieć, że jest ośmiu milionerów w wieku 23-30 lat, tyle samo w wieku 71-80 lat.

mieszkają w Płocku lub powiecie ziemskim.

Najwięcej podatników – 214 osób rozlicza się za pomocą PIT 36L, czyli rozliczało przychody z działalności gospodarczej. Te osoby wykazały ponad 471 mln zł, czyli średnio niemal 2 500 tys. zł. Przed rokiem 168 osób zarobiło niemal 365 mln zł.

Pracując na umowie o pracę, zlecenie, o dzieło, 11. podatników zarobiło niemal 15,700 tys. zł, czyli średnio ponad 1 426 tys. zł. Przed rokiem 6 osób zarobiło niemal 8 mln zł.



Przed trzema laty informowaliśmy, że 26 osób zarobiło przynajmniej milion złotych przed ukończeniem 40. roku życia. W 2018 roku liczba milionerów w tym przedziale wiekowym wzrosła nieznacznie, do 41 osób.

Między 41. a 50. rokiem życia mieliśmy do tej pory najwięcej milionerów. Przed trzema laty były to 44 osoby, w 2018 roku – aż 63. Na liście najbogatszych podatników w wieku 51. - 60. lat były w 2017 roku 32 osoby, rok później aż 42 zarobiły więcej niż milion.

Znacznie więcej jest także milionerów z przedziału wiekowego 61 – 70 lat. W 2017 roku było ich 23, rok później 31 osób wzbogaciło swoje konto o minimum siedmiocyfrową sumę. Najmniej, bo tylko 4 osoby, to emeryci, w wieku między 71. a 80. rokiem życia. Tyle samo milionerów w tym wieku było w 2017 roku.

Od 2012 roku, kiedy ujawniamy cechy plockich milionerów, co roku znacznie więcej mężczyzn zarabiałoby powyżej miliona. W roku 2013 roku wśród 110 milionerów było 88 mężczyzn, w 2014 roku z siedmiocyfrową sumą na koncie było 99 mężczyzn i tylko 15 kobiet.

Rok 2015 przyniósł sporo zmian. Wśród 112 milionerów było 18 kobiet i 94 mężczyzn, a w 2016, na 116 milionerów, siedmiocyfrowym kontem mogło się pochwalić 17 kobiet i 99 mężczyzn.

Na 134 milionerów w 2017 roku było 28 kobiet i aż 106 mężczyzn.

ściowe. Przed dwoma laty w tej grupie nie było żadnego mieszkańca Płocka.

Jak co roku, najwięcej, bo aż 148 osób, czyli znacznie więcej niż było milionerów w 2017 roku rozliczało się na podstawie podatku liniowego. Wcześniej było to 108 osób, w 2016 – 98, a w 2015 94 osoby. Widać wyraźnie, że mamy coraz więcej bardzo przedsiębiorczych ludzi, którzy zarabiają siedmiocyfrowe sumy.

Nieźły rok 2019

W sumie, 184 plockich milionerów za 2019 rok wykazało kwotę dochodu w wysokości 410 765 643,43 zł. Tradycyjnie najwięcej było osób rozliczających się z Urzędem Skarbowym za pomocą PIT-36L, czyli rozliczających się za pomocą podatku liniowego. Wypełniali formularz, oczywiście nie sami, tylko ich księgowi, ale dotyczy to wyłącznie osób prowadzących działalność gospodarczą.

Takich podatników było 168, w sumie zarobili 364 600 606,43 zł. Średnio, jak łatwo policzyć, na jedną osobę przypada 2 170 241,70 zł. Oczywiście to tylko dane statystyczne, wśród tych osób są tacy podatnicy, którzy zarabiają niewiele ponad milion złotych, ale i tacy, którzy wykazali dochód ośmiocyfrowy.

W 2020 roku 236 osób zarobiło ponad milion złotych

Z tych 236 osób zarabiających przynajmniej milion złotych, 125

W przedziale 31-40 jest 40 osób z siedmiocyfrowym dochodem, w przedziale 41-50 lat, czyli do tej pory zawsze przodującym – 65, a najwięcej jest w przedziale 51-60, aż 78 osób. W wieku 61-70 lat mamy 37 osób bogatych osób.

Najwięcej, bo 32 osoby, zarobiły swoje pieniądze w budownictwie, 15 – w rolnictwie i rybactwie oraz branży metalowej, po 13 osób prowadziło sprzedaż hurtową i zajmowało się usługami niematerialnymi, czyli badaniami, zarządzaniem, fotografowaniem. Dziewięć osób jako branżę podawało spożywcą i sprzedaż tytoniu, a 7 – transport i logistykę.

22 osoby zarobiły milion z umowy o pracę, działalność wykonywaną osobie, mając przychód z innych źródeł, ze sprzedaży spółki, z odpłatnego zbycia papierów wartościowych.

Warto przypomnieć, że dane dotyczą mieszkańców Płocka i powiatu plockiego, którzy niekoniecznie muszą tu pracować. Może więc być tak, że podatnik jest mieszkańcem Płocka, ale pracuje w Warszawie i jeśli zarobi więcej niż milion złotych, trafi na naszą listę.

Na pewno nie trafi na nią osoba, która mieszka choćby w Warszawie, a zatrudniona jest w firmie z Płocka, bo wtedy rozlicza się w innym urzędzie skarbowym. Oznacza to, że najlepiej zarabiający pracownicy największych polskich firm znajdujących się na terenie miasta rozliczają się w plockim urzędzie tylko wtedy, gdy

Dziewięć osób rozliczało się za pomocą PIT 38, co oznacza, że sprzedawały udziały w spółkach. Zarobiły na tym niemal 25 300 tys. zł, średnio 2 811 tys. zł. Przed rokiem sześciu tak rozliczających się podatników zarobiło 32 426 tys. zł, czyli średnio 5 404 tys. zł.

Na co odliczaliśmy pieniądze z dochodu?

Ulga podatkowa to nasze prawo, przewidziane w przepisach prawnych do zastosowania w określonych sytuacjach preferowanych przez państwo, których efektem końcowym jest zmniejszenie wysokości podatku PIT.

Na co odliczaliśmy pieniądze w 2020 roku? Przede wszystkim 1 proc. na rzecz organizacji pożytku publicznego. Poza tym plockczanie zastosowali odliczenia na realizację przedsięwzięcia termoizolacyjnego, wpłacali pieniądze na indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego, ulgę z tytułu wychowania dzieci, pokrywali wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych, darowizny oraz ulgę abolicyjną.

Rok 2021 jest wyjątkowy. Kilka miesięcy to pandemia, niedawno gospodarka ruszyła i oczywiście wystrzeliła w górę. Za rok o tej porze przedstawimy czytelnikom dane, które na pewno będą bardzo ciekawe, a dziś trudne do przewidzenia.

Jola Marciniak

Po latach sprawa ogródków przy ul. Sienkiewicza 13, 15 i 17 nadal bulwersuje

Miało być przepięknie...

W 2019 roku zareagowaliśmy na prośbę mieszkańców budynków wielorodzinnych przy ul. Sienkiewicza 13, 15 i 17. Wówczas buldożery przysłane przez MZGM TBS Płock zniszczyły przydomowe ogródki. Ludzie przez kilkadziesiąt lat sadzili rośliny, drzewa, krzewy, potem to wszystko zostało wykarczowane. A teraz nie ma już zejść z mieszkań, nie ma ogrodzeń, są jedynie zniszczone trawniki, rozjeżdżone przez parkujące samochody, uniemożliwiające korzystanie z chodników. A miało być przepięknie, obiecywał prezes MZGM TBS Płock. Z tych obietnic nie pozostało zbyt wiele.

Dokładnie dwa lata temu, w połowie lipca 2019 roku na łamach Tygodnika Płockiego prezes MZGM TBS Arkadiusz Kochanowicz uspokajał mieszkańców, że w związku z koniecznością przebudowy ul. Stanisława Stommy zachodzi konieczność uporządkowania przestrzeni na terenie graniczącym z budynkami przy ul. Sienkiewicza 13abc, 15 abc i 17abc.

A miało być tak pięknie...

Prezes obiecywał, że na zlecenie właściciela terenu i budynków, czyli gminy Płock, zostaną wykonane prace polegające na zabezpieczeniu wejść balkonowych oraz uporządkowanie terenów zielonych przyległych do budynków. Te ostatnie będą polegać na likwidacji istniejących naniesień, czyli tarasów, schodów, ogrodzeń, chodników, wiat i tym podobnych. „Istniejące obecnie ogrodzenia są zrobione w sposób chaotyczny, co ma niewiele wspólnego z ładem estetycznym” – wyjaśniał prezes w piśmie do redakcji.

I zapewniał, że jest już projekt zagospodarowania terenów przyległych do ul. St. Stommy, który absolutnie nie przewiduje likwidacji większości istniejących nasadzeń trwałych, czyli drzew i krzewów. Zapowiadał także, że na pewno

obecne tereny zielone nie zostaną zamienione w parkingi, czego bardzo obawiali się mieszkańcy.

Likwidacja pierwszego ogródka nie wzbudziła zbyt wielkich emocji, bo pracownicy zostawili na działce wszystkie drzewa, w tym piękną starą brzozę i srebrne świerki. Wyrównano teren działki, wykarczowano

bardziej przyjazny mieszkańcom. Nie będzie żadnych parkingów, za to będzie koszona regularnie trawa. Jedynie pozostawione ogrodzenie będzie przy świetlicy wraz z pojazdem dla niepełnosprawnych – wyliczał zmiany na tym terenie prezes.

I zapewniał, że będzie ładnie, zielono, czysto. – *To nie jest żadna*

wrócenia stanu pierwotnego oraz zamontowania bramy na drzwiach balkonowych. Jeśli mieszkańcy się nie zastosują do żądań, dokonane nasadzenia zostaną usunięte podczas realizacji prac zagospodarowania terenu zielonego.

Minęły dwa miesiące od wysłania pisma i absolutnie nic się w tej



Dwa lata temu rozpoczęto modernizację tego terenu. Dziś to miejsce wygląda gorzej niż wtedy

resztki krzewów i przygotowano do posiania trawy.

Potem firma realizująca projekt wzięła się za tarasy za budynkiem pod nr 15. Tu mieszkańcy budowali sobie zejścia z mieszkań na działeczki i to one stały się łupem buldożerów, które wjechały na przydomowe oazy zieleni. Słychać było huk, w powietrzu unosił się kurz.

Lokatorzy dziwili się, dlaczego wyburzanie nie było konsultowane z mieszkańcami, którzy od kilkadziesiąt lat dbali o swoje ogródki, płacili podatki za użytkowanie terenu. Pytali dlaczego wszystko jest niszczone, komu szkodziły stare, piękne drzewa, wypuszczające paki róże, krzewy i inne nasadzenia.

Prezes Arkadiusz Kochanowicz zapewniał: – *Zieleń zostanie, wszystkie drzewa, krzewy, choinki, świerki i oczywiście piękna brzoza. Zlikwidowane będą wszystkie tarasy, w miejscu, gdzie były zejścia na działkę, zamontowane zostaną białe balustrady o wysokości 110 cm z piaszkowo pomalowanej stali. Nie jest wykluczone, że później wokół ogródków będą postawione płotki. Część placu zostanie przekazana pod ulicę i chodniki. Jestem przekonany, że po uporządkowaniu ten teren będzie jeszcze*

decyzja podjęta wbrew mieszkańcom. Wszystkich, którzy mieszkali na parterze i korzystali z ogródków, korespondencyjnie zawiadomiliśmy o projekcie przebudowy, i poprosiliśmy o usunięcie ogrodzeń. Nie było żadnej reakcji z ich strony.

Niestety, minęły dwa lata i to miejsce wygląda znacznie gorzej niż wtedy, gdy było, jak to opisywał, chaotyczne, nieuporządkowane. – *Jak teraz patrzę na to wszystko, to mi się chce płakać. Myśleliśmy, że złożone obietnice zostaną dotrzymane, ale wystarczy przejść jeźdźnią, bo chodnikiem się nie da, żeby zobaczyć, że jest gorzej niż było – tłumaczy nam jedna z mieszkających tam osób.*

Kolejny list. Deja vu?

Kilka tygodni temu, w kwietniu, mieszkańcy budynków otrzymali pismo z MZGM TBS. List bardzo przypominał ten z 2019 roku. „W związku z planami zagospodarowania terenów zielonych za blokami, żądamy przywrócenia terenu do stanu poprzedniego do dnia 23 kwietnia 2021 roku”.

Chodziło o usunięcie samowolnie dokonanych nasadzeń, przy-

sprawie nie zmieniło. Nikt nie zaczął porządkowania terenu, usuwania nasadzeń. I dobrze, bo i tak już zbyt wiele złego zostało zrobione w tym miejscu.

Dawniej, kiedy jeszcze nikomu do głowy nie przyszło, by porządkować ten teren, za blokami przy ul. Sienkiewicza było zielono, kwitły kwiaty, a mieszkańcy mogli odpocząć w cieniu starych drzew. Dziś zostały tylko dziury w ziemi po krzewach, nieliczne drzewa i wyschnięte na wiór trawniki. W niektórych miejscach odbijają stare rośliny, jakby chciały udowodnić, że nie da się ich do końca wykarczować.

Owszem została wyremontowana droga i zrobione chodniki. Problem jednak w tym, że tylko w pobliżu przedszkola zamontowano pachołki, które uniemożliwiają samochodom parkowanie. Tam, gdzie kiedyś były ogródki, pojazdy wjeżdżają głębiej w trawniki, zabierając coraz więcej miejsca.

Przepełnione pojemniki na śmieci

Kiedyś była przy ulicy altanka śmietnikowa. Dziś pojemniki na

odpady stoją na ziemi, zwykle są przepełnione, ale i trudno się dziwić. Wspomnianą wyremontowaną drogą spacerują ludzie, nie mieści się tam śmieciarka, bo parkują samochody. A jak nie może wjechać, to nie zabiera śmieci. Jak zostawia, to reklamówki z odpadami „wychodzą” z pojemników. Jest smród, brud, nie mający nic wspólnego z zapowiadającym porządkiem.

Przy drodze stoi kilka garaży. Pomijając ich stan techniczny, to warto byłoby nimi się zająć, mając na względzie porządek w tym miejscu. Przy niektórych brak kłódek, na pewno od dawna są nieużytkowane, a wyglądają wyjątkowo koszmarnie.

Kiedyś mieszkańcy bloków mogli wieczorem wyjść z mieszkań, usiąść na ławeczkach, porozmawiać z sąsiadami, pocieszyć się bujną roślinnością, pooddychać powietrzem przesyconym roślinami. Dziś to jest niemożliwe i to nie tylko z powodu zdewastowania całego terenu pod przykrywką jego uporządkowania. Robi się tu coraz bardziej niebezpiecznie.

– *Stale słyszymy o kwaterowaniu tu bezdomnych, mniejszości etnicznych, ludzi, których nigdzie nie chcą, bo wszystko niszczą. Ostatnio spłonęły dwa drzewa, tuż przy budynku, baliśmy się, że ogień wejdzie do mieszkań. Przed dwoma laty dużo nam obiecywano, ale zostaliśmy oszukani. Na dodatek natura stara się sama odrodzić, rośliny wypuszczają korzenie, już bez naszego udziału, wychodzą samosiejki. Natura też chce żyć, nie tylko człowiek. Ciekawe, czy ta osoba, która zaplanowała zmiany, wie, co się tutaj dzieje – zadaje pytanie jeden z mieszkańców.*

Ze swoimi problemami poszli też do poseł Elżbiety Gapińskiej. Otuchą natchnęła ich odpowiedź, którą przesłał prezydent Andrzej Nowakowski. „Prezydent miasta Płocka dołoży wszelkich starań, by powstała w tym miejscu przestrzeń publiczna została zagospodarowana w sposób najbardziej przyjazny mieszkańcom” – czytamy.

Przed dwoma laty prezes Kochanowicz zapowiadał, że za kilka tygodni prace zostaną zakończone i wtedy będzie widać efekty. Miał wówczas nadzieję, że mieszkańcy ul. Sienkiewicza 13, 15 i 17 przekonają się, że zmiany były dobrze przemyślane i przyniosą tylko pożytek. Nadal będzie zielono, tylko już nie dziko, a wszystko zostanie uporządkowane.

Niestety się nie przekonali, bo jest gorzej niż było i nic nie wskazuje na to, że będzie lepiej.

Jola Marciniak

Jedna ulica prawie gotowa, wkrótce zaczyna się remont drugiej

Inwestycje drogowe w Borowiczkach

Za półtora miesiąca powinna zostać zakończona przebudowa ulicy Pocztowej w Borowiczkach. W najbliższych tygodniach mają się rozpocząć prace na ulicy Raczkowizna.

Za realizację obu inwestycji odpowiada Miejski Zarząd Dróg. Wykonawcą prac na ulicy Pocztowej jest firma Budomont. Koszt tej inwestycji to blisko 5 mln złotych, z czego 60 proc. pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych. W ramach prac powstanie nowa infrastruktura drogowa i podziemna oraz oświetlenie uliczne.

Ulica Pocztowa jest przebudowywana na odcinku 874 m w dwóch etapach: pierwszy od granicy miasta do mostu o długości 617 m i dru-

gi od mostu do skrzyżowania z ul. Harcerską i ul. Korczaka o długości 257 m. W ramach robót do 6 metrów zostanie poszerzona jeźdnia. Wymieniona zostanie jej konstrukcja, powstanie oświetlenie uliczne, chodniki, zjazdy, dwukierunkowa ścieżka rowerowa. Zostanie wybudowana także kanalizacja deszczowa z urządzeniami oczyszczającymi i wylotem do rowu melioracyjnego. Rozbudowana droga zostanie w efekcie dostosowana do warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne klasy „L”. Powstanie jeźdnia o szerokości 6 m, o dwóch pasach ruchu szer. 3 m. Pas ruchu zostanie tym samym zwiększony do 3 m ze względu na strukturę rodzajową pojazdów poruszających się po tej drodze – autobusy i samochody ciężarowe powyżej 16 ton.

Do dyspozycji pieszych wzdłuż ul. Pocztowej będą chodniki z kostki betonowej naprzemiennie po prawej i lewej stronie. Rowerzyści będą mieli do dyspozycji drogę rowerową dwukierunkową o nawierzchni bitumicznej.

Nowa kanalizacja deszczowa odprowadzi wody opadowe z nawierzchni jezdni. Oświetlenie uliczne zostanie wykonane z zastosowaniem energooszczędnych źródeł światła LED. Planowany termin realizacji inwestycji to 31 sierpnia 2021 roku.

Znamy też już wykonawcę ulicy Raczkowizna. To ta sama firma, która przebudowuje ulicę Pocztową – Budomont. Koszt prac to 6,5 mln złotych brutto. – *W najbliższych dniach MZD powinien podpisać z wykonawcą umowę i przekazać mu plac budowy – mówi Hubert Woź-*

niak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Warto przypomnieć, że w kwietniu miasto otrzymało z rządowego Funduszu Rozbudowy Dróg Lokalnych dofinansowanie w kwocie ponad 2,8 mln złotych na realizację tej inwestycji. Dofinansowanie obejmuje przebudowę drogi wraz z budową nowego ronda na skrzyżowaniu ulic: Raczkowizna – Piastowska (Gmina Słupno). Przebudowa drogi zwiększy bezpieczeństwo na drodze i usprawni ruch kołowy, pieszy i rowerowy.

Wykonawca będzie miał 11 miesięcy od podpisania umowy na wykonanie wszystkich prac. W ramach inwestycji wybudowane zostaną jeźdnie w klasie „Z” i „L” dostosowane do ruchu autobusów komunikacji publicznej oraz sa-

mochodów ciężarowych. Ulica Raczkowizna w dwóch miejscach łączy się z drogami w gminie Słupno: z ulicą Piastowską – tu powstanie rondo o średnicy 18 metrów, a na granicy miasta przechodzi w ul. Słowiańską, także w gminie Słupno. Wzdłuż ulicy Raczkowizna powstanie jednokierunkowy chodnik z kostki betonowej. Będzie też ścieżka rowerowa. Powstanie kanalizacja deszczowa wraz z wpustami, oświetlenie uliczne. Przy rondzie na skrzyżowaniu ul. Raczkowizna i Piastowskiej powstaną wyspy dzielące z kostki granitowej.

Po wybudowaniu drogi zostanie wprowadzona stała organizacja ruchu na przebudowanym odcinku drogi. Zostaną zagospodarowane tereny zielone oraz nastąpi usunięcie związanych z przebudową kolizji gazowych. Droga i jej elementy po rozebraniu stanu istniejącego zostaną dostosowane do warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich użytkowanie.

(jac)

Maturzyści z Płocka za Warszawą, Siedlcami i Ostrołką

Uczniowie których szkół najlepsi?

Maturzyści z Małachowianki i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku Związku Piłki Ręcznej w Polsce mogą pochwalić się maturą zdaną na 100%. Równie dobry wynik zdawalności, na poziomie 97 %, mają licealiści z III LO im. M. Dąbrowskiej w Płocku. A kolejne miejsca należą do uczniów Jagiellonki i Technikum w Zespole Szkół Centrum Edukacji. Tu w tym roku egzamin dojrzałości zdało 90% uczniów.

W Płocku do wszystkich egzaminów łącznie przystąpiło 1863 uczniów z 32 liceów i techników

(publicznych i niepublicznych). Zdawalność dla całego egzaminu dojrzałości w płockich szkołach jest na poziomie 73%. Porównując to z danymi z innych miast Mazowsza widzimy, że płocki maturzyści są za Warszawą – 85%, Ostrołką – 81%, Radomiem – 76% i Siedlcami – 76%. Średnia zdawalność dla województwa mazowieckiego wynosi ponad 79%.

W Płocku egzaminu nie zdało 502 uczniów (27%). Dużo słabiej wypadli uczniowie w powiecie płockim, gdzie do egzaminu przystąpiło 154 uczniów. Tu średnia zdawalność jest na poziomie 30%. Nie powiodło się 92 maturzystom (59,7%).

Doskonale poradzili sobie za to maturzyści z powiatu sierpeckiego. Tu maturę pisało 44 uczniów, a zdawalność z całego egzaminu

jest na poziomie 89%. W powiecie gostyńskim egzamin pisało 205 uczniów. Tu średnia zdawalności wynosi 73%.

Najtrudniejsza matematyka

Jak wyglądają średnie dla poszczególnych przedmiotów, z których egzamin pisali uczniowie na maturze? Średnia wojewódzka na poziomie podstawowym z języka polskiego wynosiła 57%, z matematyki – 61%, a z języka angielskiego – 79%. Na poziomie rozszerzonym z języka polskiego – 52%, z matematyki – 37%, z języka angielskiego – 69%. Jak widać najtrudniejsza okazała się matematyka. Jak te dane wyglądają dla Płocka? Jeśli chodzi o język polski na poziomie podstawowym, średni wynik dla płockich

maturzystów wynosi – 55%, z języka angielskiego – 74%, z matematyki – 56%. Na poziomie rozszerzonym: z języka polskiego – 45%, z języka angielskiego 61%, z matematyki – 35%.

W terminie głównym, w całym kraju do egzaminów z wszystkich przedmiotów obowiązkowych przystąpiło 42863 tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych (liceów ogólnokształcących i techników). Wszyscy absolwenci, którzy ukończyli szkołę w 2021 r., obowiązkowo przystępowali do egzaminu maturalnego w części pisemnej z: języka polskiego, matematyki oraz wybranego języka obcego nowożytnego. Absolwenci szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej obowiązkowo przystępowali

również do części pisemnej egzaminu maturalnego z języka danej mniejszości narodowej.

Przypomnijmy, że w tym roku ze względu na pandemię nie był przeprowadzany egzamin maturalny z przedmiotów obowiązkowych oraz przedmiotów dodatkowych w części ustnej. Tegoroczni absolwenci szkół ponadgimnazjalnych nie mieli również obowiązku przystąpienia do egzaminu maturalnego z wybranego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, a w przypadku języków obcych nowożytnych – na poziomie rozszerzonym albo dwujęzycznym.

Pełne wyniki matur, uwzględniające egzaminy poprawkowe i dodatkowe będą opublikowane 10 września.

rad

Dla repatriantów z Kazachstanu, Uzbekistanu, Gruzji...

Kurs adaptacyjno-językowy w Płocku



archiwum ORPEG

Jeden z obozów językowych miał miejsce w ubiegłym roku w Warszawie. Jego uczestnicy byli m.in. z wizytą w warszawskich Łazienkach

Ośiem dni spotkań, 75 godzin zajęć dydaktycznych, warsztatów, konsultacji - to scenariusz kursu adaptacyjno - językowego dla repatriantów i ich rodzin, który odbędzie się w dniach 17 - 25 lipca br. w Płocku w Hotelu Starzyński.

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą od 2009 roku realizuje na zlecenie Ministra Edukacji i Nauki - kursy adaptacyjno-językowe dla repatriantów i ich rodzin. W 2021 roku, w okresie od 17 lipca do 29 sierpnia, zaplanowano pięć kursów: dwa w Warszawie, dwa we Wrocławiu i jeden w Płocku. W każdym z nich weźmie udział ok. 40 - 50 osób z takich krajów, jak: Kazachstan, Ukraina, Rosja, Gruzja i Uzbekistan.

Każdy z obozów trwa 8 dni i obejmuje 75 godzin zajęć dydaktycznych. Uczestnicy zapoznają się z podstawowymi informacjami dotyczącymi systemu politycznego i gospodarczego Polski, wymogami rynku pracy, doskonałą sprawnością językową w mowie i piśmie w sytu-

acjach codziennych i zawodowych, wzmacniają kompetencje w obszarze komunikacji społecznej. Ponadto biorą udział w wycieczkach edukacyjnych o tematyce historyczno-kulturowej. Są one szansą na wzmocnienie umiejętności komunikowania się uczestników w języku polskim, a także dają możliwość zgłębienia historii i kultury polskiej.

Jak informuje nas Magdalena Zaczek, specjalista ds. informacji i promocji ORPEG, do poprowadzenia spotkań i wykładów zaproszeni zostali przedstawiciele m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Izby Administracji Skarbowej, Narodowego Funduszu Zdrowia, kuratorium oświaty, wojewódzkiego urzędu pracy, Instytutu Pamięci Narodowej i centrum pomocy społecznej.

Celem kursów organizowanych w formie obozów jest pomoc repatriantom i członkom ich rodzin w adaptacji w społeczeństwie polskim oraz wsparcie w doskonaleniu języka polskiego. Uzyskują oni pomoc w sprawnym wejściu na polski rynek pracy, kontynuacji nauki w polskim

systemie edukacji, we włączaniu się w życie społeczności lokalnych i rozwijaniu aktywności obywatelskiej.

Rekrutacja uczestników jest przeprowadzana przez ORPEG we współpracy z wydziałami urzędów wojewódzkich oraz samorządami miast i gmin.

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) to jednostka podległa Ministerstwu Edukacji i Nauki. Wspiera i promuje naukę języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim wśród dzieci i młodzieży przebywających za granicą. Zachęca do kontaktu z językiem polskim i polską kulturą, kształcenia na odległość, korzystania z oferty dydaktycznej szkół polskich oraz współpracujących z ORPEG nauczycieli i ośrodków polonijnych. Przekazuje polskie podręczniki i pomoce dydaktyczne, prowadzi działalność gospodarczą, wspiera rozwój zawodowy nauczycieli pracujących za granicą.

W 2020 roku z kursów skorzystało 117 repatriantów, którzy pochodzili z Kazachstanu, Rosji, Uzbekistanu, Ukrainy i Azerbejdżanu.

opr. (t)

Wakacje z Lemem i plakatem

Lato w Płockiej Galerii Sztuki

Wakacyjne propozycje galerii w tym roku zostały zainspirowane twórczością Stanisława Lema i sztuką plakatu. Podczas warsztatów plastycznych powstaną „dziwostwory”, a historię Polskiej Szkoły Plakatu poznamy podczas wykładu. Dla tych, którzy nie chcą wychodzić z domu, PGS przygotowała cykl spotkań online, podczas którego poznamy słynne dzieła sztuki i spróbujemy je zinterpretować.

13 lipca (wtorek), godz. 16.30 – wykład „Grafika książkowa w Polsce na przykładzie okładek wydawnictw z utworami Lema” (z okazji Roku Stanisława Lema). Lem jest obecny na rynku wydawniczym, od kiedy jego „Astronauci” zostali wydani w formie książkowej w 1951 roku. Kolejne dzieła mistrza fantastyki naukowej zyskały ciekawą oprawę graficzną, autorstwa znanych artystów.

14 lipca (środa), godz. 11.00 – warsztaty plastyczne „Dziwostwory” inspirowane postaciami stworzonymi przez Lema oraz w wyobraźni artystów, którzy ilustrowali jego książki. – *Czasami przyroda podpowiada nam różne kształty, skojarzenia. Pomalowane przypadkowe łupki skalne mogą stać się „Dziwostworami” zaludniającymi bajki i fantastyczne opowiadania* – zapraszają organizatorzy.

15 lipca (czwartek), godz. 12.00, FB Galerii, w cyklu „To, co znamy – zrozumieć i polubić” – Pablo Pi-

casso, „Portret Gertrudy Stein”.

20 lipca (wtorek), godz. 10.30, oprowadzanie po wystawie „ART-chiwum” – 50-lecie twórczości Mirosława Łakomskiego; godz. 16.30 – wykład „Polska Szkoła Plakatu”.

29 lipca (czwartek), godz. 12.00, FB Galerii, w cyklu „To, co znamy – zrozumieć i polubić” – Karol Radziszewski, „Syrenka warszawska”.

30 lipca (piątek), godz. 12.00, FB Galerii – warsztaty plastyczne online.

4-5 sierpnia, godz. 11.00, warsztaty rodzinne „Archeo” na dziedzińcu PGS (uczestnicy poznają pracę archeologa).

5 sierpnia (czwartek), godz. 12.00, FB Galerii, w cyklu „To, co znamy – zrozumieć i polubić” – Kazimierz Malewicz, „Czarny kwadrat na białym tle”.

12 sierpnia (czwartek), godz. 12.00, FB Galerii, w cyklu „To, co znamy – zrozumieć i polubić” – Claude Monet, „Impresja, wschód słońca”.

24 sierpnia (wtorek), godz. 10.30 – oprowadzanie po wystawie „Erwin Sówka. Malarstwo”.

25 sierpnia (środa), godz. 11.00 – warsztaty plastyczne „Dziwostwory”. Do stworzenia własnych „Dziwostworów” posłużą kawałki drewna, patyki, druty i gwoździe.

27 sierpnia (piątek), godz. 12.00, FB Galerii, warsztaty plastyczne online.

31 sierpnia (wtorek), godz. 16.30 – wykład „Erwin Sówka – współtwórca Grupy Janowskiej”.

Warsztaty są bezpłatne, ale obowiązują zapisy (24 366 43 23 lub 24 364 60 40). Liczba uczestników jest ograniczona do 8 osób, a w przypadku oprowadzania z przewodnikiem – do 10 (obowiązuje kolejność zapisów, tel.: 24 366 43 23). Oprowadzania po wystawie w cenie biletu. (L)



Jak Płock zachęca młodzież do studiowania w naszym mieście?

5 tys. zł dla studenta!

„Grant na start” ma być magnesem, który przyciągnie młodzież do studiowania w płockich szkołach wyższych. W ramach tego wsparcia przewidziano stypendium w wysokości 5 tys. zł. Studenci, którzy je dostaną, będą mogli je wydać na sprzęt komputerowy, kursy czy pomoce dydaktyczne. Czy mogą na nie liczyć studenci ze wszystkich płockich uczelni? I jakie są kryteria do spełnienia, by uzyskać to wsparcie?

Z pomysłem „Grant na start” zgłosiła się do Urzędu Miasta Płocka Mazowiecka Uczelnia Publiczna. Ratusz zgodził się finansować stypendia, znajdując na to fundusze w budżecie miasta. Andrzej Nowakowski,

prezydent Płocka przekonuje, że jest to cenna inicjatywa, która zachęci młodzież do studiowania w płockich szkołach wyższych, a tym samym do pozostania w Płocku osób rozważających wyjazd na studia do innego miasta. A przecież zależy miastu na wzmocnieniu potencjału kadrowego regionu płockiego.

Ustalono już szczegóły współpracy. Program ruszy w roku akademickim 2021/2022. Stypendia przyznawane będą studentom pierwszego roku studiów licencjackich oraz jednolitych studiów magisterskich, którzy uzyskali dwa najwyższe wyniki na każdym z wydziałów w postępowaniu kwalifikacyjnym na studia w roku akademickim 2021/2022. W przypadku uzyskania takiego samego wyniku przez kilka osób komisja bierze pod uwagę inne udokumentowane osiągnięcia, np. wyniki uzyskane w olimpiadach, konkursach.

Stypendia w wysokości 5 tys. zł wypłacane będą w dwóch transzach po 2,5 tys. zł na semestr zimowy i letni, tj. pierwsza część do 10 listopada 2021 r., druga część do 10 marca 2022 r.

To oznacza, że tym razem pieniądze będą mogli sięgnąć ci studenci, którzy do tej pory nie mieli na to szans. I wystarczy tylko świadectwo maturalne z wysokimi ocenami. – *Jako rektorzy nie możemy studentom pierwszego roku przyznawać stypendiów, bo jeszcze nie mają na naszej uczelni żadnych osiągnięć. Stypendia rektora przyznawane są studentom drugiego roku studiów i kolejnych lat* – mówi prof. Maciej Stodki, rektor Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku.

Teraz dzięki „Grantowi na Start” wszystko się zmieniło. Ważne są też kolejne wytyczne programu. Zdobywcy stypendium mogą wydać pieniądze na określone cele, ale spektrum wydatków jest bardzo szerokie. W ten sposób można sfinansować udział w szkoleniach, zakupić sprzęt komputerowy, a także pomoce dydaktyczne, materiały biurowe, dostęp do Internetu.

Dodajmy, że o „Grant na start” ubiegać się mogą studenci pierwszego roku Mazowieckiej Uczelni Publicznej oraz filii Politechniki Warszawskiej. Każda z tych uczelni otrzyma po dwa stypendia na każdy wydział, czyli Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku otrzymuje łącznie 6 stypendiów, tj. na Wydział Nauk Humanistycznych i Informatyki, na Wydział Nauk Społecznych oraz na Wydział Nauk o Zdrowiu. Z kolei Politechnika Warszawska Filia w Płocku otrzymuje łącznie cztery stypendia: na Wydział Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii oraz dla Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych.

Tekst i fot. BeeS



Szczegóły „Grantu na start” poznaliśmy podczas konferencji prasowej w ratuszu

Będzie wsparcie finansowe przez samorząd Mazowsza

Dla 19 obiektów sportowych z regionu płockiego

Budowa boiska do piłki ręcznej plażowej w Płocku, modernizacja hali sportowej w Rościszewie czy modernizacja infrastruktury sportowej Gościnińskiego Centrum Edukacyjnego to trzy spośród 18 inwestycji z subregionu płockiego, które decyzją radnych województwa mazowieckiego otrzymają dofinansowanie w ramach tegorocznej edycji Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej. Na ich realizację w budżecie Mazowsza zarezerwowano blisko 3 mln zł.

Pozostałe inwestycje z naszego regionu, które zostały docenione przez samorząd Mazowsza, to: wymiana pokrycia dachowego w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Biełsku, budowa boiska do koszykówki w Święcieńcu (gm. Słupno), remont

boiska wielofunkcyjnego w Drobinie, kompleksowa przebudowa stadionu leśnego w Gąbinie wraz z zagospodarowaniem terenu, modernizacja boiska sportowego w Radzanowie, budowa obiektu aktywności fizycznej, sportowej i rekreacyjnej przy obiekcie Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie, modernizacja infrastruktury sportowej - wyposażenie boiska sportowego w Szczawinie Kościelnym w kontenerowe zaplecze sanitarno-szatniowe, modernizacja zaplecza sanitarno-socjalnego przy boisku LKS w m. Nowy Duninów, modernizacja sal gimnastycznych wraz z zapleczem w Szkole Podstawowej nr 3 w Sierpcu, budowa bieżni ze skocznią w dal o nawierzchni poliuretanowej przy ZS nr 1 w Sierpcu, budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego w miejscowości Skrzyszewy (gm. Pacyna), przebudowa (modernizacja) boiska do piłki nożnej w miejscowości Lwówek (miasto i gmina Sanniki), budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego w Podla-

siu (gm. Łąck), modernizacja boiska sportowego w miejscowości Mochowo Parcele, gmina Mochowo, przebudowa boiska sportowego przy ZPO w Bodzanowie.

– *Zainteresowanie programem było ogromne – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – Ta edycja jest wyjątkowa. Wpłynęło do nas ponad 270 wniosków. To prawie tyle, ile obiektów sportowych udało się wybudować lub wyremontować w ramach naszego programu od początku jego istnienia. Wybór nie był łatwy, bo wśród tych wszystkich zgłoszeń było mnóstwo bardzo dobrych, ciekawych i przede wszystkim od dawna wyczekiwanych przez mieszkańców inwestycji. Dlatego po analizie postanowiliśmy zwiększyć pulę środków przeznaczonych na ten cel z pierwotnie zakładanych 10 mln zł do prawie 31 mln zł. W ten sposób daliśmy szansę wszystkim samorządom, które przygotowały dobre wnioski i przedstawiły najciekawsze inicjatywy.*

Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej (MIWIS) to autorski program samorządu Mazowsza, który realizowany jest od 2018 r. Od początku jego trwania w całym regionie udało się wybudować lub zmodernizować 289 obiektów sportowych. W tym roku z ponad 270 nadesłanych wniosków radni województwa wskazali 206 inwestycji, które w ramach MIWIS otrzymają wsparcie z budżetu Mazowsza w wysokości prawie 31 mln zł. Wśród nich jest 18 projektów z subregionu płockiego z dofinansowaniem w wysokości blisko 3 mln zł.

Opr. (t)

Zmiany w zarządzie Płockiego ZOZ

Jest nowy prezes

Marek Stawicki, dotychczasowy wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, został powołany na prezesa spółki. Na stanowisku tym zastąpił Ewę Nieścierenko.

Decyzję w sprawie zmian na stanowisku prezesa podjęła Rada Nadzorcza Spółki. Z dniem 30 czerwca 2021 roku odwołano Ewę Nieścierenko ze składu Zarządu Spółki oraz z funkcji prezesa Zarządu Spółki. Od 1 lipca Rada Nadzorcza powierzyła Markowi Stawickiemu pełnienie funkcji Prezesa Zarządu Spółki. Jednocześnie Rada Nadzorcza ustaliła jednoosobowy skład Zarządu Płockiego ZOZ.

Marek Stawicki jest związany zawodowo z Płockim Zakładem Opieki Zdrowotnej od 7 marca 2011 roku, kiedy to został powołany do Zarządu Spółki i objął stanowisko wiceprezesa Zarządu.

rad



UMP

Dnia 8 maja 2021 roku na cmentarzu w Gąbinie pożegnaliśmy naszego

Dziadka, Ojca i Męża

Śp.

Alojzego Balcerzaka

Dziękujemy za wsparcie i pamięć rodzinie, przyjaciołom, dla których Alek był bliskim człowiekiem i artystą.

Za wspomnienie Alka chcemy podziękować licznym organizacjom oraz :

- Panu Adamowi Struzikowi, Marszałkowi Województwa Mazowieckiego,
- Panu Leonardowi Sobierajowi, Dyrektorowi Muzeum Mazowieckiego,
- Panu Krzysztofowi Jadczałowi, Burmistrzowi Gąbina,
- Ochotniczej Straży Pożarnej z Gąbina,

Rodzina

SA-163

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Śp.

Tadeusza Marii Taworskiego,

aktywnego działacza

opozycji antykomunistycznej,

wieloletniego dyrektora

Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Płocku,

zasłużonego samorządowca i społecznika, wartościowego i szlachetnego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

SA-114n4

Plakat musi zawierać tajemnicę

Z Mirosławem Łakomskim rozmawia Lena Szatkowska

Ma pan przepis na niebanalny plakat?

Zacytuję naszego wielkiego reżysera Krzysztofa Kiesłowskiego, który ideę plakatu objaśniał tak: „*Patrzę na zapowiedzi (plakaty): jeżeli są dobre, mam ochotę zapalić papierosa, wyjąć płytę, pójść do kina. Trochę się dowiedziałem, ale tylko trochę. To bardzo ważne: pozostałe tajemnica, coś nieznanego, czego mogę się tylko domyślać. Obiecano mi coś, chcę się dowiedzieć co*”.

Plakat musi zawierać i część treści, i tajemnicę, symbol graficzny, który przyciągnie widza. Potem dopiero zaczynają się dylematy, jak go interpretować, co znaczą te symbole. To styl artysty jest spoiwem i identyfikatorem dla różnych tematów plakatu.

Zaprojektował pan ponad 100 plakatów dla filmu i teatru. Czy rzeczywiście teatr pozwala na bardziej artystyczne podejście niż dosłowniejsze kino?

Plakat dla Teatru zaczyna się od spotkania z reżyserem, który albo prezentuje swoją interpretację tekstu, albo trzyma się wiernie oryginału. Reżyser ma duży wpływ na kształt plakatu i często trzeba robić kilka wersji wstępnych. Tak pracuje się z dyrektorem Markiem Mokrowieckim: albo akceptuje od razu, albo szuka, a to szukanie polega na tym, że trzeba przygotować różne warianty. Do „Bambini di Praga” na plockiej scenie w jego reżyserii wykonałem trzy wersje i jeden szkic. Wszystkie się nadawały, z drobnymi zmianami. Problem polegał na tym, co wybrać. Wygrała wersja z panoramą Pragi (wg fotografii własnej).

Z plakatem do filmu jest nieco inaczej. Jeśli reżyser jest na miejscu, to mamy przestrzeń na konsultacje. W przypadku filmu zagranicznego – reżyser nie ma wpływu na to, jak będzie wyglądał plakat reklamujący jego dzieło w Polsce. Poza tym najczęściej placą producenci i niekoniecznie biorą pod uwagę idee reżysera. Jemu bardziej zależy na projekcie o dużych walorach artystycznych, producentowi na takim, który spowoduje wysyp widzów. A stąd jest już bardzo blisko do komercji i schlebiana tanim gustom. Mnie też zdarzały się sytuacje, gdy dostawałem sugestie, co ma być na plakacie albo jakiego koloru nie używać, bo ktoś go nie lubi.

Plakaty filmowe zacząłem robić, gdy pracowałem na pół etatu w plockich kinach Przedwiośnie i Sputnik. Powstawały tu pierwsze wielkoformatowe plansze według mojego pomysłu. Utrudnieniem było to, że plakat występuje częściej w pionie, a tu miałem poziom o wymiarach 1,5 x 3 m.

Współczesny plakat filmowy jest najczęściej kolażem fotograficznym albo zdjęciem przetworzonym na komputerze. Można uzyskać np. efekt akwareli albo rysunku kredką czy węglem. To w miarę prosty proces, który powoduje, że plakatem zaczęli się zajmować informatycy czy jak to się mówi – komputerowcy. A przecież plakat to nie tylko warsztat. To przede wszystkim pomysł i umiejętności, jakie w sposób naturalny albo wyczynowy posiada artysta. Dziś okazuje się, że komputerowiec potrafi zrecenzje przetworzyć fotos, dodać napis, wydrukować i jest już plakacista. Dlaczego? Bo to wszystko zależy od jego szefa, któremu zazwyczaj podoba się wynik, choć sam ma niewielkie pojęcie o tej branży.

Znów zbliżamy się do bylejakości i kiczu.

Plakaty artystyczne rzadko pojawiają się na ulicach. Zastąpiły je wszechobecne billboardy reklamowe. Czy to oznacza zmierzch sztuki plakatu?

Billboardy wielkoformatowe to znak czasów. Ich celem jest sprzedać przedmiot albo zareklamować

lający poznać mój styl. Tak im się spodobał, że natychmiast go wydrukowali jako zapowiedź Dni Satyry, które właśnie organizowali. Jugosławia słynęła wtedy z wysokiego poziomu poligrafii, więc byłem w szoku, gdy zobaczyłem wydruk. Do tego otrzymałem wysokie honorarium. Plakat wraz z kilkoma innymi natychmiast wysłałem na międzynarodowy konkurs plakatu filmowego



Dariusz Ossowski

twarz przyszłego posła. Mają wybitnie komercyjny charakter, nastawiony na ruch w interesie. Panuje tu bałagan i nie ma miejsca na artyzm. Jedynie teatr robi plakat papierowy o wysokim walorze artystycznym. Kiedyś drukowany metodą offsetową, w tysiącach egzemplarzy, ale na kiepskim papierze, który nie do końca emitował właściwe barwy. Teraz drukuje się kilkadziesiąt sztuk na drukarkach wielkoformatowych. Trzeba przyznać, że jakość druku jest wysoka, bez widocznego rastra.

Ten kto płaci, decyduje. Niestety zapanowała tendencja na niechlujny warsztat, malowanie rysikiem albo myszką. Jak już ktoś się wysili i zrobi szkic ołówkiem, to potem robi skan i dalej trwa zabawa z dokładaniem kolorów i oglądaniem dzieła na monitorze. Ale co zrobić. XXI wiek przyniósł inne narzędzia do projektowania, takie jak: laptop, komp, skaner, wielkoformatowe drukarki, obróbkę w photoshopie i wyżyłowaną jakość. Trudno teraz znaleźć plakat wykonany manualnie, z udziałem farbki i pędzelka. Ostatni twórcy, którzy byli daleko od komputera, to Waldemar Świerzy czy Franciszek Starowieyski.

Pana plakaty do filmów „Imperium kontratakuję”, „Poszukiwane zaginionej arki” czy „E.T.” też powstały bez komputera i znalazły uznanie.

To typowe plakaty komercyjne, zrobione na zamówienie Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Łodzi. Miały na celu swoją atrakcyjną grafiką i agresywną kolorystyką spowodować większe zainteresowanie tymi filmami, a tym samym – większą frekwencję w kinach. Tak się przebiły na rynku, że teraz traktowane są przez kolekcjonerów jako kultowe.

Zupełnie inną przygodę miałem z plakatem zaprojektowanym na X-lecie naszego Teatru. Jednak dyrektor Jerzy Stępiak odrzucił go i zamówił plakat na tę okoliczność u Waldemara Świerzego, gwiazdy polskiej grafiki użytkowej. Plocki Teatr w tym czasie współpracował z Teatrem Satiričko Kazalište „Jazavac” z Zagrzebia. Wysłałem im ten odrzucony projekt jako wzór pozwa-

Reżyser Marcin Sławiński zaproponował panu zrobienie scenografii do „Róbmy swoje”, a Maciej Wojtyzsko – do „Ławeczki”.

W 1987 roku na scenę wkroczył musical z piosenkami Wojciecha Młynarskiego „Róbmy swoje”. Reżyser dał mi wolną rękę. Miałem znaleźć jakiś spójny sposób na to, aby śpiewający aktorzy byli w jednym miejscu. Zaprojektowałem więc peron kolejowy z poczekalnią, gdzie przelewają się tłumy ludzi. Cała ta śpiewowgra pojechała do Wrocławia na Festiwal Piosenki Aktorskiej, jakaś nagroda chyba tam się przytrafiła. Barbara Henkel z „Radaru” napisała piękną recenzję o występie, skupiając się na scenografii. Dyrektor Tomasz Grochocki zaufał mi na tyle, że zaproponował kolejną scenografię do „Ławeczki” Aleksandra Gelmiana. Obydwie sztuki nie miały afiszy ani programów, a ludzie mimo to walili drzwiami i oknami.

Po odejściu z Teatru założyłem jedną z pierwszych Agencji Reklamowych w Plocku. Moja praca polegała na ciągłym projektowaniu, od plakatu po małą architekturę. Wtedy robiło się większość rzeczy odręcznie, farbkami, często projekt był trudny do poprawienia. Dzisiaj z łatwością robi się kilka wersji na komputerze. Przekonałem się, że jak proponuję trzy, to klient oczywiście wybiera nie tę, którą ja widzę. Kiedyś się uparłem, że ma to być mój wybór, więc mi grzecznie zapłacono, ale plakatu nie wydrukowano. Najgorsze, gdy projekt oceniają dyktanci, którzy nie mają pojęcia, jakiego wyboru dokonują.

Mnie nakręca różnorodność tematyka. Podchodzę tak samo do każdego zlecenia, niezależnie czy jest za pieniądze, czy non profit. Każda formuła jest do ogarnięcia.

Równolegle z grafiką użytkową zajmuje pana działalność wydawnicza. W kilkunastu książkach

i albumach poświęconych miastu znajdują się fotografie wydobyte z szuflad plockzan, ciekawe opowieści o ludziach i wydarzeniach XX wieku. Do otwarcia publikacji zachęcają już okładki.

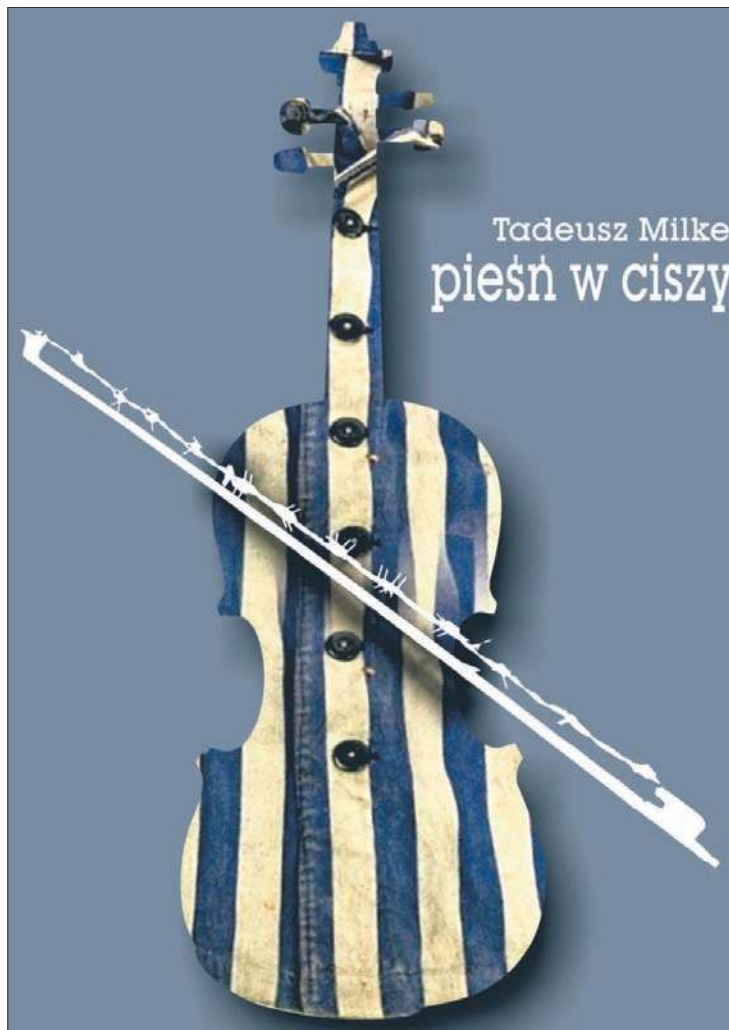
Do moich pierwszych książek okładki projektował syn Mikołaj („W osiemdziesiąt stron dookoła Płocka” - 2006 i „Plockie Déjà Vu” -2008). Potem ja się tym zająłem. Tworząc klimat książki, wiem jak ma ona współbrzmieć z okładką. Projektuję też dla innych autorów. Jeden daje wolną rękę, drugi za rękę prowadzi, tak jakby nie do końca ufał projektantowi. To są z reguły najgorsze okładki...

Wyzwaniem jest zrobić okładkę na przykład do zbioru wierszy. Jak się znaleźć wśród poetyckich metafor? Czego się uchwycić? Najczęściej autor prosi o abstrakcję albo sam robi bohomyzy czy kolaż. Jeśli odda sprawę w ręce grafika, to jest to najlepsze rozwiązanie.

Z okazji 50-lecia pana pracy twórczej w Plockiej Galerii Sztuki do końca lipca można oglądać retrospektywną wystawę „Archiwum. Plakat teatralny – filmowy – reklamowy”. Które z prezentowanych tam plakatów są dla pana szczególnie ważne?

Bardzo jestem zadowolony z plakatu „Pieśń w ciszy” T. Milke, z prostym i jednoznacznym przekazem. Cieszy mnie plakat do „Jokera”, a szczególnie – kompozycja liternicza i strzępy maski do filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”. Wykorzystałem mój linoryt z 1971 r. przedstawiający Kosza i dodałem zapisy nutowe ułożone w formę skrzydeł. Reżyser Maciej Pieprzyca zachwycił się projektem, ale producenci wybrali inny, zupełnie byle jaki, fotograficzny. Ze starszych plakatów teatralnych cenię „Świętoszka”, „Iwonę, księżniczkę Burgunda” i Dni Satyry.

Wernisażu mojej wystawy z okazji półwiecza pracy twórczej nie odwiedził nikt z ważnych ludzi miasta. A ja myślałem, że pięćdziesiąt lat pracy to fajna sprawa nie tylko dla mnie. Połknąłem gorzką pigułkę. Nie zawiedli przyjaciele i znajomi, więc było pięknie. Pięćdziesiąt to ładna okrągła liczba.



Czesław Mozil pracuje w Płocku nad „Pozytywką”

Z uczniami Szkoły Muzycznej

– *Jesteście świetni – co chwila podkreślał Czesław Mozil, którego spotkaliśmy w Płocku. Znany polski artysta zachwycił się grą uczniów naszej Szkoły Muzycznej, którzy ze skupieniem, ale też i lekkością godną wytrawnych muzyków grali „Pozytywkę”. To punkrockowy przebój płockiej jednak znanej na całą Polskę grupy Farben Lehre. Energetyczny hit przerobiony został sprawnym aranżem w wersję na orkiestrę. Wyszła urokliwa ballada i o to chodziło. A to oznacza, że szykuje się ciekawy projekt, o którym głośno będzie w całej Polsce. I to już niedługo!*

Czesław Mozil nawiązał kontakt z Płockiem i współpraca błyskawicznie się rozwija. Powód? – *Mam taki poboczny projekt „Czesław Mozil i Grajkowie Przyszłości”. Wydałem dwa lata temu płytę o tematyce świątecznej. Zagrało na niej 630 dzieci z 19 różnych miast. Chciałem w ten sposób zwrócić uwagę na to, że w całym naszym kraju dzieci chodzą do szkół muzycznych, ognisk muzycznych, grają również w domach kultury. W czasie, w którym jest cały czas fokus na muzykę disco polo – co nie jest czymś złym, dobrze, że jest – warto pokazać właśnie tę zdolną młodzież – podkreślał Czesław Mozil.*

Pomysł spotkał się z uznaniem. Wydana płyta, w ramach muzycznych nagród Fryderyki, uznana została za najlepszą płytę dziecięco-młodzieżową 2020. Dzieci i młodzież, biorące czynny udział w tym przedsięwzięciu, na pewno zostały przez to dodatkowo docze-

nione, jak również ich ciężka praca przy codziennym graniu, owocująca tym, że są świetnymi muzykami. – *Uczniowie szkół muzycznych mają na co dzień bardzo trudny program do opanowania. Dużo ćwiczą, grając muzykę klasyczną, poważną, współczesną. Sądzę, że warto dać tej młodzieży zaistnieć trochę inaczej – podkreśla Mozil.*

Przez swój projekt chciał wprowadzić do szkół muzycznych nieco rozrywkowej muzyki. Akcja przyniosła oczekiwane efekty, więc Czesław Mozil idzie dalej za ciosem. Szuka kolejnych grajków przyszłości, którzy zagrają na jego kolejnej płycie.

Na celowniku zainteresowań nieprzypadkowo znalazł się Płock. – *Spotkałem się z Michałem Zawadzkim, dyrektorem płockiej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego. Zapytałem, czy mógłbym zrobić z uczniami tej szkoły dwie piosenki. Zostałem ciepło przyjęty i usłyszałem, że to świetny pomysł – mówi Mozil.*

Artysta nie marnuje czasu i już ćwiczy z uczniami coverową wersję wspomnianej „Pozytywki”. To hit zespołu Farben Lehre, obchodzącego w tym roku 35-lecie grania na punkrockowej scenie w kraju i za granicą. Okazuje się, że Czesław Mozil i Wojciech Wojda – lider grupy – dobrze się znają. – *8 lat temu już miałem pomysł na to, by z „Pozytywką” Farben Lehre coś zrobić do innego projektu. Wojtek Wojda wrócił do tego pomysłu. Wydaje właśnie płytę z 35 coverami utworów zespołu Farben Lehre. Zainteresowało mnie to i zainspirowało do tego, by „Pozytywkę” zrobić w bardziej balladowym wydaniu. Zleciłem Piotrowi Iwańskiemu, by zrobił aranż na orkiestrę – tłumaczy artysta.*

Udało się. Uczniowie płockiej Szkoły Muzycznej świetnie odczytali nuty i pod batutą dyrektora szkoły Michała Zawadzkiego zagraли nową



Pierwsza próba Czesława Mozila z uczniami Szkoły Muzycznej

wersję punk-rockowego przeboju. Piosenka ukaże się nie tylko jesienią tego roku na płycie Farben Lehre, ale też na drugiej płycie „Czesław Mozil i grajkowie przyszłości”, której wydanie planowane jest na jesień ale 2022.

W tym utworze zaprezentują swoje talenty uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia. – *Mam nadzieję, że jeszcze tej jesieni zabierzemy się do pracy z uczniami szkoły II stopnia. Chcemy nagrać piosenkę pt. „Zostań nerdem” – zapowiada Mozil.*

To bardzo czasochłonny projekt, więc artysta już działa i nie odkłada niczego na później, zwłaszcza że planuje jeszcze odwiedzić uczniów z innych miast, w tym Piły i Warszawy. To nie tylko granie z młodzieżą wybranych utworów... – *Do*

piosenki „Pozytywka” powstanie teledysk. Na jesieni znów wpadnięmy z ekipą do Płocka, by uwiecznić waszą młodzież. Bo tak naprawdę w tym projekcie główna siła to młodzi ludzie. To są dzieciaki, a grają jak dorośli. To coś pięknego i dla mnie coś ważnego. Mam nadzieję, że jak nagramy teledysk i ktoś kogoś rozpozna, to powie „ja też chcę grać w szkole muzycznej” – przekonuje Czesław Mozil i dodaje, że to wcale nie musi oznaczać, że droga zawodowa dziecka skończy się na scenie i koncertach. Sam zna lekarzy czy adwokatów, którzy kończyli... szkoły muzyczne. Nie zostali muzykami, ale nauczyli się współpracy, dyscypliny oraz kreatywności, które bardzo pomagają w życiu.

Sam wychował się w Danii. – *Tam szkoła muzyczna nie funkcjo-*

nuje w takiej formie jak w Polsce. Nauczyciel uczy gry na instrumentach, ale nie ma zaliczeń. Ja nie byłem bardzo ambitnym dzieckiem w młodości, ale w liceum już wiedziałem, że chcę postawić na muzykę. Zapisalem się na lekcje i zabrałem się do ćwiczeń. Jakimś cudem dostałem się na Akademię Muzyczną w Kopenhadze – wspomina znany i lubiany muzyk, którego kariera cały czas się rozwija i to w różnych kierunkach.

Czesław Mozil to duńsko-polski piosenkarz pochodzenia ukraińsko-polskiego, autor tekstów, kompozytor, muzyk, akordeonista, aktor dubbingowy i osobowość telewizyjna. Lider polsko-duńskiego zespołu Czesław Śpiewa. Był jurorem w programie telewizyjnym typu talent show X Factor. Wciąż poszukuje czegoś nowego w życiu, więc nie dziwi fakt, że pojawił się w Płocku.

– *Cieszę się, że miasto Płock pomaga nam tutaj finansowo. Płyta świąteczna „Grajkowie przyszłości” kosztowała mnie ponad 170 tys. zł i nie dostałem na nią żadnego dofinansowania. Cieszę się, że w Urzędzie Miasta w Płocku wszyscy się ucieszyli, gdy dowiedzieli się o moim projekcie i o piosenkach, w których zagrają płocczanie – podkreśla.*

A jak udało mu się przełamać lody z dziećmi? Nie było gwiazdorzona. – *Przybiłem ze wszystkimi „pionę”. A jak usłyszałem, jak dzieciaki grają, wiedziałem, że dobrze trafiłem i że pozostaje nam tylko szlifowanie szczegółów. Jestem zachwycony. Wiem, że uda nam się zagrać kiedyś tę piosenkę razem na żywo.*

Czy to pomysł Czesława Mozila na wakacje? – *Nie. Zabieram się w końcu za granie koncertów. Z czasem koronawirusowych obostrzeń poradziliśmy sobie z żoną, choć nam wszystko przepadło. Z dnia na dzień staliśmy się bezrobotni i do niczego niepotrzebni. To był smutny rok. Cieszę się, że nie miałem interesu, który splajtował. Mam wielu znajomych, którzy przeżywali dramaty. Myślmy jednak pozytywnie, dlatego też nagrywam w Płocku „Pozytywkę”. Idźmy do przodu. Zaczniemy wakacje z lepszym nastrojem – podsumowuje artysta.*

Tekst i fot. Blanka Stanuszkiewicz

Prezydent zgodził się na budowę kolejnego bloku na osiedlu Łukasiewicza

Mieszkańcy Zgliczyńskiego protestują



Działka, na której ma powstać kolejny budynek wielorodzinny na osiedlu Łukasiewicza

Mieszkańcy bloków przy ul. Zgliczyńskiego 4/1 oraz Zgliczyńskiego 6 wystosowali pismo do prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego, które dotarło również na naszą redakcyjną skrzynkę. Czego dotyczy? Chodzi o budowę bloku mieszkalnego na działce znajdującej na osiedlu Łukasiewicza obok Alei Roguckiego, przy budynku dawnego Gimnazjum nr 5.

Jak wyjaśniają w swoim piśmie mieszkańcy, na działce o numerze ewidencyjnym gruntów 1236 ma powstać budynek mieszkalny wielorodzinny z usługami, garażami oraz miejscami postojowymi, czemu stanowczo protestują. Uważają bowiem, że spowoduje to zwiększenie ilości samochodów, a co za tym idzie pogorszy dostęp do wolnych miejsc parkingowych oraz zagaści ruch na drodze wewnętrznej nr 1234. Według autorów pisma inwestycja naruszy zagospodarowaną już przestrzeń

i negatywnie wpłynie na życie mieszkańców.

– *Taka ilość mieszkań plus wymyślone przez inwestora usługi spowodują, że wybudowanie garażu podziemnego jest tylko niewielką próbą naprawy zaważającej przestrzeni. Każdy wie, że klienci, najemcy, właściciele korzystający z usług swoje auta będą zostawiali na ulicy. W dużej części będzie to dotyczyło nowych mieszkańców – piszą.*

Ponadto mieszkańców dziwi decyzja prezydenta Nowakowskiego o sprzedaży tego terenu, ponieważ jak twierdzą, znane były mu potrzeby i problemy ich osiedla. – *Na spotkaniu z mieszkańcami w 2018 r. w Szkole Podstawowej nr 3 zapewnił nas pan, że pomyśli o przeznaczeniu terenu pod parking lub tereny zielone – wspominają.*

Mieszkańcy bloków przy Zgliczyńskiego wskazują także, że zabudowa wielorodzinna z usługami ze względu na zagęszczenie osiedla nie była wcześniej planowana. – *Może należało sporządzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i posłuchać opinii planistów, a nie rozstrzygać w dro-*

dze decyzji o warunkach zabudowy? – pytają.

Autorzy listu podkreślają, że już w tym momencie parkowanie na ich osiedlu jest bardzo trudne, zwłaszcza w godzinach szczytu, gdy wszyscy mieszkańcy wracają z pracy i szkół. Zabudowa istotnie jest bardzo gęsta, a jak wiadomo, płocczanom z roku na rok przybywa pojazdów. Są to zazwyczaj dwa lub nawet trzy auta na rodzinę. – *Mamy już przychodnię i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie pracownicy i klienci zajmują miejsca mieszkańców i dochodzi do codziennych awantur – żalą się.*

Jeszcze raz na końcu pisma mieszkańcy zaznaczają, że nie godzą się z takimi decyzjami. Swoje pismo złożyli w Urzędzie Miasta Płocka i teraz czekają na jego rozpatrzenie i odpowiedź. Prawdopodobnie istnieją odpowiednie przesłanki, dla których zdecydowano się na wybudowanie kolejnego bloku na osiedlu Łukasiewicza. Póki co mieszkańcy muszą poczekać na wyjaśnienia z Urzędu Miasta.

(jb)

ZESTAW KIBICA

ZWYCIĘSKIE POŁĄCZENIE

stop
cafe



SPONSOR STRATEGICZNY

Promocja trwa od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r. Oferta promocyjna dotyczy tylko wybranych stacji. Regulamin i lista stacji dostępne są na www.stopcafe.pl

Rusza III edycja konkursu dla startupów „Startuj z Mazowsza”!

Nasz region stawia na innowacje

Rusza III edycja konkursu dla startupów „Startuj z Mazowsza”! Innowacyjne startupy działające na terenie województwa mazowieckiego do maksymalnie 3 lat mają szansę na zdobycie łącznie 90 000 złotych i rozgłosu w mediach branżowych.

Innowacja to paliwo przyszłości, z czego bardzo dobrze zdaje sobie sprawę samorząd województwa mazowieckiego, po raz trzeci organizując konkurs dla startupów „Startuj z Mazowsza”. Potężny zastrzyk gotówki na początku biznesowej drogi

gorii inno-tech mogą startować startupy, których produkty i procesy są innowacyjne technologicznie. Dla pionierskich projektów, które są na etapie Minimum Value Product lub prototypu, utworzono kategorię start.

Do poprzednich dwóch edycji konkursu zgłosiło się ponad 75 startupów, a według Marcina Wajdy - dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, zainteresowanie konkursem wzrasta z roku na rok, a mazowiecki ekosystem startupów rośnie w siłę. Wsparcie we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań jest szczególnie istotne dla dynamicznego rozwoju gospodarki.

MicroLens, startup produkujący najmniejsze na świecie mikrosoczewki gradientowe, podbija rynki w Japonii, Niemczech i Szwajcarii. Opracowana technologia została doceniona podczas trzech międzynarodowych targów wynalazków, a to dopiero początek biznesowej drogi. Zdobyć nagrody specjalnej (programu akceleracji w stanie Nevada, w USA) w II edycji konkursu, pomogło MicroLens w pracach nad nowymi rozwiązaniami technologicznymi. – *Poznaliśmy szerokie możliwości rozwoju firmy w Nevadzie, gdzie władze stanu aktywnie angażują się w tworzenie hubów pomiędzy nauką a biznesem* – mówi Tomasz Mierzwa, współzałożyciel MicroLens. Dodaje, że udział w konkursie był



to marzenie wielu przedsiębiorców, a jeśli startują z Mazowsza, to los im sprzyja: łączna pula nagród w konkursie wynosi 90 000 złotych.

Dodatkowo na laureatów czekają nagrody specjalne od Partnerów konkursu: konsultacje merytoryczne związane z rozwojem biznesu i pozyskiwaniem finansowania, możliwość udziału w szkoleniach i programach mentoringowych czy możliwość prezentacji przed gronem inwestorów. Startupy mogą liczyć również na rozbudowanie sieci kontaktów i profesjonalną sesję fotograficzną.

Kto może spróbować swoich sił w starcie po nagrody? Konkurs dedykowany jest dla startupów zarejestrowanych na terenie województwa mazowieckiego, prowadzących działalność do maksymalnie trzech lat. Startupy mogą zgłosić swój udział w trzech kategoriach: social impact, inno-tech i start. Kategoria social impact została stworzona dla startupów o pozytywnym oddziaływaniu na środowisko lub społeczeństwo, natomiast w kate-

Do kiedy można aplikować? Zgłoszenia będą przyjmowane do 16 lipca, a zgłosić można się online.

Komisja konkursowa składa się z biznesowych ekspertów: Adrian Migoń – przewodniczący komisji i Prezes Zarządu Youth Business Poland; Greg Albrecht – multiprzedsiebiorca, doradca, mówca, inwestor, podcaster; dr hab. Agnieszka Skala - profesor nadzwyczajny na Wydziale Zarządzania Politechniki Warszawskiej; Maciej Sadowski – Prezes Zarządu Startup Hub Poland.

Poprzednim laureatom konkursu zdecydowanie pomógł rozwinąć skrzydła. Według Grzegorza Maciaszka, Business Development Managera w Solhotair, produkującej solarne kolektory grzewcze o wysokiej efektywności w firmie, która zdobyła 2 miejsca w II edycji konkursu, „Startuj z Mazowsza” był przełomowym wydarzeniem w rozwoju SolHotAir. Udział w konkursie pozwolił im na zdobycie wielu cennych kontaktów, co „ostatecznie przełożyło się na pozyskanie inwestora strategicznego, w początkowej rundzie finansowania startupu”.

świecą decyzyjną, ponieważ pozwolił im „złapać odpowiednią perspektywę i zdobyć praktyczną wiedzę od praktyków z USA”. – *Odwiedziliśmy m.in. nowoczesne centrum, w którym studenci projektują różne rozwiązania dla hoteli czy kasyn. Widać tam podejście pragmatyczne.*

Technologia opracowana przez MicroLens jest niezwykle innowacyjna, ale wymaga przeprowadzenia dodatkowych prac B+R, a inwestorzy z Europy liczą na szybkie zwroty z inwestycji. Amerykańskie długofalowe podejście do technologii zainspirowało ich do szukania nowych ścieżek rozwoju.

Jeżeli jesteś innowacyjnym przedsiębiorcą, który potrzebuje wsparcia finansowego, Mazowsze jest po twojej stronie! Zgłoś swój startup do konkursu, przekonaj komisję, dlaczego to właśnie twój pomysł ma szansę na sukces i ciesz się dodatkowymi środkami na rozwój, nagrodami specjalnymi od Partnerów konkursu i zaistnieniem w mediach. Nabór jest otwarty do 16 lipca pod adresem <https://startujmazowsza.ybp.org.pl/>.

opr. (t)

Baltic Power – partnerski projekt PKN ORLEN i Northland Power

Teraz główne badania geotechniczne

12 specjalistycznych jednostek rozpoczyna główny etap badań geotechnicznych dna Morza Bałtyckiego na obszarze planowanej farmy wiatrowej i trasy przyłącza. Zakończenie badań, planowane jeszcze w tym roku, pozwoli na opracowanie szczegółowego planu posadowienia fundamentów pod turbiny oraz morskie stacje elektroenergetyczne oraz ich połączenia z lądową infrastrukturą przesyłową.

Baltic Power – partnerski projekt PKN ORLEN i Northland Power – finalizuje kluczowy etap przygotowań do inwestycji. Rozpoczynające się badania geotechniczne, w zależności od warunków pogodowych, potrwać od ok. 12 do ok. 16 tygodni. W tym czasie w morze, z kilku portów wypłynie łącznie 12 specjalistycznych jednostek, które będą operowały zarówno na obszarze morskiej farmy wiatrowej, jak i na trasie morskiej części przyłącza elektroenergetycznego. Na łącznym ponad 130 km² obszarze farmy zostaną rozlokowane jednostki wykonujące odwierty do głębokości nawet kilkudziesięciu metrów. Podobny zakres prac, dostosowany do specyfiki inwestycji, zostanie wykonany na łączącej ponad 30 kilometrów morskiej trasie przyłącza kablowego, wyprowadzającego energię z morza do stacji odbiorczej na lądzie.

Na bazie danych zebranych w trakcie wykonywania odwiertów i sondowań oraz ich późniejszej analizy projektanci przygotowują m.in. ostateczny plan rozmieszczenia turbin wiatrowych, ich konstrukcji wsporczych czy rozmieszczenia kabli na farmie i trasie wyprowadzenia mocy. Badania dna farmy na zlecenie Baltic Power realizuje brytyjska firma Gardline Limited. Za pomiary na trasie przyłącza odpowiada polska firma MEWO.

– *Budowę morskiej farmy wiatrowej chcemy rozpocząć już w 2023 roku. To pionierska inwestycja, która nie tylko zmieni oblicze polskiego systemu elektroenergetycznego, ale pozwoli nam również pozyskać nowe kompetencje w obszarze wielkoskalowych projektów zeroemisyjnych. Badania geotechniczne są niezwykle złożonym procesem, w który zaangażowane są dziesiątki wysokiej klasy specjalistów i zaawansowany technologicznie sprzęt. Ich finalizacja pozwoli na opracowanie szczegółowego projektu technicznego, optymalnego dla harmonogramu i ekonomiki projektu* – powiedział Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Budowa morskiej farmy wiatrowej to złożone zadanie, które wymaga wieloetapowej kontroli procesów przygotowania i weryfikacji założeń projektowych. Jednym z najważniejszych narzędzi pozwalających uniknąć ryzyka, jest proces certyfikacji projektów. To zadanie Spółka powierzyła doświadczonej norweskiej firmie DNV, która zaangażowana jest w realizację tego typu zadań przy ok. 80% wszystkich projektów morskich farm wiatrowych na świecie. W ramach podpisanej umowy firma przeprowadzi proces certyfikacji finalnego projektu morskiej farmy wiatrowej zgodnie z międzynarodowymi standardami IECRE.

Prace na terenie farmy oraz na trasie przyłącza kablowego poprzedzają trwające już badania UXO, czyli poszukiwania morskich niewybuchów. Jeszcze na etapie wstępnych badań geofizycznych realizowanych w 2019 roku na potrzeby raportu środowiskowego, na terenie farmy wykryto kilkadziesiąt obiektów, które mogą stanowić zagrożenie na etapie prac konstrukcyjnych na morzu. Wśród nich pojawiły się m.in. fragmenty wraków statków, formacje skalne czy pozostałości z czasów II Wojny Światowej, w tym torpeda i prawdopodobnie mina morska. Poglębione badania UXO pozwolą zweryfikować już pozyskane dane i ewentualnie zidentyfikować inne elementy mogące stanowić zagrożenie na przyszłym morskim placu budowy.

Budowa morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku jest jednym z kluczowych projektów rozwojowych PKN ORLEN wpisujących się w strategię Koncernu, zakładającą inwestycje w nisko- i zeroemisyjne źródła wytwarzania. Prace nad rozwojem morskiej energetyki wiatrowej Koncern prowadzi poprzez spółkę Baltic Power, która posiada koncesję na budowę farm wiatrowych o maksymalnej łącznej mocy do 1,2 GW. Projekt realizowany jest w partnerstwie z kanadyjską spółką Northland Power, która objęła 49% udziałów w projekcie.

opr. (t)

Mieszkasz na Mazowszu, jesteś innowacyjnym przedsiębiorcą?

To konkurs dla ciebie!

Samorząd województwa ogłosił nabór do konkursu dla startupów „Startuj z Mazowsza”. Do wygrania jest nawet 30 tys. zł na

rozwój nowych projektów, produktów i usług. Zgłoszenia można przysyłać do 16 lipca.

Trzecia edycja konkursu rozpoczęła się po rocznej przerwie spowodowanej pandemią. Jak mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, w okresie odbudowy gospodarki jeszcze ważniejsze staje się wspieranie kreatywnych, przedsiębiorczych osób. To właśnie ich pomysły są szansą na dynamiczny rozwój gospodarki. – *Kluczem do zwycięstwa jest oczywiście pomysł, ale też umiejętność przekuwania go na rozwiązanie i produkty, które*

zainteresują inwestorów. Przez organizację konkursu chcemy promować dobre praktyki, nowoczesne podejście do biznesu i zarządzania, a także budować współpracę między firmami, środowiskiem naukowym i samorządem – zaznacza marszałek.

Nowością w tegorocznej edycji konkursu jest podział na kategorie projektów: inno-tech, social impact, star. W każdej kategorii najlepszy startup otrzyma nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Wśród dodatkowych nagród są m.in. konsultacje merytoryczne związane z rozwojem biznesu i pozyskiwaniem finansowania, możliwość udziału w szkoleniach i programach mentoringowych czy prezentacji przed gronem inwestorów.

Do konkursu mogą przystąpić podmioty zarejestrowane i prowadzące działalność gospodarczą na terenie województwa mazowieckiego nie dłużej niż 3 lata od daty ogłoszenia konkursu, w celu wytworzenia nowych produktów i usług. opr. (t)

Płock pożegnał Tadeusza Marię Taworskiego

Wieloletni dyrektor miejskiego zoo, opozycjonista, samorządowiec i społecznik zmarł w wieku 90 lat. Tadeusza Marię Taworskiego (dla przyjaciół Taddeo) pożegnano w kościele na Górkach. Spoczął na cmentarzu przy Norbertańskiej, w pobliżu ukochanego ogrodu zoologicznego.

Rodzina Tadeusza Taworskiego wywodzi się z Kresów Wschodnich. Ojciec, Władysław Leon Taworski, studiował polonistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Potem pracował w przemyśle naftowym w Drohobycz, a po wyjeździe do Argentyny był cenionym dziennikarzem dwóch polonijnych gazet. Zdeklarowany pilsudczyk, poświęcił Marszałkowi książkę zatytułowaną „Wódz”. Taddeo, jak napisano w paszporcie argentyńskim, urodził się w 1931 roku w Buenos Aires. W 1935 roku matka zdecydowała się wrócić wraz z dziećmi do rodzinnego Złoczowa. Potem były Lwów i wojenny Sanok. Maturę zdał w Oświęcimiu.

Kiedy Tadeusza nie przyjęto na zootechnik we Wrocławiu, został pomocnikiem pielęgniarza we wrocławskim zoo, w dziale drapieżników. Do historii ogrodu przeszła jego przyjaźń z lwicą Biną, którą potem przywiózł do Płocka. Swoją wymarzoną karierę ukończył. Już jako inżynier zootechnik został w 1956 roku dyrektorem jedyne w Polsce powiatowego zoo. Był to ogród prawie bez zwierząt, zwłaszcza gatunków egzotycznych, na których zakup brakowało pieniędzy. Środków wystarczyło na remonty drewnianych klatek. Staraniem dyrektora zbudowano lwiarnię, wolicery dla ptaków, małpiarnię.

Zwierzęta przybyły do Płocka dzięki wymyślonej przez Taworskiego akcji „Krokodyl”. Zaapelował do młodzieży o nadsyłanie książek dla polonijnych bibliotek. Projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem i przyniósł efekty. Pierwszymi okazami były przysłane z USA dwa aligatory: Marta i Pedro. Z Brazylii przyjechały grzechotniki i małpki kapucynki, z Afryki – egzotyczne węże i jaszczurki. W płockim zoo zamieszkały mrówkojad i kangur. Na wymianie skorzystały też inne ogrody zoologiczne, wzbogacając się o nowe gatunki. W 1960 roku do Argentyny pojechał transport zwierząt z Polski.

Zwierzolub

Tadeusz Taworski kochał zwierzęta. Ogród zoologiczny prowadził z niezwykłą pasją i energią. Płocczanie zapamiętali, że można go było czasem spotkać z różnymi podopiecznymi „na mieście”. Zdarzyło się i tak, że podopieczny sam udał się na wyprawę. Niedźwiedzica Łaska już przeprawiała się przez most, gdy dyrektor przekupił ją słonymi ciastkami i przyprowadził z powrotem do ogrodu.

Zoo przyciągało uwagę. Znany dokumentalista i pisarz Ryszard Wójcik już w latach 70. odkrył płockiego „zwierzoluba”: – *Lubię słuchać jak gada ten niewątpliwie boży pomyślnie, mój przyjaciel Taddeo. Czasy dla takich niełaskawe* – napisał w książce „Odmieńcy”.

Piękne wspomnienie zostawił o Taworskim Edward Stachura („Wszystko jest poezją”). Z legendarnym dyrektorem płockiej placówki poznał go właśnie Ryszard Wójcik. Taworski podjął gości barwnymi opowieściami i przywiezioną z Argentyny yerba mate.

Nocowali w żyrafiarni: – *W środę nocy wstaliśmy z Ryszardem od stołu i udaliśmy się krętymi ścieżkami ogrodu zoologicznego, wśród nocnych zwierzęcych odgłosów (struś bębnił jak basy na wiejskiej zabawie), do naszego dormitaju, do żyrafiarni, gdzie nocowaliśmy na pięterku mniej więcej na pół wysokości żyrafich szyi. Prócz dwu żyraf, poruszających się z tak cudowną gracją i lekkością, że śniło mi się w nocy, że wykonuję w powietrzu fantastyczne stumetrowe trójskoki,*



Tadeusz Taworski z papugą Pedro

mieliśmy za towarzystwo jeszcze dwa arcypocziwe mrówkojady i stado papug, które rano, przy karmieniu podnosiły wrzask wprost nieopisany, a ledwie tu przeze mnie napomknięty.

Tadeusz Taworski od początku zaangażował się w „Solidarność”. Został delegatem na I Krajowy Zjazd w Gdańsku. W zoo odbywały się spotkania Prymasowskiego Komitetu Pomocy Więzionym za Przekonania. Tu rodziły się plany marszu gwiazdzistego. W ogrodzie ukryty był powielacz, którego nie znalazła „ani milicja ani ubecja”.

Internowany 30 kwietnia 1982 roku Tadeusz Taworski, był więziony w Łowiczu. Po powrocie odebrał mu funkcję dyrektora zoo. Został kierownikiem działu dydaktycznego. Wcześniej, w 1980 roku otrzymał przyznany na wniosek dzieci z Łasek Order Uśmiechu. Zbierał dla nich „ekspozyty” po kołach łowieckich, żeby mogły je „zobaczyć palcami”. W stanie wojennym umieścił Order za symboliczną więzienną kratą i podarował Janowi Pawłowi II. W 1989 roku Taworskiego wybrano przewodniczącym Rady Miasta Płocka.

– *Byłem jak dorożkarska szkapka z kłapami na oczach: całe życie zwierzątko w zoo, a poza ogrodem dzieci niepełnosprawne. Opozycjonistą zostałem w Sanoku* – mówił w 2006 roku w jednym z wywiadów. A w rozmowie z „Tygodnikiem Płockim” podkreślił, że nigdy nie zmienił przekonań. Był w strukturach podziemnej Solidarności.

Spółecznik i opozycjonista

Pogrzeb Tadeusza Taworskiego odbył się 7 lipca. Mszę św. koncelebrowali: ks. Tadeusz Łebkowski, ks. Stefan Ceglowski, o. Krzysztof Kaniowski i ks. prof. Henryk Seweryniak. Honorową wartę przy trumnie pełnił m.in. Krzysztof Nowakowski, syn zaprzyjaźnionej z rodziną Taworskich major Katarzyny Nowakowskiej, ostatniej mieszkającej w Płocku uczestniczki Powstania Warszawskiego (wspólnie z Tadeuszem Taworskim ufundowali tablicę pamięci wewnątrz kościoła), Jakub Chmielewski oraz członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 11 GO NSZ.

W poruszającym kazaniu ks. Łebkowski podkreślił, jak wielowymiarowe było życie Tadeusza Taworskiego, który „właściwie sam jest historią”. Przypominał jego działalność społeczną

(m.in. kolonie organizowane dla dzieci osób internowanych i represjonowanych, współpracę z siostrami szarytkami i siostrą Heleną Pszczółkowską, nazywaną płocką matką Teresą, akcję charytatywną dla Polaków ze Złoczowa). – *Tadeuszu, miałeś szczęście. W 1991 r. podczas pielgrzymki papieskiej jako przewodniczący Rady Miasta wraz z prezydentem Andrzejem Drętkiewiczem witalesz szczerze, bez obłudy naszego papieża.*

„Za wybitne zasługi w działalności społecznej i za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce” Tadeusz Taworski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na ręce córki Wandy, odznaczenie przekazała Marlena Mazurska, kierownik delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Płocku.

Taworskiego pożegnały liczne poczty sztandarowe: NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego, Światowego Związku Żołnierzy AK Warszawa-Wschód, Straży Miejskiej, Stowarzyszenia Historycznego im. 11 GO NSZ, HZPiT „Dzieci Płocka”, Wojsk Obrony Terytorialnej, SP nr 23 im. Armii Krajowej. Prezydent Andrzej Nowakowski podkreślił, że Płock żegna jednego z najlepszych synów, człowieka o niezłomnym charakterze, który żył dla Polski. Były dyrektor ogrodu zoologicznego w Poznaniu, Jan Śmiełowski, powiedział, że Tadeusz Taworski wszędzie walczył o prawdę, ze swoim niepowtarzalnym, argentyńskim temperamentem. W kościele na Górkach zmarłego wspominał także Paweł Felczak, prezes Stowarzyszenia Historycznego im. 11 Grupy Operacyjnej NSZ, którego członkiem i założycielem był Taworski.

Tadeusz Taworski spoczął na cmentarzu przy ulicy Norbertańskiej. **Lena Szatkowska**

Międzynarodowa matura, charytatywne projekty, muzyka i dziennikarstwo

Nieprzeciętna Sara Bisping-Janiak

Mówimy: mądrego to i dobrze posłuchać! A mądrego, młodego i pełnego pasji – jeszcze bardziej. Ponieważ warto pokazywać płocczan, którzy swoimi działaniami mogą być przykładem nie tylko dla rówieśników, ale także dla innych, porozmawialiśmy z Sarą Bisping-Janiak o interesujących projektach, działaniach i planach na przyszłość...

Sara ma 18 lat i jest uczennicą klasy z programem matury międzynarodowej w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Władysława Jagiełły w Płocku. Ale nie tylko – uczy się także do Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego w Płocku. To już brzmi imponująco! Wydawałoby się, że młodej dziewczynie pomiędzy próbami a nauką brakuje czasu na inne aktywności, ale w przypadku Sary jest zupełnie inaczej. – *Moimi największymi pasjami są muzyka (szczególnie rozrywkowa, jazzowa, filmowa i orkiestrowa) oraz dziennikarstwo, które bardzo cenię ze względu na możliwość poznania historii inspirujących ludzi. Uwielbiam również angażować się we wszelkie projekty, lokalne i ogólnopolskie, ponieważ dzięki nim mogę zmieniać nasz świat na lepszy* – opowiada Sara.

ChariTrio

Z tych pasji narodziły się naprawdę wyjątkowe projekty. Pierwszy z nich

to ChariTrio, realizowany w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady „Zwolnieni z teorii”. Sara wraz z dwoma kolegami pochyliła się nad problemami dotyczącymi hospicjum i zagrali cykl koncertów charytatywnych: jazzowy, niepodległościowy, dwa koncerty świąteczne oraz trzy koncerty muzyki chrześcijańskiej. Dochód, który uzyskali, został w całości przekazany do Miejskiego Hospicjum Płockiego im. św. Urszuli Ledóchowskiej.

– *Dzięki temu projektowi mogłam pokazać innym, że można pomagać poprzez swoje pasje - w naszym przypadku poprzez muzykę. Naszą działalnością chcieliśmy również zwrócić uwagę na problemy z jakimi borykają się hospicja na terenie całej Polski, dlatego udzielałymi wywiady w mediach lokalnych, wojewódzkich i ogólnopolskich, a ostatecznie pojawiło się 19 wzmianek o naszym projekcie, w tym w programie Pytanie Na Śniadanie – tłumaczy młoda społeczniczka.*

The power of words

Drugą interesującą inicjatywą, którą Sara stworzyła wraz z dwiema przyjaciółkami, był projekt „The power of words”. On z kolei powstał z myślą o młodych ludziach, którym brakuje motywacji i pomysłów, jak realizować swoje cele i marzenia. – *Nasze działania polegały na codziennym publikowaniu cytatu motywującego do działania oraz cotygodniowym zamieszczaniu wpisu #HeroOfWeek, przedstawiającego postać*



godną naśladowania, która mimo przeciwności losu spełnia swoje marzenia. Stworzyłyśmy także internetową Inspirującą Gazetę, a jej założeniem było przeprowadzanie wywiadów z osobami, które już z sobą mają największe trudności w swojej drodze do celu – wyjaśnia Sara.

– *Działalność internetową postanowiłyśmy jednak poszerzyć o kolejny wymiar. Przeprowadziłyśmy kampanię reklamową, której efekty można było zobaczyć w postaci motywujących billboardów, plakatów i grafik na ekranach LCD w samym centrum Warszawy, Krakowa oraz Płockiej Komunikacji Miejskiej! Początkowo zakładaliśmy, że nasz projekt dotrze do 10 tys. osób, natomiast efekt końcowy całkowicie nas zaskoczył. Z naszej inicjatywy skorzystało bowiem ponad 2 miliony 400 tysięcy osób*

– dodaje. Sara przyznaje też, że ten projekt wiele ją nauczył i pokazał, że nawet startując od zera można wiele osiągnąć, jeśli tylko się tego bardzo pragnie. Dlatego też mówi, że chciałaby zmotywować swoich rówieśników do wyznaczania sobie celów i osiągania ich mimo przeszkód.

W olimpiadzie „Zwolnieni z teorii” projekt „The power of words” dostał brązowego wilka (nagrodę za najlepszy projekt w szkole), srebrnego wilka (nagrodę za najlepszy projekt w województwie) i nominację do złotego wilka (nagrody za najlepszy projekt w Polsce). Projekt ChariTrio również otrzymał brązowego wilka.

Dzięki tym wszystkim działaniom Sara znalazła się też w gronie 10 finalistów z całej Polski w plebiscycie „Nieprzeciętni” radiowej Czwórki. – *Od razu pomyślałam, że ten konkurs*

jest wprost stworzony dla mnie, ponieważ kryteria, takie jak m.in. zmienianie świata, posiadanie nieprzeciętnych zainteresowań, działanie na rzecz innych, są od zawsze integralną częścią mojego życia – wspomina Sara.

Warto działać

Na swoim przykładzie Sara odkryła, że warto działać, ponieważ dzięki temu nie tylko można dzielić się ze światem czymś dobrym, ale też samemu się rozwijać. To nie tylko poznanie swoich możliwości i ograniczeń, ale też czerpanie jak największej satysfakcji z nawet najmniejszych sukcesów. – *Jedno jest pewne - bez podjęcia działania nie doświadczymy porażki, ale również nie zdobędziemy laurów, a myślę, że one również są bardzo istotne, ponieważ mogą być czynnikiem napędzającym, motywującym do realizowania dalszych planów – stwierdza licealistka.*

W przyszłym roku Sara będzie podchodziła do międzynarodowej matury, ukończy też szkołę muzyczną. W planach ma rekrutację na uczelnie zagraniczne w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Holandii. Na jakie kierunki? Oczywiście zgodne z pasjami, czyli muzyczne (wokół rozrywkowy, produkcja muzyczna) lub dziennikarski (media i komunikacja). – *Patrząc perspektywnie, moim największym marzeniem jest występowanie na scenach, w radiach i telewizjach krajowych albo nawet światowych. Wierzę, że jeśli czegoś bardzo się pragnie i konsekwentnie dąży się do samodoskonalenia, nie ma rzeczy niemożliwych!* – mówi.

Nam nie pozostaje nic innego, jak życzyć powodzenia w dalszym rozwoju i planach. I oczywiście dalszego motywowania innych! **Joanna Biała**

Starosta Arkadiusz Boruszewski i wójt Edmund Zieliński

Otrzymali absolutoria

Burmistrz Paweł Kalinowski, starosta Arkadiusz Boruszewski i wójt Edmund Zieliński otrzymali absolutoria za wykonanie budżetów za rok 2020. Ponadto samorządowcy otrzymali wotum zaufania. Tym samym ich rządy w roku pandemii uznano za racjonalne, a podejmowane decyzje za trafne.

Podczas XXXV sesji Rady Miejskiej VIII kadencji rada, po wysłuchaniu raportu o stanie gminy miejskiej za rok 2020 oraz sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2020, udzieliła burmistrzowi Pawłowi Kalinowskiemu absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku, a także wotum za-

ufania. Wotum to poparło wszystkich 13 radnych. W obradach nie uczestniczyli Grzegorz Raciborski (PiS) i Arkadiusz Szulczewski (PSL).

Powody do zadowolenia ma też starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, bowiem Rada Powiatu udzieliła absolutorium za 2020 rok zarządowi powiatu gostynińskiego. Radni swoją decyzję podjęli po przedstawieniu informacji o podstawowych wskaźnikach wykonania powiatowego planu finansowego za miniony rok, przedstawieniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. – *W imieniu zarządu dziękuję za głosowanie, w którym otrzymaliśmy pozytywną ocenę naszej ciężkiej pracy. Jesteśmy ambitną radą i ambitnym powiatem, dlatego konsekwentnie*

realizujemy przyjętą na początku kadencji zrównoważoną politykę inwestycyjną – zaznaczył starosta. Podczas sesji radni udzielili również zarządowi powiatu gostynińskiego wotum zaufania.

Także wójt gminy Gostynin Edmund Zieliński otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2020 oraz wotum zaufania. Przy tej okazji przypomniał, że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców w roku pandemii rozdano ponad 12 tysięcy maseczek wielorazowego użytku, zaopatrzone jednostki organizacyjne gminy w maseczki, przyłbice, udostępniono płyn dezynfekcyjny dla klientów wszystkich jednostek organizacyjnych. Gmina otrzymała też rządowe wsparcie w postaci Programu Zdalna Szkoła.

– *Gmina Gostynin, podobnie jak samorządy w całym kraju, odczuła ujemny wpływ pandemii na gospodarkę i finanse. Zmieniająca się sytuacja społeczno-gospodarcza podyktowana rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 skutkowało zmniejszeniem wpływów do budżetu, zwiększeniem umorzeń podatkowych. Jednakże udało nam się sięgnąć po fundusze zewnętrzne dla gminy i zrealizować szereg przedsięwzięć inwestycyjnych. W ciągu minionego roku wybudowaliśmy ponad 10 kilometrów dróg. Rozpoczęliśmy budowę sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Sierakówku. Planowane zakończenie w roku 2021. Przystąpiliśmy do opracowania dokumentacji projektowej na budowę budynku Urzędu Gminy Gostynin. Przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Gostyninie oraz Nadleśnictwem Gostynin udało nam się zmodernizować drogi powiatowe w m. Rybne i Zaborów Nowy, Sokołów-Jastrzębia, Rębów, Górki Drugie. drogę powiatową i gminną w miejscowości Krzywie – wymieniał podczas sesji wójt Edmund Zieliński.*

(eg)



Starosta Arkadiusz Boruszewski i wicestarosta Maria Wróblewska

10 lat Football Education Academy

Dekada dobrych meczów



Fb FEA

Jubileusz klubu uczczono wieloma meczami, także z rodzicami zawodników

Swoje dziesiąte urodziny obchodził Uczniowski Klub Sportowy Football Education Academy Gostynin. Jubileusz odbył się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, z udziałem młodych piłkarzy, rodziców, kadry oraz licznych gości. Były atrakcje sportowe oraz urodzinowy tort.

UKS Football Education Academy powstał 10 lat temu. Do ewidencji klubów sportowych, prowadzonej przez Starostwo Gostynińskie, został wpisany 10 marca 2011 r. FEA, to przede wszystkim indywidualne podejście do każdego zawodnika, rozwijanie w młodych piłkarzach cech, które pomogą im funkcjonować w profesjonalnym świecie futbolu. FEA to szkoła piłkarska przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 19 lat, którzy chcą uczestniczyć w profesjonalnym szkoleniu piłkarskim według metodologii FEA. Adepti mają szansę podnosić swoje umiejętności pod okiem najlepszych specjalistów, korzystających z szerokiej wiedzy oraz najwyższej jakości sprzętu do treningu piłkarskiego. FEA, to też atrakcyjny model futbolu – przede wszystkim spójne szkolenie dla wszystkich grup wiekowych oraz rozwijanie pasji i poznawanie tajników piłki nożnej w przyjaznej atmosferze. Uczy „discypliny, która nie jest przykrym doświadczeniem, a kluczem do wspólnego celu”. Wszyscy czerpią radość z trenowania i wspólnej pasji.

– *Dziesięć lat to dużo i mało, ale to był dobrze wykorzystany czas, niezliczone godziny treningów, turnieje, rozgrywki ligowe, obozy. Były sukcesy i porażki, radość i łzy, a wszystkiemu przyszywałam pozytywny cel – rozwijanie pasji do piłki nożnej. Szkolimy, gramy, wychowujemy młode pokolenie. Z radością możemy przyznać, że*

tworzymy także swojego rodzaju piłkarską rodzinę. Nasz klub tworzą zawodnicy, czego dowodem jest urodzinowy piknik, ale także ich bliscy oraz wiele wspierających nas ludzi i firm – uważał prezes FEA Marcin Mofina.

Urodziny klubu (choć nadal trwa pandemia) postanowiono świętować cały rok, jednak sportowy piknik był punktem głównym jubileuszu. Uczestników powitał prezes Marcin Mofina, a wśród gości byli: burmistrz miasta Gostynina Paweł Kalinowski, wicestarosta Maria Wróblewska, przedstawiciel Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Piotr Sikora, trenerzy związani z klubem, obsługa medyczna w osobie Tomasza Biegańskiego, a także sponsorzy: Drukarnia Szmydt (jednocześnie rodzice jednego z zawodników) oraz przedstawiciel firmy PHU PIK Grzegorz Bajewicz. W gronie sponsorów byli też Piekarnia Dubielak i firma Kellogg's (Pringles) z Kutna, Monika Ignaczak i Szkoła Podstawowa w Zwoleniu oraz Rafał Węclewski. W ramach podziękowań grono gości uhonorowane zostało pamiątkowymi statuetkami. Za zaangażowanie w życie klubu Football Education Academy Gostynin podziękowano zwłaszcza rodzicom zawodników, którzy aktywnie włączyli się w organizację jubileuszowego pikniku.

Z okazji jubileuszu pomyślano o wielu atrakcjach dla młodych zawodników. Emocje wzbudzały mecze rozgrywane między dziećmi i rodzicami (rodziców musieli wspierać trenerzy), a także pokaz Mistrza Polski RedBull Football Freestyle Dawida Krzyżanowskiego. Bawił Bubble Football, gdy zawodnicy poruszali się po boisku w przezroczystych kulach wypełnionych powietrzem. Cieszył Piłkarski Dart, 5-metrowa dmuchana tarcza, która sprawdzała celność strzałów. Było też mobilne boisko do gry 1:1 i pomiar siły strzału. (eg)

Na zawodach żeglarskich w Gdyni

„Hals” na podium

W pierwszy weekend lipca (2-4 lipca) w Gdyni na wodach Zatoki Gdańskiej rozpoczęła się tegoroczna edycja największej polskiej imprezy żeglarskiej – regat Gdynia Sailing Days. Startowali w nich gostynianie z Klubu Żeglarskiego „Hals” i zajęli drugie miejsce w klasie Micro.

Gdynia Sailing Days, to jedna z najważniejszych imprez żeglarskich w Polsce, rozpoczęła się 2 lipca, a zakończy 18 lipca. W imprezie weźmie udział ponad 800 żeglarzy z 24 klas regatowych, a najważniejszą imprezą są mistrzostwa świata juniorów. Jedną z najciekawszych atrakcji Gdynia Sailing Days jest też Polboat Yachting Festival, organi-

zowany przez Polską Izbę Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych - Polskie Jachty (Polboat). W imprezie startuje około 800 żeglarzy. Do Gdyni przypląwa wówczas czołówka żeglarstwa regatowego.

W ramach Gdynia Sailing Days odbędą się również mistrzostwa Polski w żeglarskich sprintach, o Puchar Gdynia Sailing Days ścigać się będą m.in. katamarany, nie zabraknie regat w ramach Polskiej Ligi Żeglarskiej, Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, a najmłodsi żeglarze rywalizować będą w mistrzostwach Polski juniorów młodszych w klasie O'pen Skiff oraz w regatach Kinder Joy of moving Puchar Trenerów w klasie Optimist.

W Gdyni odbędą się też Polboat Yachting Festival, czyli wystawa polskiej branży jachtowej. To doskonała okazja do tego, by zobaczyć najróżniejsze jachty w ich naturalnym śro-

dowisku, czyli na wodzie. Będzie też szansa na zapoznanie się z najnowszymi trendami i technologiami wykorzystywanymi w branży jachtowej.

Podczas Gdynia Sailing Days w klasie Micro wzięła udział reprezentacja gostynińskiego klubu „Hals” w składzie: Bartłomiej Jędrzychowicz, Piotr Mańczak i Filadelfia Bachorz. Rosnąca od pewnego czasu forma żeglarzy zaowocowała zdobyciem prestiżowego drugiego miejsca na podium tej ważnej imprezy (ze stratą 1 punktu do zwycięzców).

Przed załogą z Gostynina są kolejne starty w Pucharze Polski, w tym również w regatach o Puchar Burmistrza Miasta Gostynina, organizowanych przez klub 29 sierpnia br. w Nowym Duninowie na Wiśle, na których będzie można na żywo zobaczyć drużynę.

Warto przypomnieć, że „Hals” prowadzi systematyczne szkolenia. W końcu roku szkolnego zakończono kolejny etap szkoleń i treningów adeptyw żeglarstwa z Gostynina: – *Etap ten obejmował pierwsze praktyczne próby żeglowania oraz symulacje wywrotek i podnoszenia jachtu z wody, tak aby każdy uczestnik mógł*

zapoznać się z odpowiednimi technikami i sposobami radzenia sobie w sytuacjach awaryjnych. Zajęcia realizowane były na wodach jeziora Bratoszewo oraz na basenie miejskim. W okresie wakacyjnym zajęcia kontynuowane będą na większych akwenach w tym nad jeziorem Białym i rzece Wiśle, można powiedzieć, iż żeglarze wypłyną na szerokie wody. Zajęcia te to niejako domknięcie cyklu szkoleniowego oraz pokazanie

dzieciom akwenów, na jakich odbywa się większość regat klasy Optimist i na jakich w przyszłości przyjdzie im się zmagać z rywalami – przekazał Tomasz Reszkowski.

Dzięki wsparciu finansowemu burmistrza miasta Klub Żeglarski „Hals” w sezonie wyszkolił kolejne trzy 10-osobowe grupy młodych mieszkańców miasta, tym samym powiększając grono młodych sportowców - żeglarzy. (eg)



KŻ „Hals”

Kolejni mieszkańcy miasta chcą uczyć się żeglarstwa

Co się działo w skansenowskiej pasiece?

Przyjechało prawie 4 tysiące osób

Dużo, ciekawie, zaskakująco i bardzo słodko. Tak było podczas jednej z ulubionych przez turystów imprez plenerowych w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Mowa oczywiście o miodobranii i największych pracusiach – pszczołach.

Przez dwa dni o pszczołach i miodzie, można było dowiedzieć się wszystkiego poprzez mnóstwo pokazów oraz ciekawych opowieści. – *Pszczoły należą do najbardziej zapracowanych stworzeń spotykanych na ziemi. Te pożyteczne owady nie tylko zapylają kwiaty, ale także wytwarzają wiele produktów o właściwościach leczniczych niezastąpionych w kuchni, w medycynie naturalnej i przemyśle. Jak jednak wygląda ich życie? Skąd bierze się miód? Jak powstają pszczele plastry? I, przede wszystkim, który miód jest najsmaczniejszy oraz najzdrowszy? Na te i wiele innych pytań odpowiedzi poszukiwali uczestnicy najstarszej imprezy plenerowej w sierpeckim muzeum, czyli „Miodobrania w skansenie”* – opowiada o wydarzeniach towarzyszących imprezie Jarosław Asztemborski z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Tegoroczna, dwudniowa edycja miodobrania organizowana była przy współpracy ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Lokalnych „Nasze Zatorze”. Towarzyszyła jej konferencja naukowa „Pszczoły i my – rola pszczoł i produktów pszczelich dla człowieka”. Pierwszy dzień obrad skierowany był do pszczelarzy, którzy dyskutowali na temat problemów, z jakimi się obecnie zmagają oraz nowatorskich rozwiązań w pasiecznictwie. A drugi konferencyjny dzień skierowany był do tych osób, które miodek lubią podjadać. – *Wszyscy pasjonaci miodu mogli dowiedzieć się, jakie walory odżywcze posiadają poszczególne gatunki miodu, a także jak wykorzystać prozdrowotne właściwości miodu w zwalczaniu chorób cywilizacyjnych. W niedzielę w zagrodach wiejskich skansenu zwiedzający uczestniczyli w pokazach pszczelarstwa przygotowanych przez Stowarzyszenie Serfenta z Cieszyńska, bartnictwa w wykonaniu Bractwa Bartnego Puszczy Augustowskiej oraz Koła Pszczelarzy w Sierpcu* – mówi Jarosław Asztemborski.

Słomiane koszki i ule kładowe

Oczywiście nie zabrakło pokazów wypłatania uli słomianych, wirowania miodu, wykonywania ramek, a także podchodzenia do barci za pomocą le-

ziwa i dziania kłody bartnej, co cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Podczas zwiedzania ekspozycji turyści oglądali najczęściej spotykane na terenie Polski typy uli – od kładowych, przez słomiane koszki, po ule skrzynkowe z ramkami. W jednym z budynków gospodarskich przygotowana została wystawa poświęcona dawnym narzędziom i sprzętom używanym w pasiekach.

W programie imprezy znalazło się też sporo atrakcji dla dzieci. Najmłodsi rozwiązywali łamigłówki, brali udział w zabawach pszczelarskich i wykonywali hoteliki dla dzikich pszczoł murarek. O godzinie 14.00 w muzealnym kościele odprawiona została uroczysta msza święta w intencji pszczelarzy. Uczestniczyła w niej liczna w tym dniu brać pszczelarska. Jak zawsze wiele miodowych ciekawostek można było znaleźć na towarzyszącym imprezie kiermaszu miodu. A tu pierzga, propolis, mleczko pszczele, wyroby z wosku, miody pitne, a także wytwory rękodzieła i tradycyjne produkty regionalne.



M. Blaszczyk

Działo się też na muzycznej scenie amfiteatru, gdzie rządziła wiejska kapela Pana Jacka. Skoczne piosenki i przyspiewki ludowe niejednego porwały do tańca.

W „Miodobranii w skansenie” wzięło udział ponad 3500 osób. A pracownicy skansenu już zachęcają do kolejnej wizyty w tym miejscu, bo niebawem kolejne plenerowe wydarzenia - „Żniwa w skansenie” i mnóstwo ciekawostek do obejrzenia. Na przylegające do zagród pola wyjdą żniwiarze zaopatrzeni w sierpy i kosy, wyjadą kosiarki konne. Na rzykach staną stygi, a w chłopskich domostwach będzie można poznać ludowe zwyczaje związane z okresem żniwnym.

rad

Prestiżowe certyfikaty

Dla starostwa i liceum

Starosta sierpecki Andrzej Cześniak odebrał elitarnie wyróżnienie - Certyfikat Samorządowego Lidera Edukacji. To pierwsze takie wyróżnienie przyznane dla samorządu w historii konkursu „Samorządowy Lider Edukacji”. W gronie wyróżnionych jest także Liceum Ogólnokształcące im. mjr. Henryka Sucharskiego. Szkoła uhonorowana została certyfikatem „Edukacyjnej Doskonałości”.

Ogólnopolski Konkurs i Program Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji”, organizowany jest przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz Agencję Kreatywną PRC.

Certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji” to jeden z najbardziej prestiżowych, elitarnych i rozpoznawalnych certyfikatów jakości, jakie może otrzymać jednostka samorządu terytorialnego. I po raz pierwszy w historii ogólnopolskiego certyfikowania przyznany został dla powiatu sierpeckiego jako jednostki samorządu terytorialnego. Jest podziękowaniem za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty. A także podnoszenia jakości działań samorządu w sferze lokalnej polityki oświatowej, łączącej ją z nowatorskimi i innowacyjnymi działaniami z obszaru zarządzania publicznego. Certyfikat odebrali Starosta Sier-

pecki Andrzej Cześniak i Naczelnik Wydziału Oświaty i Zdrowia Bogusław Lewandowski.

Samorządy kreujące nowoczesną, efektywną politykę edukacyjną nagradzane były już po raz dziesiąty w programie „Samorządowy Lider Edukacji”. Wyboru najlepszych dokonywała komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Dariusza Rotta z Uniwersytetu Śląskiego.

Wyróżnienia wręczono podczas uroczystej gali, odbywającej się

w lubelskiej sali koncertowej Zespołu Szkół nr 13, jednej z najnowocześniejszych tego typu placówek w Europie.

To nie koniec jednak elitarnych wyróżnień dla powiatu sierpeckiego. Bo w gronie wyróżnionych jest także Liceum Ogólnokształcące im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sierpcu, które otrzymało Certyfikat Edukacyjnej Doskonałości. Komisja przyznaje go szkołom i placówkom oświatowym, dla których organami prowadzącymi są jednostki już certyfikowane w Programie, a które wyróżniają się najwyższą jakością edukacji, nowoczesnym modelem zarządzania i mają znaczące sukcesy w kształceniu dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem

uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Certyfikat odebrała Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Ewa Jancewicz. Dyrektor LO podkreślała, że jest to prestiżowe wyróżnienie. – *To zaszczyt znaleźć się w gronie 20 najlepszych szkół w Polsce. Warto dodać, że Kapituła Konkursu oceniła lata 2018-2020* – mówi dyrektor Jancewicz. I dodaje, że cieszy się, iż liceum znalazło się wśród szkół i placówek oświatowych wyznaczających standardy jakości, urzeczywistniając wizję szkoły nowoczesnej – uczącej krytycznego myślenia, kreatywności, empatii, dążącej do rozwijania zainteresowań i pasji, podejmującej różne przedsięwzięcia.

rad



Starostwo Powiatowe Sierpc

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na rozbudowę sieci wodociągowej w ul. Bukowej w Bielsku. Zadanie wykona Zakład Usługowy „Instal-Bud” z Płońska.

Bodzanów

Na budynku Urzędu Gminy został zamontowany nowy zegar z funkcją wygrywania hejnału gminy Bodzanów i stosownych melodii w święta państwowe i Boże Narodzenie. Hejnał został opracowany na podstawie refronu ludowej piosenki „Najpiękniejszy jest Bodzanów”, melodia do utworu również jest pochodzenia ludowego.

Brudzeń Duży

Do 20 lipca można składać oferty w przetargu na organizację systemu PSZOK na terenie Związku Gmin Regionu Płockiego – gmina Brudzeń Duży. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl.

Bulkowo

Sekcja piłkarska Klubu Sportowego Zjednoczeni Bulkowo po raz pierwszy w historii uzyskała awans do rozgrywek płockiej klasy A. Na zebraniu walno-sprawozdawczym odbyło się uroczyste uhonorowanie działalności klubu poprzez odznaczenie trenera i piłkarzy.

Drobin

W czwartek, 15 lipca w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy pracownik ZUS będzie przyjmował w ramach Mobilnego Punktu Wsparcia. W punkcie będzie można m.in. założyć profil PUE oraz wypełnić elektronicznie wnioski 300+. We wszystkim tym pomoże obecny na miejscu doradca.

Gąbin

W niedzielę - 15 lipca oraz 22 lipca w godz. 7.00-11.00 na placu targowym przy ulicy Wspólnej w Gąbinie będzie funkcjonował punkt szczepień. Będzie można się tam zaszczepić bez wcześniejszej rejestracji.

Gostynin

W sobotę, 17 lipca na gminnym boisku w Lucieniu odbędzie się Ogólnopolski bieg przełajowy „Błyskawiczna dycha”. Bieg wystartuje o godz. 10.00. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl.

Gozdowo

Wójt gminy ogłosił konkursy na „Najładniejszy wieniec dożynkowy”, „Witacz dożynkowy”, „Najładniejsza Zagroda”. Regulaminy, formularze i terminy zgłoszeń dostępne są na stronie UG: www.gozdowo.eu.

Kutno

Zakończyła się przebudowa ulicy Chopina w Kutnie. Prawie kilometrowy fragment ulicy łączącej DK92 z ulicą Łęczycką został kompleksowo zmodernizowany. Droga została poszerzona do siedmiu metrów i jest teraz dostosowana do potrzeb samochodów ciężarowych. Po przebudowie pojawiły się również zatoki postojowe dla mieszkańców, wymieniona została kanalizacja deszczowa.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Na terenie gminy odbył się rajd nordic walking. Jego trasa przebiegała po terenach leśnych. Głównym organizatorem wydarzenia był wójt gminy. Do współpracy włączyli się także: Koło Gospodyń Wiejskich „Jezioranki Łąckie”, Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego z siedzibą w Łącku, Gminny Zakład Komunalny w Łącku, Nadleśnictwo Łąck i Ochotnicza Straż Pożarna w Łącku.

Mała Wieś

W niedzielę, 18 lipca na terenie gminy odbędzie się drugi w tym roku rajd „Rowerem przez Gminę Mała Wieś”. Wycieczka wystartuje o godz. 14.00 spod GCK MultiOsada i poprowadzi m.in. przez Brody Małe, Chylin i Podgórze.

Mochowo

Gmina otrzymała wsparcie finansowe z budżetu Województwa Mazowieckiego na modernizację boiska sportowego w miejscowości Mochowo Parcele. Koszt całej inwestycji wynosi 484 302,23 zł, kwota dotacji to 200 000,00 zł. Prace modernizacyjne będą zrealizowane w tym roku.

Nowy Duninów

Wójt wynegocjował z PKS-em z Gostynina dodatkowe kursy weekendowe na czas wakacji. Kompletnie rozkłady jazdy można znaleźć na stronie www.nowy-duninow.info.pl. Jednocześnie poinformowano, że kurs, którego organizatorem jest włocławska komunikacja i gmina Włocławek zostały zawieszone do września.

Pacyna

Strażacy z OSP Pacyna w ostatnim czasie pozyskali nowy sprzęt. Ochotnicy mają teraz do dyspozycji m.in. opryskiwacz spalinowy STIHL, generator ozonu, opryskiwacz plecakowy STIHL 18l oraz ochronniki słuchu dla operatora. Sprzęt został zakupiony ze środków własnych i budżetu województwa mazowieckiego.

Radzanowo

Wójt poinformował, że rolnicy z terenu gminy Radzanowo, którzy ponieśli straty w sadach, mogą składać wnioski o oszacowanie szkód w gospodarstwach rolnych w terminie do 15 lipca. Chodzi o szkody drzew owocowych spowodowanych ujemnymi skutkami przeziimowania. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.radzanowo.pl.

Rościszewo

Do 20 sierpnia można składać formularze zgłoszeniowe do konkursu „Najpiękniejszy Wierniec Dożynkowy” (dostępne na: www.roszczewo.pl). Formularze można składać w sekretariacie UG, w godzinach od 7.00 do 15.00. Wyniki ogłoszone będą 12 września podczas uroczystości dożynkowych.

Sanniki

Rada Miasta i Gminy podczas ostatniej sesji udzieliła burmistrzowi Gabrielowi Wiczorkowi absolutorium z wykonania budżetu Miasta i Gminy Sanniki za 2020 r. oraz wotum zaufania. Wszyscy radni głosowali „za”.

Sierpc

Samorząd województwa mazowieckiego przyznał gminie dofinansowanie na siedem inwestycji. Łączna kwota dofinansowań wynosi 126 tys. zł.

120 tysięcy złotych na działania społeczności lokalnych

33 projekty z dofinansowaniem

To już kolejna edycja programu „Działaj lokalnie” organizowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, która tym razem odbyła się pod nowym hasłem, czyli „Wyzwalamy społeczną energię w powiecie płockim”. Założenia programu są proste – wspiera on wszelkie inicjatywy, które zachęcają mieszkańców do działania na rzecz społeczności lokalnej. Może to być wspólna zabawa integracyjna, budowa placu zabaw czy warsztaty ekologiczne. W tegorocznej edycji dofinansowano 33 projekty, każdy z nich kwotą do 6000 zł.

Na terenie ziemi płockiej program realizuje Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem” we współpracy z płockim starostwem oraz Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Dodatkowo przedsięwzięcie wspierane jest ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

Na konkurs złożono 41 projektów, z których 33 otrzymało dofinansowanie. Uroczystość wręczenia grantów, która odbyła się w płockim starostwie, poprowadziła prezes fundacji Iwona Marczak. – Nie byłoby tego programu, gdyby nie nasi darczyńcy, którzy od wielu już lat nas wspierają. Dziękuję im za to. Celem naszego programu jest inicjowanie współpracy mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Przede wszystkim zaś prowadzenie takich działań, które służą pobudzaniu aspiracji rozwojowych, jak i poprawie jakości życia mieszkańców powiatu płockiego. W tym roku przyznaliśmy 33 dotacje na łączną kwotę 120 000 zł. Warto podkreślić, że jest to konkurs grantowy o największej kwocie ze wszystkich konkursów odbywających się na terenie Polski. Żaden ośrodek nie zebrał tak dużej sumy. A zadziało się to dzięki Starostwu Powiatowemu w Płocku, które wspiera nas już od kilku lat – mówiła Iwona Marczak.

Jak co roku pomysłów na projekty było wiele. Pojawiły się wśród nich takie dotyczące wszelkiego rodzaju warsztatów plastycznych, kulinarnych, stworzenia miejsc pamięci, ale także wspólnego sadzenia drzew, stworzenia muralu czy nauki segregowania śmieci. Kwoty dofinansowania wahają się od 2500 zł do 6000 zł. Środki te zostaną wykorzystane na wiele ciekawych pomysłów.

W tym roku wiele inicjatyw skupiło się na zagadnieniach ekologicznych. Inicjatorzy będą m.in. edukować w zakresie segregacji śmieci, sadzić drzewa, zakładać ogrody przyjazne pszczołom czy ekologiczne ogrody sensoryczne. Jak zawsze pojawiły się również projekty integracyjne, które zostaną zrealizowane m.in. przez OSP w Grabiu Pol-

skim czy Koło Gospodyń Wiejskich w Archutówku. Nie zabrakło również inicjatyw pielęgnujących pamięć o wydarzeniach czy postaciach sprzed lat ważnych dla społeczności lokalnych. Nie sposób wymienić wszystkich 33 projektów, wszystkie natomiast zasługują na uznanie, ponieważ przyczyniają się do rozwoju lokalnych wspólnot i uatrakcyjnienia życia mieszkańców.

Słowa uznania skierował do uczestników starosta płocki Mariusz Bieniek. – Bardzo się cieszę z tego, że tak duża liczba aktywności lokalnej i świetnych pomysłów może być realizowana z tego programu. Pokazuje on, że takie lokalne inicjatywy i pomysły, które mamy w swoich głowach, mogą zrobić wiele dobrego i zmienić otaczającą nas rzeczywistość. Kiedy tylko mogę, staram się dużo podróżować rowerem po terenie naszego powiatu i bardzo często widzę po drodze efekty programu „Działaj lokalnie”. To pokazuje, jak wiele już udało się zrobić.

Serdecznie gratuluję i cieszę się, że na naszym terenie mamy tak wiele aktywnych osób. Największą wartością ziemi płockiej są właśnie nasi mieszkańcy. To są właściwi ludzie na właściwych miejscach – mówił starosta Mariusz Bieniek.

Również dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek nie krył swojego zadowolenia z tego, że tak wiele dzieje się na terenie powiatu płockiego. Podkreślał, że dzięki aktywności zaangażowanych osób zmienia się cały nasz region. – Cieszę się, że urząd marszałkowski mógł dołożyć swoją małą cegiełkę do tej wielkiej pracy, którą prezes Iwona Marczak i beneficjenci programu wykonują dla lokalnej społeczności. Ostatnie półtora roku nie napało optymizmem, a nagle okazuje się, że rok 2021 przyniósł tak dużą liczbę beneficjentów, co wszystkich nas bardzo cieszy – mówił Tomasz Kominek.

Eliza Kinalska



Dariusz Ossowski

Samorząd Mazowsza pomoże w renowacji zabytków

Kolejne sześć obiektów zyska nowy wygląd

Samorząd województwa przeznaczy dodatkowe 1,4 mln zł na prace remontowe i konserwatorskie w kolejnych 20 mazowieckich zabytkach. Wśród nich znalazło się sześć obiektów z subregionu płockiego. Decyzję podjęto podczas ostatniego posiedzenia sejmiku. W sumie w tym roku samorząd Mazowsza pomoże w renowacji aż 154 obiektów. Na ten cel przeznaczono ponad 12 mln zł.

– Każdy z dofinansowanych zabytków ma swoją unikalną historię. Pełnią one ważną rolę dla lokalnych społeczności. Przypominając, czym jest tożsamość i historia regionu – podkreśla marszałek Adam Struzik. – Musimy wspólnie troszczyć się o nasze dziedzictwo. Dlatego co roku przeznaczamy na ten cel znaczne środki – dodaje.

Tegoroczny nabór cieszył się dużym zainteresowaniem. Liczba zgłoszeń była rekordowa. Wpłynęło aż 198 wniosków na łączną kwotę ponad 27 mln zł. Do oceny merytorycznej zakwalifikowało się 166

z nich. Najwięcej wniosków zostało złożonych przez parafie oraz samorządy. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały 134 obiekty, a podczas ostatniego posiedzenia sejmiku województwa środki przyznano kolejnym 20 projektom.

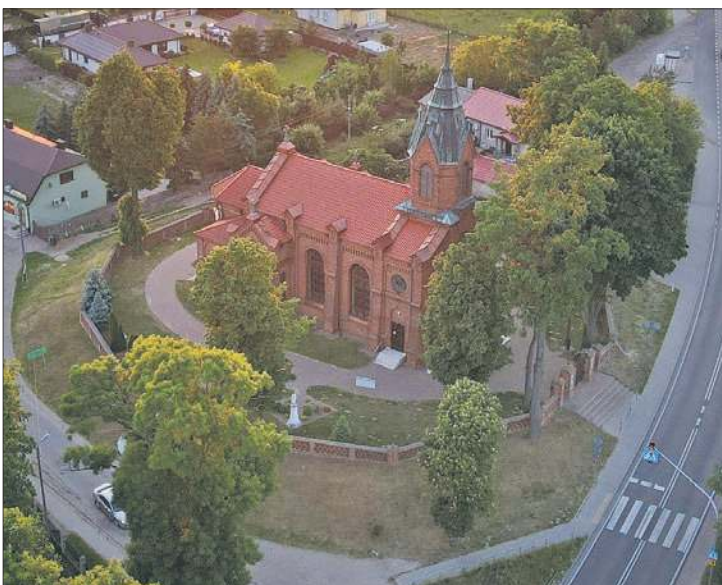
– Chcemy wspierać jak najwięcej mazowieckich zabytków, dlatego gdy pojawiła się możliwość, zdecydowaliśmy o przekazaniu środków na kolejnych dwadzieścia projektów – mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk. – Wśród dofinansowa-

nych obiektów przeważają kościoły i klasztory, lecz wesprzemy także remonty w zabytkowych budynkach użyteczności publicznej i kamienicach – wyjaśnia.

Wśród zabytków, które pojawiły się na liście dofinansowanych obiektów, znalazło się sześć z subregionu płockiego. To kościół pw. św. Floriana w Orszymowie, budynek sakralny parafii pw. Nawiedzenia św. Elżbiety w Pełtowie, kościół parafialny w Ciachcinie, rzeźba z ołtarza w kościele pw. św. Dominika w Płocku, Świątynia Miłosierdzia i Miłości Kościoła Mariawitów oraz kościół pw. św. Anny w Kobylnikach.

W ramach naboru można było składać wnioski o dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych. Przekazane środki pozwolą na wymianę elementów dachów, okien czy drzwi, renowację tynków czy posadzek oraz nowe instalacje elektryczne, przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe. Wnioski mogli składać wszyscy właściciele i posiadacze zabytków wpisanych do rejestru, znajdujących się na terenie województwa mazowieckiego.

Opr. (ek)



D. Ossowski

Dzięki środkom z samorządu Mazowsza w kościele w Ciachcinie zostanie odnowione wnętrze



Przepisy kulinarne kół gospodyń wiejskich



Z pasją i sercem.

Tak gotują „Koniczynki”

Koło Gospodyń Wiejskich „Koniczynki” w Nowym Bronowie powstało we wrześniu 2019 r. Działa na terenie gminy Stara Biała. Obecnie liczy 33 członków – 24 panie oraz 9 panów. Głównym celem powstania organizacji była chęć integracji oraz szeroko pojętego rozwoju miejscowości oraz jej mieszkańców.

mieszkańcy integrowali się podczas wspólnych działań. Nasze koło jest organizacją, która dąży do tego, abyśmy mogli wspólnie dzielić się osiągnięciami, umiejętnościami oraz pomysłami – mówi przewodnicząca koła Renata Murzynowska.

Największym zmartwieniem koła z Nowego Bronowa jest brak odpowiedniej siedziby. – Jako siedzibę obraliśmy dom jednej z członkiń, ponieważ tylko na tyle pozwalają nam warunki. Nasza miejscowość nie ma



KGW „Koniczynki”

Członkowie KGW z Nowego Bronowa brali udział m.in. w akcji charytatywnej dla Zosi

Mimo krótkiego okresu działalności i to w większości w szczególnie trudnych, pandemicznych czasach członkowie koła dali się poznać jako ludzie aktywni i pełni pomysłów. Udało im się zorganizować kilka ciekawych wydarzeń, które urozmaiciły życie ich wsi oraz zintegrowały jej mieszkańców. Spotkania „pod chmurką” pozwoliły na bliższe poznanie się i dały moc pozytywnych emocji dla wszystkich uczestników.

Członkowie koła stawiają również na wspólne poznawanie dalszych zakątków kraju. Stąd w ich dotychczasowej działalności można znaleźć również wycieczki. Koło jest otwarte na nowe inicjatywy. – Chcemy, aby nie tylko członkowie, ale również

światłicy ani żadnego budynku należącego do gminy, który można by zagospodarować na nasze potrzeby. Często korzystamy z uprzejmości sąsiednich wsi co do miejsca spotkań, jednak nie zawsze jest to możliwe, przez co wiele pomysłów musimy odkładać „na potem”. Niestety, brak świetlicy ogranicza również naszą działalność kulinarną, którą chcielibyśmy bardziej rozwijać – mówi przewodnicząca koła.

Mimo tych przeciwności koło stara się funkcjonować jak najlepiej. Jego członkowie chętnie angażują się w akcje charytatywne. Uczestniczyli m.in. w zbiórce pieniędzy dla chorej na SMA Zosi.

(ek)

Chłodnik z zielonych ogórków

Składniki

- 4 duże zielone ogórki
- 300 ml jogurtu naturalnego
- kilka kropel soku z cytryny
- świeży koperek

Wykonanie

Ogórki zetrzeć na tarce na grubych oczkach, połączyć z jogurtem i posiekanym koperkiem, doprawić cytryną. Przed podaniem trzymać w lodówce.

Racuszki z piersi kurczaka

Składniki

- 0,5 kg piersi z kurczaka
- 4 jajka
- 2 łyżki majonezu
- 3 łyżki mąki pszennej
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- natka pietruszki
- 4 łyżki startego żółtego sera
- pieprz
- sól
- olej do smażenia

Wykonanie

Pierś oczyścić i kroimy w drobną kostkę. Do mięsa dodajemy majonez, mąkę, pieprz i ser. Doprawiamy solą i pieprzem. Mieszymy łyżką, aby stworzyć jednolitą masę. Smażymy na rozgrzanym oleju układając łyżką formę racuszków. Smażymy z obu stron na złoty kolor.

Porzeczkowiec

Składniki

- Ciasto
- 3/4 szkl. oleju
- 1/2 szkl. wody
- 3/4 szkl. cukru
- 3 łyżki kakao
- 5 jajek
- 1 i 1/2 szkl. mąki
- 1/2 szkl. cukru
- 1 łyżka proszku do pieczenia
- 1 łyżka sody

Wykonanie

Olej, wodę, cukier i kakao połączyć w garnku i zagotować. Odstawić do wystygnięcia.

Białka z jajek ubić na sztywną pianę. Dodać żółtka, cukier oraz wystudzoną masę. Na koniec dodać mąkę, proszek do pieczenia i sodę. Przełożyć do blaszki wyłożonej papierem i upiec biszkopt.

Do dużej miski przełożyć śmietanę. Ubijać, dodając śmietanfixy oraz cukier puder aż do uzyskania odpowiedniej konsystencji. Do ubitej śmietany dodać serki homogenizowane. Dokładnie połączyć składniki do uzyskania jednolitej masy.

Wystudzony biszkopt przeciąć na dwie części. Nasączyć dolną część sokiem porzeczkowym. Na nasączone ciasto wyłożyć 1/2 przygotowanej masy. Przykryć drugą częścią ciasta. Nasączyć górną część śmietanową kładziemy małymi kupkami dżem porzeczkowy i rozpraszamy widelcem tworząc ozdobne wzory.

gały uzyskali przeszło 30 nagród na międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach muzycznych.

W warsztatach uczestniczyli uczniowie i nauczyciele klasy fortepianu z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Kurpińskiego w Kutnie, Miejskiej Szkoły Muzycznej I st. w Gostyninie, Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Pabianicach oraz ze Szkoły Muzycznej I st. im. S. Moniuszki w Gąbinie. Pracowano nad interpretacją utworów, zwracano uwagę na umiejętność dostrzegania i eliminowania własnych błędów w grze. Przedstawiano ćwiczenia pomagające w rozwiązywaniu trudności związanych z grą na instrumencie.

Zwieńczeniem warsztatów były dwa koncerty przygotowane przez prowadzących. Prof. dr hab. Mariusz Drzewicki wykonał utwory F. Chopina. Dr hab. Jarosław Domagała zagrał w duecie z uczniem Maciejem Domagałą utwory S. Moniuszki i I. J. Paderewskiego.

Przygotowanie i prowadzenie Warsztatów Pianistycznych „Piano Art” mające na celu rozwój kapitału społecznego poprzez przygotowanie i prowadzenie warsztatów pianistycznych zostało dofinansowane przez Lokalną Grupę Działania „Aktywni Razem” w formie grantu ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Opr. (ek)



SM I st. w Gąbinie

Pianiści szlifowali swoje umiejętności

Wyjątkowe warsztaty w Gąbinie

W Szkole Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Gąbinie odbyły się warsztaty pianistyczne „Piano Art” pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Drzewickiego i dr hab. Jarosława Domagały. W ramach warsztatów swoje umiejętności szlifowali uczniowie i nauczyciele z Kutna, Gąbina, Gostynina i Pabianic.

Gabińskie warsztaty poprowadził prof. dr hab. Mariusz Drzewicki oraz dr hab. Jarosław Domagała. Prof. dr hab. Mariusz Drzewicki jest znanym pianistą, pełni funkcję kierownika Katedry Fortepianu w Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi. Bierze udział w pracach jury ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów pianistycznych oraz muzyki kameralnej, wykłada na kursach mistrzowskich w kraju i za granicą. Prowadzi intensywną działalność artystyczną jako solista i kameralista. Występował w wielu krajach Europy

i Azji. W jego dorobku artystycznym znajdują się liczne nagrania radiowe polskie i zagraniczne, nagrania telewizyjne i filmowe oraz płytowe. Jako kameralista współpracował m. in. z Narodowym Baletem Łotewskim, Orkiestrą Filharmonii Łódzkiej.

Dr hab. Jarosław Domagała jest znanym pianistą-kameralistą. Pełni funkcję dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia im. S. Moniuszki w Gąbinie. Posiada również doświadczenie w pracy akademickiej, był m.in. pedagogiem Akademii Muzycznej w Poznaniu i Akademii Muzycznej w Łodzi. Prowadzi czynną działalność artystyczną w Polsce i za granicą, występuje jako solista i kameralista. Współpracuje ze znanymi muzykami, aktorami i zespołami. Wydał kilka płyt CD. Prowadził zajęcia z zakresu kameralistyki podczas międzynarodowych warsztatów wokalnych. Prowadzi czynną działalność naukową. Jest autorem 4 książek i ok. 60 artykułów, w których przedstawia różnorodne aspekty kultury muzycznej i edukacji artystycznej. Posiada duży dorobek pedagogiczny, uczniowie klasy fortepianu J. Doma-

Spacerkiem po gminach

Słubice

Wójt apeluje do mieszkańców o racjonalne korzystanie z wody. Mieszkańcy proszeni są o ograniczenie podlewania ogródków, trawników czy napełniania basenów. Ma to związek z wysokimi temperaturami oraz niekorzystnymi prognoząmi.

Słupno

22 lipca mieszkańcy gminy będą mogli wykonać bezpłatne badanie słuchu. Samochód (słuchobus) z gabinetem do badań zaparkuje na parkingu przy Urzędzie Gminy. Bezpłatne badanie jest adresowane głównie do osób po 30. roku życia, które mają problem z prawidłowym słyszeniem. Badanie będzie wykonywane w godz. 9.00-14.00. Na badanie nie są prowadzone zapisy, należy przyjść bezpośrednio na miejsce.

Stara Biała

Sebastian Rybicki, reprezentujący barwy UKS Judo Sensei Stare Proboszczewice, zdobył brązowy medal podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, czyli mistrzostw Polski juniorów młodszych. To historyczny, bo pierwszy medal mistrzostw kraju, w barwach klubu działającego na terenie gminy.

Staroźreby

Wójt Gminy oraz kierownik GOPS-u zapraszają mieszkańców gminy do mobilnego punktu wsparcia, w ramach którego pracownicy ZUS będą zakładać klientom profil PUE oraz pomagać w elektronicznym wypełnianiu wniosku „300+”. Punkt będzie przyjmował 21 lipca w godz. 9.00 - 13.00 w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Staroźrebach.

Szczawin Kościelny

Wójt poinformowała, że w wakacje orlik w Szczawinie Kościelnym jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 – 21.00. Wójt zaprasza wszystkie dzieci i młodzież do korzystania z niego i aktywnego spędzania czasu wolnego.

Szczutowo

Trzy oferty wpłynęły na realizację III etapu przebudowy drogi gminnej Grabal – Cisse. Wybrano ofertę na kwotę 1 113 523, 80 zł.

Wyszogród

Podczas ostatniej sesji zaprezentowano raport o stanie Gminy i Miasta Wyszogród za rok 2020. Rada przyjęła raport i udzieliła jednogłośnie burmistrzowi wotum zaufania za 2020 rok. Rada podjęła również decyzję o udzieleniu Iwonie Gortat absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Zawidz

Strażacy z OSP w Zawidzu Kościelnym będą mieli nowy samochód ratowniczo – gaśniczy. Gmina ogłosiła przetarg na kupno nowego wozu. Oferty można składać do 16 lipca. Zakup ma być zrealizowany do końca października.

Żychlin

Władze miasta serdecznie zapraszają do skorzystania z wakacyjnej oferty jaką przygotowała gmina. W dniach 15-18 lipca na stadionie miejskim w Żychlinie zorganizowane będą dmuchane atrakcje dla dzieci, a 24 lipca w parku przy Żychlińskim Domu Kultury odbędzie się potańcówka z Radiem Q.

(ek), rad

Wielkie świętowanie w Brudzeniu Dużym

X Festiwal Ginących Zawodów

Po rocznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa na ziemię płocką powrócił niepowtarzalny Festiwal Ginących Zawodów. Jubileuszowa – X edycja tego wydarzenia przyciągnęła mnóstwo uczestników. W brudzeńskim parku można było nie tylko zobaczyć, jak wygląda praca kowala czy wikliniarza, ale także posłuchać wspaniałych występów artystycznych czy spróbować przepysznych dań przygotowanych przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich.

W tym roku w Brudzeniu Dużym atrakcji było naprawdę dużo i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała radosnej zabawie. Oprócz X Festiwalu Ginących Zawodów tego dnia odbył się również festyn „Brudzeń Duży ku Wolności”, podczas którego można było posłuchać pieśni patriotycznych oraz obejrzeć widowisko „Mury runą” przygotowane przez aktorów Teatru Dramatycznego w Płocku. Wydarzeniu towarzyszyła

również „100-etka Lema!”, czyli regionalny festyn naukowo-literacki.

Wszyscy uczestnicy wydarzenia byli bardzo zadowoleni, że udało im się spotkać po tak długim czasie. Swojej radości nie krył również wójt gminy Brudzeń Duży Andrzej Dwojnych. – Cieszę się, że po tej długiej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa w końcu udało nam się zorganizować nasz Festiwal Ginących Zawodów. Dzisiejszy dzień składa się z dwóch części. Za sobą mamy część „Brudzeń Duży ku wolności”. Serdecznie dziękujemy artystom – aktorom płockiego teatru, artystom z naszego koła emerytów i rencistów oraz orkiestrze OSP Sobowo, którzy wystąpili już na scenie. Przed nami Festiwal Ginących Zawodów. Chciałbym podziękować współorganizatorowi dzisiejszego przedsięwzięcia, czyli Fundacji „Mocni Mocą Nadziei”. Bez połączenia naszych sił, tak duży rozmach naszej imprezy nie byłby możliwy – mówił wójt. – Życzę państwu miłego pobytu, miłej zabawy, jak najwięcej pozytywnej energii na to dzisiejsze popołudnie i wieczór. Wszystkiego dobrego – dodawał Andrzej Dwojnych.

Podczas tego wyjątkowego święta nie mogło zabraknąć stoisk przygotowanych przez lokalne organizacje, takie jak Koła Gospodyń Wiejskich

oraz oczywiście rękodzielników. Trzeba przyznać, że było co podziwiać i degustować – kuchnia regionalna w wykonaniu mieszkańców gminy smakowała wybornie, a dekoracje stoisk cieszyły oko.

Festiwal przyniósł moc atrakcji. Dla najmłodszych przygotowano mnóstwo ciekawych warsztatów i pokazów. Dzieci, młodzież, ale także dorośli mogli wziąć udział w licznych warsztatach rzemieślniczych. Wszyscy uczestnicy wydarzenia mieli okazję do zobaczenia jak m.in. jak wygląda praca kowala, wikliniarza czy garncarza. Ci, którzy mieli na to ochotę, mogli sami spróbować swoich sił w tych zawodach. Chętnych nie brakowało. Można było także obejrzeć prace lokalnych twórców – prace wykonane w drewnie, miedzioryty, makramy czy własnoręcznie stworzone garnki.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty naukowe, podczas których dzieci i młodzież robiły różne doświadczenia chemiczne, oraz specjalne miasteczko rowerowe, gdzie najmłodsi poznawali zasady ruchu drogowego. Najmłodsi mogli również zmierzyć się na „torze przeszkód do wolności” czy skorzystać z dmuchańców i placu zabaw. Podczas festiwalu można było zajrzeć do stre-

fy bezpieczeństwa i m.in. na własnej skórze przekonać się, jak zachowuje się samochód podczas dachowania. Uczestnicy wydarzenia mogli również obejrzeć wystawę „Wojsko Polskie na przełomie dwóch wojen”. Było też coś dla ciała, czyli pyszne polskie zupy, przygotowane w ramach akcji „Białoczerwona kuchnia”.

Wśród głównych atrakcji X Festiwalu Ginących Zawodów znalazły się także koncerty wyjątkowych artystów. Uczestnicy wydarzenia doskonale bawili się przy muzyce Haliny Frąckowiak, zespołów Słowiani, Martess, Eratex oraz Green.

Wszyscy artyści zaprezentowali się wspaniale, co potwierdziła doskonała i radosna zabawa uczestników. Zwieńczeniem tego wyjątkowego dnia był pokaz laserowy.

Organizatorem wydarzenia byli wójt oraz Rada Gminy Brudzeń Duży, współorganizowała je fundacja „Mocni Mocą Nadziei”. Partnerami byli Gminna Biblioteka Publiczna w Brudzeniu Dużym oraz samorząd województwa mazowieckiego.

Eliza Kinałska

Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl



Podczas warsztatów najmłodsi mogli nauczyć się m.in. jak własnoręcznie zrobić lalkę



Widowisko „Mury runą” przygotowane przez aktorów płockiego teatru



Podczas wydarzenia można było posmakować lokalnych przysmaków przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich



W trakcie festiwalu można było samodzielnie stworzyć garnek



Pokaz pracy kowala

Lepsza codziennosc polskich rodzin



**POLSKI
ŁAD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza” - Na Mazowszu Płockim

„Wesołe babeczki” z Borowic na szczycie podium

Tegoroczna – 14 edycja plebiscytu była ze wszech miar wyjątkowa. Wszak rok 2020, za który nagradzaliśmy najlepsze inicjatywy z regionu, nie był typowy. Pandemia mocno ograniczyła możliwości działania wszystkich z nas. W imię bezpieczeństwa siebie i innych zrezygnowaliśmy z wielu wydarzeń czy działań, które do tej pory były naszą codziennością. Ale to nie znaczy wcale, że energia społeczna mieszkańców wsi i miast naszego regionu wygasła. Wręcz przeciwnie! Została przekierowana na inne obszary życia i skierowana ku najbardziej palącym potrzebom. Nic więc dziwnego, że kapituła i czytelnicy docenili prospołeczne inicjatywy, które pomogły przetrwać najbardziej ciężkie chwile. Zapewne stąd wynika szczególne docenienie wspianej inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich „Wesołe babeczki” z Borowic, które w czasach zarazy dostrzegły potrzeby najbardziej potrzebujących i zapomnianych.

„Na Mazowszu Płockim” to jedna z czterech plebiscytowych kategorii (pozostałe trzy to: inicjatywy gospodarcze i społeczne, sport i turystyka oraz kultura). W każdej z nich kapituła plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” nominuje 10 wydarzeń, które uważa na najbardziej istotne w danym roku. Nie jest to łatwe, ponieważ rok rocznie do udziału w plebiscycie napływają setki zgłoszeń. I choć w tym roku, ze względu na stan pandemii było ich trochę mniej, to wcale nie znaczy, że wybór, jakiego musiała dokonać kapituła, był prosty. Bo jaką miarą porównać wielomilionowe, „twarde” inwestycje z małymi oddolnymi i społecznymi inicjatywami? Można powiedzieć krótko – nie da się. Dlatego z pomocą jak zawsze przyszli czytelnicy Tygodnika Płockiego. Bo to właśnie oni mają ostateczny głos w plebiscycie. Zarówno sms-owo, jak i za pomocą specjalnych kuponów zamieszczonych w „Tygodniku Płockim” głosują na ich zdaniem najważniejsze wydarzenie.

2020 – rok inicjatyw społecznych

W tym roku, pomimo przeciwności na Mazowszu Płockim kwitły inicjatywy społeczne. W dobie koronawirusa wielu z nas na nowo odkryło w sobie chęć niesienia pomocy i znaczenia kontaktów międzyludzkich. Otworzyliśmy serca na seniorów czy potrzebujących, którzy do tej pory dla wielu byli niewidoczni. Akcje szycia maseczek, pomocy podczas kwarantanny, robienia zakupów czy zwyczajnej rozmowy z osobami, które zostały zamknięte „w czterech ścianach” na



Laureaci i finaliści plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii „Na Mazowszu Płockim”

nowo przywróciły wiarę w dobro, serdeczność i bezinteresowność. Taki właśnie był ten rok. Upłynął pod znakiem ograniczeń, strachu przed chorobą bliskich, ale także ogromnej społecznej energii, która kruszyła powstałe przez lata mury. Rok 2020 to czas przewartościowania i zmian.

Właśnie dlatego kapituła w swoich wyborach w szczególny sposób uwzględniła ten aspekt życia. Stąd wśród nominowanych inicjatyw pojawiły się właśnie te związane z walką z koronawirusem na różnych płaszczyznach – czy to edukacyjnych, czy pomocowych. To swoisty znak czasów, który w pełni oddaje ich charakter. Nic zatem dziwnego, że w „regionalnej” kategorii pojawiły się takie przedsięwzięcia jak akcja edukacyjna Koła Gospodyń Wiejskich „Zgrana Gromada” z Siecienia czy inicjatywa „Wesołych babeczek” z Borowic, które w trudnym czasie pandemii postawiły na pomoc osobom bezdomnym i potrzebującym. Nie zabrakło również projektów edukacyjnych. Warto przecież zaznaczyć, że mimo poważnych zmian w nauczaniu uczniom z Zespołu Szkół w Wyszogrodzie udało się wyjechać na praktyki zawodowe do Szwecji. Jak wiadać, pomimo trudnych dni, dzięki determinacji nauczycieli i uczniów udało się zrealizować ten wyjątkowy projekt.

Oczywiście, na liście nominowanych nie mogło zabraknąć również inwestycji, które nieodzwrotnie zmieniają nasz region na lepsze. Stąd doceniona przez czytelników budowa obwodnicy Gąbina, działania gminy Bielsk, która odpowiedziała na oczekiwania młodych rodziców i stworzyła klub dziecięcy „Maluszek”, a także otwarcie klubu „Senior+” w Soczewce. Wszystkie te inicjatywy sprawiają, że mieszkańcom żyje się lepiej w ich małych ojczyznach, co stanowi o ich niezaprzeczonej wartości dla życia społecznego miast i wsi.

Niezwykle ważnym wydarzeniem, które docenili czytelnicy, była odbudowa po pożarze DPS-u „Nad Jarem” w Nowym Miszewie. To

ogromne i bardzo ważne dla wszystkich przedsięwzięcie zostało przeprowadzone przez powiat płocki w ekspresowym tempie, dzięki czemu jego mieszkańcy bardzo szybko mogli wrócić do miejsca, które dla wielu z nich jest domem.

Kapituła nie mogła również nie docenić bardzo ważnych dla społeczności lokalnych wydarzeń. Stąd wśród nominowanych inicjatyw znalazła się m.in. budowa świetlicy wiejskiej w Brwilnie czy zwycięstwo gminy Słupno w „Bitwie o wozy”, dzięki któremu strażacy z jednostki OSP w Cekanowie wzbogacili się o nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. W dziesiątce nominowanych znalazł się również

projekt poświęcony historii naszego regionu pt.: „Pamięć o Was nigdy nie zginie. Odnowienie miejsca pochówku rozstrzelanych mieszkańców Gąbina i okolic”.

„Wesołe babeczki” z najwyższym wyróżnieniem

Wszystkie nominowane inicjatywy zasłużyły na najwyższe wyróżnienie, jednak jak to bywa z plebiscytami zwycięzca może być tylko jeden. Czytelnicy zdecydowali, że najlepszą inicjatywą w kategorii „Na Mazowszu Płockim” został „Ciepły posiłek od KGW Wesołe babeczki”. Przewodnicząca koła z Borowic



Przewodnicząca koła z Borowic Ewa Bielska z pamiątkowym miedziorytem

Ewa Bielska nie kryła zaskoczenia i wzruszenia po usłyszeniu werdyktu. Zwycięstwo dosłownie odebrała jej mowę.

Inicjatywa „Wesołych babeczek” skradła serca naszych czytelników, którzy docenili społeczne zaangażowanie członkiń koła. W czasach pandemii tego typu pomysły mają szczególne znaczenie. Przypominamy, że w 2020 r. panie z borowickiego KGW rozpoczęły akcję wydawania ciepłych posiłków dla osób bezdomnych i potrzebujących. Warto podkreślić, że rozpoczęta wtedy inicjatywa nadal trwa, a posiłki przygotowywane przez „Wesołe babeczki” pomogły już setkom osób będących w trudnej sytuacji życiowej.

Na podium tegorocznej edycji plebiscytu znalazło się również miejsce dla wielomilionowej inwestycji drogowej, która znacznie poprawiła komunikację w naszym regionie. Chodzi o oddanie do użytku obwodnicy Gąbina. To największa inwestycja w historii miasta i gminy, na którą czekano od lat. W ramach inwestycji, na odcinku 4,6 kilometra przebudowano część dróg podmiejskich. Powstały nowe drogi dojazdowe i zjazdowe, skrzyżowania, w tym trzy ronda i pozostała infrastruktura towarzysząca. Łącznie na realizację zadania przeznaczono około 50 milionów złotych. Inwestycję dofinansowano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Nominację za realizację tej inwestycji odebrali burmistrz miasta i gminy Gąbin Krzysztof Jadczyk oraz w imieniu marszałka Adama Struzika szef płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek.

Na najniższym stopniu podium znalazła się odbudowa po pożarze Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie. 3 sierpnia 2020 roku, po dwunastu miesiącach od pożaru, który zniszczył DPS „Nad Jarem” uroczystie oddano do użytku wyremontowany budynek. Decyzję o odbudowie podjęto bardzo szybko, roboty podzielono na trzy etapy. Na początku trzeba było uporządkować teren i usunąć skutki pożaru. Koszt tych prac wyniósł ponad 382 tysiące zł. Następnie wykonano więźbę dachową z pokryciem, tu koszty sięgały 1 281 721 zł. Kolejną dużą sumę przeznaczono na odtworzenie konstrukcji poddasza 1 665 883 zł. Trzeba było także wyremontować parter i piwnice, co pochłonęło 963 384 zł. Na przeprowadzenie wszystkich prac pozyskano pieniądze ze zwrotu kosztów ubezpieczenia na rzecz powiatu oraz z budżetu powiatu płockiego. Wsparcie wpłynęło również z samorządu województwa mazowieckiego i od wojewody mazowieckiego. Nominację za realizację odbudowy odebrał starosta płocki Mariusz Bieniek.

W najlepszej piątce kategorii „Na Mazowszu Płockim” głosami czytelników znalazły się także: praktyki zagraniczne w Szwecji dla uczniów Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie oraz otwarcie Klubu Dziecięcego „Maluszek” w Bielsku. **Eliza Kinalska**

Kto wystąpi? Jakie będą atrakcje? Gdzie kupić bilety?

Z plaży na schody, czyli Audioriver...

Audioriver odkrywa karty imprezy, która odbędzie się już niedługo, bo 24 i 25 lipca. To nie będzie wielki festiwal, ale jego całkiem sympatyczna namiastka. Impreza odbędzie się w miejskim parku przy ul. Mostowej. Zazwyczaj odbywa się tam Audioriver Sun/Day, a artyści występują na scenie postawionej na przestrzeni między schodami prowadzącymi nad Wisłę. W tym roku będzie podobnie. Na samą plażę, nad rzekę, nie ma co jednak chodzić, bo na tym kończy się tegoroczne audioriverowe miasteczko. Najprawdopodobniej nikt nawet nie będzie chciał wędrować dalej, a to ze względu na atrakcje, jakie są planowane.

– Jubileusz z okazji 15. urodzin Audioriver będzie mógł odbyć się dopiero w 2022 roku, ale dzięki gościnności miasta i wsparciu naszych partnerów, postanowiliśmy nieco skrócić tak długie rozstanie z publicznością. W ostatni weekend lipca znów spotkamy się w pięknym plockim parku, który za sprawą naszego Sun/Day zamienia się w magiczny ogród pełen muzyki, dekoracji i in-



arch. Audioriver

stalacji artystycznych. Najważniejsza jest jednak atmosfera, jaką tworzy nasza festiwalowa społeczność. Ten nieco leniwy i bardzo radosny klimat wspólnie przeniesiemy na dwa dni w blasku słońca podczas Audioriver Park Edition – mówi Piotr Orlicz-Rabiega, organizator Audioriver.

Jednym z głównych bohaterów wydarzenia będzie Joris Voorn, czyli od wielu lat czołowa postać elektronicznej sceny. Artysta jest znany ze swoich elektryzujących setów na największych wydarzeniach na świecie, a także świetnych wydawnictw, docenianych zarówno przez słuchaczy, jak

i przez wielkie międzynarodowe gwiazdy. Na ostatnim albumie Jorisa gościnnie pojawiła się kultowa grupa Underworld, a o remix utworu „Break My Heart” poprosiła go Dua Lipa.

Do Płocka przyjeżdża również Ben Böhmer. To odkrycie elektronicznej sceny ostatnich lat, o czym świadczy popularność jego debiutanckiej płyty pt. „Breathing”. Międzynarodowa trasa promująca album została wyprzedana w liczbie ponad 30 000 biletów, a kiedy koncerty zostały przerwane z powodu pandemii, Ben zagrał niesamowity set, znajdując się w powietrzu nad historyczną krainą tureckiej Kapadocji. Transmisja tego występu przekroczyła 13 milionów wyświetleń.

Podczas Audioriver Park Edition, usłyszymy również włoski duet Mind Against. Pete Tong określił ich twórczość jako „emocjonalne techno” i choć bracia Fognini raczej wymykają się szufladkowaniu ich muzyki, trudno nie zgodzić się z tym, że w swoich setach świetnie łączą głębokie brzmienia i mocniejsze odmiany elektroniki.

Reprezentantem innego wiodącego katalogu wydawniczego w muzyce elektronicznej jest Trikk. Portugalczyk zagra w Płocku po raz pierwszy – w przeciwieństwie do Briny Knauss, która przyjechała na Audioriver Sun/Day w 2019. Set artystki został świetnie przyjęty przez

festiwalową publiczność i można podejrzewać, że jej występ wypadnie również doskonale także w tym roku.

Na Audioriver Park Edition wystąpi także czołówka krajowej sceny muzyki elektronicznej. Catz ‘n Dogz to prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalny polski projekt na arenie międzynarodowej, a ich rozgłos to m.in. efekt autorskich remiksów dla Kings Of Leon czy Roisin Murphy i regularnych występów DJ-skich w całej Europie i USA. Poza duetem ze Szczecina, 24 i 25 lipca w Płocku zagrają również Deaf Can Dance, Foxall, Seb & Rodrigezz, a także rezydenci Audioriver Sun/Day, czyli Leon i Glassee.

Jak zapowiadają organizatorzy, do programu dołączy jeszcze jeden artysta zagraniczny.

Audioriver Park Edition odbędzie się 24 i 25 lipca w Płocku. Występy artystów podczas obu dni rozpoczną się o godz. 11.00 i potrwają do późnych godzin wieczornych. Na miejscu odbędą się również debaty i spotkania z udziałem reprezentantów branży muzycznej i świata kultury. Szczegółowy program paneli dyskusyjnych zostanie ogłoszony wkrótce. Wydarzenie odbędzie się zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi. Bilety na Audioriver Park Edition są dostępne na stronie www.ebilet.pl.

BeeS

NAJBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!



BAMBI



PARTNER

OSIEMGWIAZDEK.PL

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Wakacje dopiero się rozkręcają, a ciebie pociągać będą podróże, nawet te krótkie. Może warto zmienić zawodowe plany i wyjechać choćby na parę dni? Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce każe. Jowisz przyniesie ci szczęście nie tylko w podróży, ale i w miłości. Merkury pomoże ci nawiązywać nowe znajomości, które przetrwają dłużej, niż wakacje.



BYK (21.04-21.05)

Czas, abyś i ty trochę pomyślał o sobie, a nie ciągle poświęcał się dla innych. Zbyt wiele odpowiedzialnych zadań, z jakimi ostatnio borykały się Wodniki, może źle wpływać na twoje samopoczucie. W pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi, ani nie powtarzaj plotek. Nie daj się sprowokować do kłótni, bo możesz stać się ofiarą czyjejś gry.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Przed tobą bardzo dobry tydzień. Wakacje dopiero się zaczynają, ty już będziesz miał najwięcej energii do flirtów i zabaw. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli oczywiście będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. W weekend życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Wenus sprzyja miłosnym niespodziankom. Poświęć bliskiej osobie więcej czasu, bo razem będziecie najlepiej się bawili.



RAK (22.06-22.07)

Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą twoi współpracownicy. W niektórych plotkach będzie sporo prawdy, ale czas na działanie nadejdzie dopiero po wakacjach. To jednak całkiem dobry tydzień na ważne decyzje finansowe. Szef i urzędnicy popatrzą na ciebie życzliwie. Łatwo wpadniesz na odkrywcze pomysły, spotkasz ciekawych ludzi i nie będziesz się nudzić.



LEW (23.07-22.08)

Uwierz w swoje zalety i śmiało rozpoczynaj nowe przedsięwzięcia. Pociągać cię będą ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznalbyś za bardzo ryzykowne. Zainteresuj się mocno tym, co daje szansę na awans i podwyżkę. Jowisz zapewni ci powodzenie w sprawach finansowych. Ktoś zwróci ci dług, ktoś podpowie jak korzystnie zainwestować posiadane środki.



PANNA (23.08-22.09)

W pierwszej połowie tygodnia pochłona cię obowiązki i zawodowe sprawy. Nie narzekaj, bo w weekend czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Uważaj tylko na plotki. Pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać twoje wiadomości do swoich celów. Postaraj się przed weekendem uporządkować zaległe rodzinne sprawy.



WAGA (23.09-23.10)

Ze zdziwieniem spostrzeżesz, że już są wakacje i postanowisz wyjechać, choćby tylko na weekend. Wielkie zakupy i domowe porządki zostawisz na głowie pozostałych domowników. Ktoś będzie narzekać, zamiast być samodzielny. W pracy trochę spokoju. Nie wahaj się dłużej i wyjedź. Merkury pomoże ci znaleźć odpowiednie miejsce do odpoczynku i zapewni ci życzliwych towarzyszy podróży.



SKORPION (24.10-22.11)

Postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, jeśli masz całkowitą pewność swoich racji. W tym tygodniu ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać swoje prawdziwe oblicze. Nie obawiaj się zakończyć znajomości, które zabierają ci zbyt dużo czasu i energii. Nowi ludzie i nowe emocje szybko zapełnią wolną przestrzeń w twoim życiu.



STRZELEC (23.11-21.12)

Słońce, muzyka i lenistwo, to najlepsze wybory na wakacje. Kto zapragnie powierzyć ci jakieś nowe obowiązki, narazi się na twój gorący sprzeciw. Nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. Ale w pracy też spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem. Słońce pomoże ci w trudnych sprawach i usunie wrogów z twojej drogi.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W pracy wpadniesz na pomysł, który znacznie usprawni wykonywanie codziennych obowiązków. Twój dom stanie się miejscem, gdzie wszyscy będą mogli cieszyć się wspaniałą atmosferą. W miłości dobra passa.



WODNIK (21.01-20.02)

Byki będą bardzo wrażliwe w kontaktach z ludźmi. Byłe słowo czy gest będzie w stanie cię wzruszyć lub oburzyć. Potrzebujesz więcej spokoju i odpoczynku. W miłości Wodniki będą bardzo zazdrosne o każdy gest czy nową osobę w otoczeniu partnera. Szybko okaże się, że nie ma o co się martwić. Od nowiu powodzenie sprzyja ci o wiele bardziej.



RYBY (21.02-20.03)

Poważnie podejdiesz do swoich obowiązków, dotrzymasz terminów i zasłużysz na nagrodę. Mów otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety. Przyjmij też zaproszenie na sympatyczną imprezę. Uda ci się nawiązać przyjaźń z kimś, kto od dawna cię intrygował.

Renta z ZUS – o czym należy pamiętać?

ZUS przypomina najważniejsze informacje dla osób, które chcą przejść na rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Czasami zdrowie docenia się dopiero wtedy, gdy choroba lub jakieś zdarzenie losowe nas go pozbawi. Zdarzają się sytuacje na tyle poważne, że uniemożliwiają zarabianie pieniędzy, czyli inaczej mówiąc czynią niezdolnym do pracy. To jeden z powodów, dla których warto być ubezpieczonym i mieć szansę na świadczenie z ZUS.

Przy niezdolności do pracy, która w niedalekiej przyszłości rokuje powrót do zdrowia, każdy ubezpieczony ma prawo do zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Co jednak, jeśli choroba lub schorzenie uniemożliwia aktywność zawodową na dłużej? Wtedy warto skorzystać z renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ważny jest staż ubezpieczenia, ale są wyjątki

Aby uzyskać rentę, należy zostać uznanym przez lekarza orzecznika ZUS lub komisję lekarską za częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy, a także posiadać odpo-

wiedni staż pracy uprawniający do renty. Wymagany staż zależy od wieku. Osobie, która nie ukończyła 20 lat, wystarczy 1 rok stażu ubezpieczeniowego, ale 30-latek musi już uzbierać co najmniej 5 lat, a przepisy wymagają, by ten okres przypadł w ciągu ostatnich 10 lat przed złożeniem wniosku lub powstaniem niezdolności do pracy.

Istnieją jednak wyjątki. Jeśli bowiem chory został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i posiada długi staż pracy, to nie musi już np. spełniać warunku posiadania 5-letniego stażu pracy w ostatnim 10-leciu. Otrzyma rentę, jeśli udowodni 25 lat (kobiety) lub 30 (mężczyźni) okresów składkowych.

Krótszy staż pracy mogą również udowodnić osoby, które zostały zgłoszone do ubezpieczenia społecznego przed ukończeniem 18 lat albo w ciągu 6 miesięcy po ukończeniu nauki w szkole ponadpodstawowej lub w szkole wyższej oraz udowodniły do dnia powstania niezdolności do pracy 6-miesięczny okres składkowy i nieskładkowy (z przerwami lub bez).

Jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że osoba stała się niezdolna do pracy z powo-



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

du wypadku w drodze do pracy lub z niej, to renta będzie jej przysługiwać nawet wtedy, kiedy nie spełni wymaganego stażu pracy określonego w art. 58 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Ważnym warunkiem, który trzeba wziąć po uwagę, jest także moment powstania niezdolności do pracy. Powinna powstać nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów składkowych lub nieskładkowych. Warunku tego ponownie nie muszą udowadniać kobiety, które posiadają 25-letni staż pracy, a mężczyźni - 30-letni.

Uwaga. Osoby pobierające emeryturę z ZUS lub spełniające warunki do jej uzyskania nie mogą ubiegać się o rentę.

Jak złożyć wniosek o rentę?

Wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy (formularz ERN) można złożyć za pomocą PUE (Platformy Usług Elektronicznych). Jednak załączniki, np. druk OL-9, dokumentację medyczną lub świadectwa pracy, trzeba dostarczyć w formie papierowej. Wniosek można również wysłać pocztą lub złożyć osobiście w placówce ZUS.

Aż szkoda, że nie ma takich na płockiej starówce...

Gołębie gwiazdy pojawiły się w ZOO

W płockim ZOO pojawiła się nowa ekspozycja. Znajdziecie ją w Pawilonie Ptaków Tropikalnych. Zamieszkała w nich para gołębi nikobarskich. To wyjątkowo efektowne okazy. Ich pióra mają metaliczny połysk. Zachwyca również kryza zdobiąca ich szyję. Aż szkoda, że nie ma takich na płockiej starówce...

– Gołębie przybyły do naszego ZOO z holenderskiego Burgers' ZOO w Arnhem. Ciekawostką jest, iż spośród innych gołębi, nikobarscyki wyróżnia bliskie pokrewieństwo z wymarłymi drontami dodo i samotnym – dowiadujemy się w naszym ogrodzie zoologicznym.

Ale gołąb nikobarski też nie jest w dobrej sytuacji. Według Czerwonej Listy Gatunków Zagrożonych IUCN jest gatunkiem narażonym na wyginięcie.



arch. ZOO

Gołębie nikobarskie występują w lasach tropikalnych na małych wyspach oraz w strefach przybrzeżnych większych lądów Azji południowo-wschodniej. Ich pokarm stanowią owoce i nasiona, liście i młode pędy, a także drobne bezkręgowce. Dzięki rogowym płytkom w żołądku mięśniowym i politykanym małym kamieniom, trawią bardzo twarde

nasiona i orzechy. Masa ciała samca wynosi 460–525 g, natomiast samicy 490–600 g. Samica składa tylko raz w roku 1 wydłużone jajo, które przez 16-18 dni wysiadują oboje rodzice. Mamy nadzieję, że nasza para szybko się zaaklimatyzuje w Płocku i wkrótce będziemy pisać o ich przychówku.

BeeS

Pogodne lato, obozy, akcje i... szczepienia Na harcerzy zawsze można liczyć

Pogodne lato? Z harcerzami nie ma troski o pogodę w kanikułę. Na wsparcie mogą liczyć nie tylko harcerze, ale też m.in. dzieci z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. Na obozy harcerskie organizowane przez Chorągiew Mazowiecką ZHP wyjedzie aż 1500 dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Możliwe jest to m.in. dzięki podpisanej 23 czerwca umowie z Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej na realizację programu „Pogodne Lato”. To 2 mln zł przeznaczonych na ten cel.

Dzięki temu odbędzie się cykliczna obozowa akcja letnia organizowana przez Chorągiew Mazowiecką ZHP wspólnie z samorządem województwa mazowieckiego i to już po raz 19. Dodajmy, że do tej pory w akcji „Pogodne Lato” wzięło udział już ponad 27 tys. dzieci i młodzieży z Mazowsza. 2021 rok do tej liczby dołoży jeszcze wspomniane 1,5 tys. uczestników.

To nie tylko utrzymany w skautowym duchu wypoczynek w stacjach harcerskich m.in. w Gorzewie czy Szczutowie. Przewidziane są ponadto zajęcia o charakterze profilaktycznym. To jeden z elementów realizacji tego zadania. Dzięki nim dzieci i młodzież dowiedzą się o niebezpieczeństwach, jakie niosą ze sobą narkotyki i dopalacze.

Także i harcerze i zuchy podlegający pod Chorągiew Mazowiecką ZHP pojadą w tym roku na obozy, na których zdobywać będą sprawności i szkolić się w harcerskim trybie. Tegoroczny wypoczynek będzie nieco inny niż dotychczasowy, a wszystko przez pandemię koronawirusa.

Ważne, że tegoroczna Harcerska Akcja Letnia będzie większa, niż rok temu. Chorągiew Mazowiecka ZHP planuje blisko 50 kolonii, półkolonii i obozów dla ponad 3,6 tys. uczestników. Ponadto, w trakcie wakacji, w ramach Mazowieckiej Akcji Kształcenia Instruktorów (MAKI) odbędą się kursy drużynowych i tematyczne warsztaty skierowane do instruktorów.

Ponadto podczas obozów prowadzone będą szczepienia przeciw COVID-19 dzieci. To akcja realizowana we współpracy z Mazowieckim Kuratorem Oświaty. Adresowana jest do dzieci, które ukończyły 12. rok życia.

BeeS

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

13 lipca – Ernest, Małgorzata,
14 lipca – Bonawentura, Marcelina,
15 lipca – Henryk, Włodzimierz,
16 lipca – Maria, Eustachy,
17 lipca – Aleksy, Bogdan,
18 lipca – Kamil, Szymon,
19 lipca – Wincenty, Wodzisław.

28 lat temu ktoś
przyszedł na świat
Bez majtek butów
i innych atrybutów
Spełniając wszystkim
marzenia i sny..
To właśnie TY!
Wszystkiego najlepszego!
Życzenia dla
Eweliny Kaszkowiak
przesyła starsza siostra.

Szampań się leje,
prezentów nie sposób zliczyć.
W tym ważnym dniu
przypominam: na mnie zawsze
możesz liczyć.
Życzę ci zdrowia,
wielu wspólnych przygód,

Dużo szczęścia.
Życia pełnego wygód.
Samych dobrych
ludzi wokół ciebie.

I żebyś nigdy nie zmieniał siebie!
Bo takiego wszyscy cię kochamy,
I w twe urodziny całusy
ci wysyłamy!

Dawidowi Lewandowskiemu
życzenia przesyłają znajomi.

Z okazji urodzin składam ci moc
życzeń: uśmiechu, zdrowia, rado-
ści, mnóstwa prezentów i gości,
przyjaźni wielkich i małych, wielu
przygód niebywałych i uśmiechu
wesołego i wszystkiego,
wszystkiego najlepszego!
Życzenia dla
Klaudii Niedzielskiej
przygotowała kuzynka.

Poszybować przez życie jak ptak
niezależny, wolny, szczęśliwy...
Poczuć prawdziwy życia smak...
wszystkie kolory...
jasne i ciemne odcienie...
Mieć odwagę by
wzbić się wysoko...

przekroczyć sztywne granice...
i nie bać się spełniać
swych marzeń...
tego w dniu twych
urodzin ci życzę!

Adzie Fabisiak najlepsze życze-
nia składa przyjaciółka.

Samych szczęśliwych dni,
a czego tylko pragniesz
by życie dało ci.
Sukcesów w życiu, szczęścia
w miłości,
dużo uśmiechu, dużo radości,
spełnienia wszystkich najskryt-
szych marzeń,
samych przyjemnych
w twym życiu zdarzeń.
Dla **Moniki Morzyńskiej**
od koleżanki.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Wyjątkowa wystawa na Starówce.
Płocczanie mogą ją zobaczyć jako pierwsi!

Sportowe skarby i perły

Na Starówce pojawiła się
w piątek wyjątkowa plenerowa
wystawa pt. „70 lat Muzeum
z pasji do sportu”. W ten spo-
sób Muzeum Sportu i Turystyki
w Warszawie przypomina o swo-
im przyszlórocznym jubileuszu.
Wystawa będzie prezentowana
na Starym Rynku przez najbliższe
3 tygodnie.

Wystawa „70 lat Muzeum z pa-
sji do sportu” prezentowana bę-
dzie w całej Polsce, a od Płocka
zaczyna swoją wędrówkę. Ukazu-
je najcenniejsze zbiory muzeum
i największe osiągnięcia polskich
sportowców. Dlaczego Płock wy-
brany został do otwarcia tej pre-
zentacji? Jak tłumaczą organiza-
torzy, Płock to mazowiecka perła
jeśli chodzi o turystykę, ma rów-
nież wielkie osiągnięcia na mapie
sportowej.

– Płock jest szczególnym miej-
scem dla polskiego sportu. Mamy
tu kluby sportowe, które grają
w najwyższych klasach rozgrywko-
wych w Polsce. Płock jest stolicą
piłki ręcznej oraz tenisa na wóz-
kach. Mamy w gronie mieszkańców
olimpijczyków i medalistów olim-
piad. Na najbliższych Igrzyskach
Olimpijskich i Paraolimpijskich
w Tokio wystartują płocczanie:
lekkoatletka, biegaczka na 400
m Dominika Baćmaga z MUKS
Płock/AZS AWF Warszawa oraz
tenisiści na wózkach Kamil Fa-
bisiak i Piotr Jaroszewski z SIKT
w Płocku – podkreślał podczas
otwarcia Andrzej Nowakowski,
prezydent Płocka. Nie zapomniał
też o atrakcjach turystycznych.

Swoją promocyjną cegiełkę do-
łożył tutaj i Tomasz Kominiek, dyrek-
tor delegatury Urzędu Marszałkow-
skiego w Płocku, reprezentujący
Adama Struzika marszałka wojew-
ództwa mazowieckiego, promując
uroki naszego regionu.

Gościem specjalnym piątkowe-
go spotkania w Płocku był Adam
Peciak, mistrz olimpijski w pięcio-
boju i przyjaciel Muzeum Sportu
i Turystyki. – Jestem zadowolony,
że to właśnie w Płocku zaczynamy
naszą podróż, jeśli chodzi o 70-lecie
sportu. Muzeum to nie tylko ogląda-
nie medali olimpijskich, muzeum to
życiorysy zawodników, historia i pa-
triotyzm – zaznaczał.

Muzeum Sportu i Turystyki może
się poszczycić zawrotną wielkością
zbiorów. Jest ich aż 60 tys. – Na
ekspozycji stale prezentujemy 3
tys. eksponatów, związanych m.in.
z piłką nożną. Co przywieźliśmy do
Płocka? To skarby i perły, m.in. me-
dal olimpijski, a mamy ich 85. Naj-
starszy jest z 1924 roku, czyli mamy
medale, odkąd Polacy brali udział
w igrzyskach. Mam nadzieję, że ta
wystawa przyciągnie do nas pań-
stwa i że uda nam się zrealizować
wszystkie atrakcje w październiku
przyszłego roku, kiedy to będziemy
obchodzić jubileusz – zachęcała do
odwiedzin muzeum dyrektor Alek-
sandra Czechowicz-Woźniak.

A podczas piątkowej inauguracji
mogliśmy oglądać na płockiej sta-
rówce bityki, medale olimpijskie,
a także motocykl żużlowy Barto-
sza Zmarzlika, reprezentanta Pol-
ski, dwukrotnego indywidualnego
(2019, 2020) i drużynowego (2016,
2017) mistrza świata, na którym
startował w sezonie 2020.

Wystawa plenerowa „70 lat Mu-
zeum z pasji do sportu” prezentowa-
na będzie w całej Polsce. Z Płocka
trafi do Kołobrzegu i innych waka-
cyjnych miast.

A jeśli chcecie obejrzeć ekspozy-
cję z wszystkimi eksponatami, naj-
lepiej udać się do Warszawy na ul.
Wybrzeże Gdyńskie 4 do siedziby
tego muzeum. To jednostka pod-
legła Samorządowi Województwa
Mazowieckiego. Znajdziecie tam
obok wyjątkowej kolekcji medali
i pochodni olimpijskich kajak Ka-
rola Wojtyły, późniejszego papieża
Jana Pawła II, najmniejszą książkę
z tekstem przysięgi olimpijskiej czy
unikalne w skali światowej pamiątki
z 1940 roku z Konspiracyjnych Mię-
dzynarodowych Jenieckich Igrzysk
Olimpijskich w stalagu XIII A Lan-
gwasser pod Norymbergą.

Ze względu na swoje zasługi Mu-
zeum w 2011 roku zostało włączo-
ne przez MKOl do elitarnego grona
placówek skupionych wokół Mu-
zeum Olimpijskiego w Lozannie –
Olympic Museums Network. BeeS

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Hiszpańskie czereśnie

W popularnej szantowej piosence o hiszpańskich dziewczętach dowia-
dujemy się, iż smak ich ust nie tylko śnił się angielskim marynarzom, ale
też dodawał im sił. Cóż, nie wykluczone, że dziewczęta te pochodziły
z regionu Estremadury, który słynie z czereśniowych sadów porastających
górskie zbocza. Owoce z tego regionu są produktem z chronionym ozna-
czeniem geograficznym i przez smakoszy z całego świata uznawane są za
najsmaczniejsze i najśodsze czereśnie. Polskie czereśnie są równie pysz-
ne, podobnie jak polskie dziewczęta są słodkie. Niemniej dla zobrazowa-
nia szantowej piosenki warto przygotować placek z czereśni i angielskiego
kremu. Może słodycz tego deseru stanie się obiektem snów czytelników.



Piotr Chudzyński

Kremowy placek z czereśniami

Skład:

kruche ciasto

- 300 g mąki;
- 150 g cukru pudru;
- 200 g zimnego masła;
- sok i skórka otarta z 1 cytryny;
- 1 jajko;
- 2 żółtka;

krem

- 200 ml tłustego mleka;
- 1 łyżka mąki pszennej;
- 2 żółtka;
- 2 łyżki cukru;
- nasiona z małej laski wanilii;
- duża garść wydrylowanych czereśni.

Wykonanie:

Na stolnicy siekamy mąkę i cukier puder z zimnym masłem. Na-
stępnie dodajemy sok z cytryny, otartą skórkę wraz z jajkiem i żółtkami.
Całość zagniatamy w elastyczne ciasto, owijamy folią spożywczą
i na pół godziny umieszczamy w lodówce. W rondelku podgrzewamy
mleko z cukrem i wanilią. W metalowej misce ubijamy żółtka z mąką.
Miskę umieszczamy na naczyniu z gorącą wodą. Powoli do miski
wlewamy gorące mleko, stale ubijamy krem. Krem będzie gotowy,
gdy przyjmie konsystencję gęstego budyniu. Przykrywamy wierzch
kremu folią spożywczą (zapobiegnie to utworzeniu się kożucha), i od-
kładamy do przestudzenia. Formę o średnicy ok. 21 cm wykładamy
papierem do pieczenia. Rozwałkowujemy 1/3 ciasta i wykładamy nim
dno formy do pieczenia. Zapiekamy ciasto 10 minut w piekarniku roz-
grzanym do 200 st. C, aż nabierze lekko złotego koloru. Na podpie-
czony spód wykładamy krem (pozostawiamy ok. 1 cm brzegu ciasta
bez kremu), wraz z wydrylowanymi czereśniami. Rozwałkowujemy
pozostałe ciasto i przykrywamy nim krem z czereśniami. Ponownie
umieszczamy ciasto w piekarniku, ale tym razem na ok. 45 minut. Go-
towe ciasto serwujemy po ostudzeniu. Możemy je dla dekoracji opró-
szyć cukrem pudrem, choć nie jest to konieczne, gdyż i tak ciasto jest
bardzo słodkie.

W dolinie rzeki Jerte (region Estremadury) już od początku marca or-
ganizowane są liczne festyny związane ze Świętem Czereśni. Scenerie
do nich dostarcza sama natura. Bowiem w tym czasie rozpoczyna kwit-
nienie około 1,5 tysiąca drzewek czereśniowych. Na owoce jednak nale-
ży poczekać do maja. Czereśnie to nie jedyna kulinarna specjalność tego
regionu. Ze słoń wypasających się na okolicznych pastwiskach, pod
koronami dębów korkowych i ostrolistnych (tzw. dehesach), powstaje
szynka o nazwie Dehesa de Extremadura. Szynka ta charakteryzuje się
lekko słonym smakiem i miękkim, różowym mięsem. I należy do czte-
rech najsłynniejszych szynek iberyjskich, które posiadają europejskie
oznaczenie pochodzenia (poza Dehesa de Extremadura są to: Guijuelo,
Huelva oraz Los Pedroches).

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



Dariusz Osowski

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Hity, leżaki i popcorn, czyli filmowe wakacje na Starówce!

Filmem „Sześć” prezentowanym w zeszłą środę wrócił na Starówkę cykl Płockie Kino Letnie. To cykl idealny dla miłośników kina i dla osób, które spędzają wakacje w Płocku. A przed nami jeszcze trzy fantastyczne prezentacje. Przyjdziecie? Początek zawsze o godz. 21.00, kiedy tylko robi się nieco chłodniej, ciemniej i przyjemniej.

Płockie Kino Letnie swoimi początkami sięga 2014 roku. To właśnie wtedy Fundacja Revita wraz z Agencją Rewitalizacji Starówki Sp. z o.o. rozpoczęły wspólną organizację imprez dla płoczan na Starówce.

Przypomnijmy, Płockie Kino Letnie to cykl wakacyjnych, plenerowych spotkań z dobrym filmem, które odbywają się w sercu Płocka, na naszej urokliwej Starówce. Pierwsze seanse filmowe, zainaugurowane w 2014 roku, wyświetlane były na ekranie zbudowanym z prześcieradła, a widzowie zasiadali na wypożyczonych plastikowych krzesłach. – *Początki bywały trudne, lecz poczyniliśmy starania, aby widzowie spędzali z nami czas w przyjemnych warunkach z odpowiednim repertuarem filmowym. Nabraliśmy doświadczenia, zdecydowanie poprawiła się jakość odbioru wyświetlanych na profesjonalnym ekranie filmów, które widzowie obecnie oglądają w wygodnych leżakach zajądając*

darmowy popcorn – wspominają organizatorzy.

Co przygotowali w tym sezonie? W środę, 21 lipca o godz. 21.00 zobaczymy film obyczajowy pt. „Sama przeciw wszystkim”. W kolejną środę, 28 lipca pojawi się film biograficzny „Miłość i miłosierdzie”. 11 sierpnia, również o godzinie 21.00 zapraszamy na Starówkę na thriller „Pasażer”. Ostatni seans filmowy tych wakacji odbędzie się w środę, 25 sierpnia. A na ekranie pojawi się sensacyjna ekranizacja bestsellerowego pamiętnika Virginii Vallejo – „Kochając Pabla, nienawidząc Escobara”.

Wszystkie seanse odbywają się w środy, o godzinie 21.00 na Placu Starego Rynku w Płocku przed budynkiem ratusza. Co wybieracie? Podpowiemy wam, że film „Sama przeciw wszystkim” to historia lobbyści Elizabeth Sloane, kobiety mieszkającej w Waszyngtonie. Będąc w świetle wielkiej polityki, korupcji i szantażu czuje się jak ryba w wodzie. Pod wpływem osobistych doświadczeń zwraca się jednak przeciwko dotychczasowym pracodawcom i wypowiada wojnę firmom zbrojeniowym. Decyzja Elizabeth wywołuje burzę nie tylko wśród jej kolegów, ale też w Senacie, którego członkowie mają głosować nad ustawą o prawie do posiadania broni.

„Miłość i miłosierdzie” to z kolei polski film biograficzny. Pokazuje nieznaną do tej pory faktę i przybliża widzom narodziny niezwykłego Kultu Bożego Miłosierdzia, który zyskał popularność na całym świecie. Odkryje też zdumiewające

związki pomiędzy cudownym obrazem z Polski a Całunem Turyńskim – jedną z najświętszych relikwii Chrześcijaństwa. To niezwykła opowieść o polskiej zakonniczce, Siostrze Faustynie – uznanej za Świętą przez Papieża Jana Pawła II, mistyczkę i wizjonerkę, która w swoim życiu stanęła przed wykonaniem bardzo ważnej misji. Reżyserem filmu jest Michał Kondrat – twórca m.in. produkcji „Dwie Korony”, poświęconej historii O. Maksymiliana Kolbe.

Film „Pasażer” opisuje historię agenta ubezpieczeniowego Michaela MacCauley’ego, w tej roli Liam Neeson, który prowadzi ustabilizowane nudne życie. Jego życie staje na głowie, kiedy spotyka w pociągu

tajemniczą kobietę Joannę. Podczas krótkiej rozmowy okazuje się, że nieznajoma zadziwiająco dużo wie o życiu Michaela. Po chwili Joanna daje mu zadanie. Zanim dotrą do celu, MacCauley ma znaleźć i wskazać kogoś, kto tego dnia nie powinien się znajdować w pociągu. Jeśli mu się to nie uda, zginą żona i dzieci Michaela oraz reszta pasażerów.

W „Kochając Pabla, nienawidząc Escobara” zobaczymy zdobywców Oscarów – Javier Bardem i Penélope Cruz. Pablo Escobar – najpotężniejszy baron narkotykowy XX wieku zajmując się przemysłem kokainy do USA i wielu innych państw na świecie. Pewnego dnia Pablo poznaje piękną Virginię Vallejo – ambitną

gwiazdę kolumbijskiej telewizji. To spotkanie odmienia serce nieobliczalnego przestępcy, który zakochuje się w nowo poznanej kobiecie. Wkrótce dziennikarka na własne oczy poznaje demoniczne oblicze mężczyzny – powiązania gangstera z kolumbijskimi rewolucjonistami, kulisy przemysłu kokainowego i grozę narkoterroryzmu. Coś jednak trzyma oboje przy sobie i nie pozwala im się rozstać.

Tegoroczna edycja Płockiego Kina Letniego finansowana jest ze środków pochodzących z budżetu Województwa Mazowieckiego. Wsparcia w realizacji projektu udzieliło Miasto Płock.

BeeS

Koncert VAVAMUFFIN, Skarga i wiele innych

Reggae weekend w POKiSie

17-18 lipca POKiS zaprasza na swoje podwórko, gdzie zastaniecie klimat rodem z Jamajki. Na plenerowej scenie wystąpi znany i lubiany warszawski zespół VAVAMUFFIN. Nie zabraknie również innych przedstawicieli polskiej sceny reggae. A oprócz koncertów odbędą się warsztaty dancehall i wiele innych...

Reggae naPowietrzACZ zacznie się podróżą po Jamajce! Przewodnikiem będzie Mirosław „Maken” Dzieciółowski - fan muzyki, dziennikarz, DJ, promotor, od ponad 30

lat związany z reggae i world music. Znany jest głównie ze swojej audycji autorskiej „Strefa Dread”. Maken podzieli się z nami swoimi wspomnieniami z magicznej, karaibskiej wyspy w postaci zdjęć i opowieści.

Po spotkaniu czekać będzie pokaz tańca dancehall w wykonaniu formacji Ultra Bounce Crew. Dziewczyny zaprezentują gorące rytmy rodem z karaibskiej wyspy. Po występie pojawią się pierwsi reprezentanci polskiej sceny reggae - Dread Squad & MC Liper. Na rozgrzewkę zespół zaprezentuje swój różnorodny repertuar o mocnych basowych brzmieniach.

Następnie przyjdzie czas na główne gwiazdy wieczoru – VAVAMUFFIN.

FIN. Zespół powstał w lutym 2003 roku na warszawskich Siekierkach. Nazwa grupy to połączenie dwóch słów: jamajskiego „raggamuffin”, które oznacza charakterystyczny styl śpiewania i nawijania oraz nawiązującego do nazwy miasta, z którego wywodzi się grupa, skrótu „Vava”. Vavamuffin ma na swoim koncie kilkadziesiąt koncertów, od małych salek klubowych po występy przed ponad stu tysięcy publicznością na Przystanku Woodstock. Zwieńczeniem soboty będzie występ selektora muzyki, MC i scenicznego performer - DJ BASS REPRODUKKTOR Xiadz Maken I (JVSS).

Niedziela upłynie w rytmie dancehall’u. Bez względu na wiek, płeć

czy umiejętności taneczne będzie można wziąć udział w warsztatach dancehall z Aleksandrą Lemba – zawodową tancerką i pasjonatką ruchu. Swoje pierwsze dancehallowe kroki stawiała już w 2010 roku na imprezach warszawskiego soundu Dancehall Masak-Rah. Zajęcia będą podzielone na dwie grupy. O godz. 12.00 – dancehall steps – zajęcia open dla każdego, a o godz. 13.00 dancehall female – dla kobiet mających już doświadczenie z tym stylem tańca. Zapisy pod numerem telefonu: 24 366 43 38 lub pod adresem e-mail: promocja@pokis.pl.

Tego dnia znajdzie się coś również dla najmłodszych. W namiocie kultury odbędą się warsztaty dla dzieci pod nazwą „Bransoletki z charakterem”. Instruktor zajęć kreatywnych – Anna Dążewska z Młodzieżowego Domu Kultury im. Króla Macjusia I – pokaże dzieciakom, jak poprzez wspólną zabawę można wykonać niepowtarzalne bransoletki z kolorowych koralików, które będą pasować do każdej stylizacji.

Chwilę później uczestnicy poczują się jak w jamajskim klubie muzycznym podczas Jam Session. Będzie to okazja do wspólnego, spontanicznego muzykowania oraz pocucia tanecznego flow. Będzie to idealna rozgrzewka przed energetyzującymi zajęciami z Zumby, które poprowadzi Ania Fabiszewska – certyfikowany instruktor tańca oraz właścicielka płockiego klubu fitness dla kobiet.

Następnie na wyciszenie emocji po tanecznych uniesieniach, POKiS zaprasza na spotkanie autorskie z prezydentem Andrzejem Nowakowskim. Będzie to rozmowa

o dziesięciu latach Płocka opisanych z perspektywy osoby zaangażowanej w życie miasta, refleksje o wydarzeniach i ludziach, którzy wywarli wpływ na najnowszą historię naszego stołecznego, książęcego grodu.

Dzień zakończy się tanecznym krokiem. Na początek, na plenerowej scenie POKiS wystąpi zespół Nowa Kultura. Artyści inspirowani są zarówno klasycznym reggae, jak i nowymi tendencjami w stylistyce Jamajki. Następnie wystąpi płocki zespół Skarga – projekt powołany z serca przez kumpli, który zrodził się w styczniu 2019 roku. Muzycy tworzą inspirowani się trendami stylistycznego ska, reggae oraz alternatywne.

Całości imprezy towarzyszyć będzie pyszne jedzenie oraz zimne napoje, a także mnóstwo pozytywnej, jamajskiej energii. Jeśli pogoda spróbuje popsuć plany – dla uczestników przygotowano będą specjalne namioty. Dodatkowo przygotowano specjalną wystawę fotograficzną, będącą wspomnieniami z Regga-elandu.

Udział w naPowietrzACZu Kultury jest bezpłatny. Na terenie imprezy obowiązuje limit 250 osób. Organizatorami wydarzenia są Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów oraz Miasto Płock. Współorganizatorem naszego wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Partnerem naPowietrzACZa Kultury jest Rynex sp. z o.o. Partnerem medialnym jest między innymi Tygodnik Płocki. Po więcej informacji na temat wydarzenia sięgajcie na naszą stronę tp.com.pl.

Oprac. (jb)



Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie

w konsorcjum z

Wielkopolskim Bankiem Spółdzielczym

NEO BANK

oferuje:

Pożyczki hipoteczne dla małych i średnich przedsiębiorców



pbsciechanow.pl

23 674 32 57

SA-165



z tradycyjnego pieca opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-506

MASAŻE

różne rodzaje,
profesjonalista z Rosji,
15 lat doświadczenia.

Tel. 505 028 760

zabiegi wyszczuplające
na urzędzeniu medycznym **TC/CRYO**

g-172



STU Płock
Sp. z o.o.
www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

Nawozy sztuczne
– Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty



SA-4-12

Burmistrz Miasta i Gminy Drobin

informuje, że w dniu **13 lipca 2021 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umdrobin.bip.org.pl oraz na stronie internetowej www.drobin.pl, wywieszony został na okres 21 dni **Wykaz nieruchomości stanowiącej część działki o numerze ewidencyjnym 459/1, położonej w m. Drobin, gm. Drobin, będącej własnością Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonej do użyczenia na okres powyżej 3 miesięcy.**

SA-104-4

14.000.000 ODSŁON

tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy
bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



Płockie Kino Letnie 2021

Letnie środy
na Placu Starego Rynku w Płocku
start, godz. 21:00

7 lipiec 2021 ★ 21 lipiec 2021 ★ 28 lipiec 2021
11 sierpnia 2021 ★ 25 sierpnia 2021

Wstęp wolny

Szczegóły dostępne na www.ars.plock.pl oraz [Facebook](https://www.facebook.com/StarowkaPlock/) Starówka Płock/Fundacja Revita

Na starówce potańcówka

Roztańczony Mazowsze

PLAC STAREGO RYNKU W PŁOCKU

LETNIE PIĄTKI
GODZ. 19:30

9 LIPIEC 2021
23 LIPIEC 2021
6 SIERPIEŃ 2021
20 SIERPIEŃ 2021
27 SIERPIEŃ 2021

MUZYKA NA ŻYWO

TANIEC I WYŚMIENITA ZABAWA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

PARTNER WYDARZENIA

SA-32-6

DOM I OGRÓD

OGRÓD

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywiezienia niepotrzebnych rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Renowacja trawników. Zadzwoń: 512-048-186.

766986

OPał / OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

Drewno opałowe • Drewno kominkowe

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

OLEJ NAPĘDOWY

OPALOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

Zamówienia na OLEJ OPAŁOWY, EKOGRÓSZEK, ORZECH, EKOMIAŁ. Transport gratis! Zamówienia można składać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00 oraz w soboty od 8:00 do 14:00. Kontakt: 881 928 467.

732707

WYPOSAŻENIE WNĘTRZ /

DEKORACJE

SPRZEDAM wannę metalową, wymiary: 8mx0,5mx0,5m. 609-932-425.

815896

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

JĘZYK polski, matura, korekta prac dyplomowych. 606-471-202.

623931

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

Technik dentystyczny obejmuję protetykę dentystyczną i ortodoncję. Nie wymagamy matury. Nawód zdobędziesz w 2,5 roku. Po naszej szkole będziesz mógł założyć własną działalność gospodarczą. Przyjmujemy uczniów przez cały cykl nauczania bez ograniczeń. 24-262-48-77.

674999

ELEKTRONIKA / AGD

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

812365

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

812242

MOTORY/SKUTERY/QUADY

KUPIĘ motocykle i samochody z lat 1940 do 1990. W gamie zainteresowań są motocykle sprawne lub rozbite, uszkodzone, we wszelkiej postaci oraz same części. 573-134-188.

800495

MOTOCYKL kupię, każdy. 507-539-879.

701982

POZOSTAŁE

Konstal PRODUCENT

GAZAŻE Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GAZAŻE WZMOCNIONE



23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

PROSZĘ o kontakt (693-541-707) Pana który 4 lipca o 18:30 uderzył w tył mojego samochodu.

814270

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

706640

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

Kupię auta dostawcze, ciężarowe, osobowe i inne nietypowe oraz motocykle i motorowery. Auta całe, uszkodzone, bez dokumentacji, na części. Posiadam własny transport. Gotówka od ręki. 669-770-444.

809095

SAMOCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

815888

AUTO-SKUP: całe, rozbite. 602-123-360. Złomowanie, odbiór.

693485

Kupię auta osobowe: Toyota, Nissan, Volkswagen i inne. Całe lub uszkodzone. Proszę o kontakt: 669 770 444.

809098

Miałeś szkodę na pojeździe; osobie; mieniu? Ubezpieczyciel miga się z zapłatą? ZADZWON, tel. 600 590 511. Nie robimy cesji praw do szkody, więc decyzję i środki trafiają bezpośrednio na konto klienta.

758667

KUPIĘ auto po 2000 r., sprawne lub rozbite, uszkodzone, niekompletne. W całości lub na części. Także w wersji angielskiej. Interesują nas także części. 786-837-064.

800489

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

622455

W ostatnich 20 latach straciłeś w wypadku komunikacyjnym osobę bliską? (małżonka; dziecko; rodzeństwo; rodziców; dziadków; wnuków)? Zadzwoń, tel. 600 590 511; Nie robimy cesji praw do szkody, więc decyzję i środki trafiają bezpośrednio na konto klienta.

813142

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

SPRZEDAM dom nowy 125 mkw., garaż 50 kw., działka 661 mkw., Nowe Gulczewo. 519-527-530.

813623

Sprzedam domek parterowy do remontu znajdujący się na działce o powierzchni 589 mkw. położonej w cichej i spokojnej okolicy na Skarpie w Płocku. Bardzo dobra lokalizacja, zarówno do zamieszkania, jak i na działalność. Tel. 661-653-264.

760207

Sprzedam domek parterowy do remontu znajdujący się na działce o powierzchni 589 mkw. położonej w cichej i spokojnej okolicy na Skarpie w Płocku. Bardzo dobra lokalizacja, zarówno do zamieszkania, jak i na działalność. Tel. 661-653-264.

774358

Wynajmę domek letniskowy na Mazurach w miejscowości Laskowice pow. Kwidzyn. Domek dla 7 osób. Malownicze tereny: las i jezioro Orkusz. Domek składa się z 2 pokoi, kuchni i łazienki. Witam z grilem, miejsce na ognisko. Zapraszam na wypoczynek. 604-962-483.

814055

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki z lasem i wido-kiem na wodę. 609-932-425.

815894

Jeśli posiadasz grunt o powierzchni 1,6 ha i blisko linię energetyczną to wydzierzawimy działkę pod farmę fotowoltaiczną. 502-516-206, tszymanczyk@atmenergia.pl

813229

Poszukujemy gruntów do dzierżawy pod elektrownię fotowoltaiczną: minimum 1,5 ha, grunt klasy IV-V-VI, linia SN max 500 m od granicy. Kontakt – tel. 690 900 368, biuro@megapv.pl

810178

SPRZEDAM działkę 3000 mkw. w lesie blisko jeziora Skrzyneckiego. 508-814-744.

811448

SPRZEDAM działkę ogrodową w ROD „Zielony Jar” o pow. 700 mkw. z domkiem typu góralskiego dwupoziomowym (pierwszy poziom z kamienia polnego, drugi z bali, kompletnie urządzonym). Działka wyposażona w media: prąd i woda. Działka zagospodarowana: altana, huśtawka, barak gospodarczy z narzędziami, toaleta, chodniczki z kostki granitowej. Nasadzenia: drzewa owocowe i dekoracyjne, kwiaty. Cena 45000 zł. 506-643-242.

810649

Sprzedam działkę rolną 1,5 ha, siedliskową położoną za Słupnem przy trasie na Płońsk. Częściowo ogrodzona, szeroka. Klasa 2,3. Ładna. 501-483-459.

809272

SPRZEDAM grunty rolne: 4,5 ha Słupno, ul. Pocztowa; Boryszewo 1 ha, inwestycyjna. 730-570-884.

806274

SPRZEDAM nieruchomość 3100 mkw. z budynkiem mieszkalnym + gospodarcze, 15 km od Płocka, gmina Łąck. 606-426-910.

813641

LOKALE I BIURA

Wynajmę lokal na działalność gospodarcząw Płocku przy ul. Dworcowej 28. Telefon kontaktowy 695 289 341.

815392

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie 36 mkw. umeblowane. 663-093-203.

815891

WYNAJMĘ kawalerkę. 795-780-553.

811739

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

816122

NOCLEGI, pokoje, mieszkania. 530-193-825.

811732

POKOJE, kwatery pracownicze z parkingiem od 25 zł, mieszkania, kawalerki. 536-519-599.

811736

Sprzedam mieszkanie w Gdańsku (Przymorze)

2 pokoje z aneksem kuchennym 55,6 mkw.

Cena za mkw. 14 tys.

Możliwość zakupu dwóch miejsc postojowych w garażu w cenie łącznej 60 tys. Telefon: 694-973-063.

Proszę o kontakt po godz 15.

812309

Sprzedam mieszkanie M-3. 513-508-772.

802866

www.otodom.pl/pl/oferta/ sprzedam mieszkanie 38 mkw., centrum. ID4bqdf.html, 518-768-847.

815760

Wynajmę pokój w mieszkaniu na parterze przy ul. Jana Pawła II 94 w Płocku (Podolszyce Południowe). W mieszkaniu (59 mkw.) do dyspozycji pozostaje pokój ok. 12 mkw., w pełni wyposażona kuchnia, łazienka z prysznicem. Po godzinie 18 mieszkanie zostaje na wyłączność. Wynajem odbywa się umową najmu okazjonalnego. Cena za wynajem 550 zł + 200 zł zaliczka na media + kaucja zwrotna. 664-002-199.

813536

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

712234

PRACA

PRACA BIUROWA

Firma Alfa Paweł Porębski poszukuje osoby na stanowisko: Specjalista ds. obsługi klienta. Miejsce pracy: Płock, ul. Kostrogaj. Zakres obowiązków: telefoniczna obsługa zamówień i doradztwo techniczne, zarządzanie zamówieniami klientów, potwierdzanie przyjętych zamówień, informowanie klientów o szczegółach realizacji zamówienia, aktualizacja bazy danych kontrahentów, nadzór nad terminowym zwrotem dokumentacji handlowej. Wymagania: wykształcenie średnie, sprawna obsługa komputera i pakietu MS Office, dokładność i systematyczność, mile widziana znajomość języka angielskiego i systemu Comarch. Oferujemy: pracę w miłej atmosferze, szkolenie produktowe,

umowę o pracę z 3-miesięcznym okresem próbnym, możliwość rozwoju. Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym dokumencie dla potrzeb związanych z procesem rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych(RODO)”.

810962

PRACA DODATKOWA

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie. 790-220-036.

792960

POSZUKUJĘ odpowiedzialnej, bardzo dokładnej pani do sprzątania dużego domu i prac domowych (bez gotowania). Może być pani na emeryturze. 695-947-087.

808108

ENERGICZNE

osoby niepełnosprawne do lekkiego pakowania, stała praca, stawka 2950 zł brutto, dojazdy, Nowy Dwór.

734-108-163.

802809

PODEJMĘ się pracy jako pomoc domowa, posprzątam, zrobię zakupy, umyję okna, opieka nad starszą osobą. 506-822-733.

785531

Poszukujemy Pani do sprzątania sklepu odzieżowego od pon. do soboty w godzinach porannych w Galerii Mosty. Praca stała, w pełnym wymiarze czasowym. Tel. 602-650-190 lub cleaningservicekalisz@wp.pl

813752

Zamawiaj na własne potrzeby z 20 % zniżką! Sprzedawaj kosmetyki, rozdając katalogi znajomym - zysk co najmniej 20 % od kwoty zamówień! Buduj własny zespół i otrzymuj premię 4-24 % od sprzedaży całej grupy! biuro@ori-konsultant.pl

717522

PRACA FIZYCZNA

Agencja pracy tymczasowej IKAR Sp. z o.o. zatrudni wykwalifikowanych pracowników na stanowisku: monter, monter z uprawnieniami na suwnice, UDT, poziom 0, wózek widłowy, spawacz 135, spawacz 311, operator CNC, operator wind. Praca w Płocku. 512-697-110.

784037

Firma AMABUD Sp. z o.o. zatrudni pracowników budowlanych - murarzy, cieśli i zbrojarzy. Oferujemy umowę o pracę i stabilne zatrudnienie w Płocku. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 501 144 053.

811814

Operator maszyn - oferta pracy od zaraz. Miejsce pracy: Mirosław (pow. płocki). Obowiązk: praca przy obsłudze maszyn linii produkcyjnej. Oferujemy stałe zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Informacje o firmie: www.mercor.com.pl, 698-657-673.

813857

PAN podejmie się pilnowania parkingów i innych obiektów prywatnych, także podejmie się innych prac fizycznych. Dysponuję czasem, zapewniam solidność i dokładność. 501-250-655.

812139

Szukam pracy na terenie woj. mazowieckiego. Zakres: CCTV/RTV/SAT/Światłowodowy/SSWiN/Elektryka/LAN, WLAN, SSWIN, SDI. Posiadam duże doświadczenie. Kontakt 502-235-378 Łukasz.

723325

ZATRUDNIĘ pracownika do spraw gospodarczych (prace porządkowe, zaopatrzenie, prawo jazdy). 602-40-70-84, (24)277-16-37.

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

ZATRUDNIĘ zbrojarzy oraz osoby do przyuczenia, praca w delegacji. Tel. 500-250-302.

PRACA POZOSTAŁE

SPRZĄTANIE

mieszkań, biur, obiektów przemysłowych

692 147 762

Emerytka szuka pracy na 1/2 etatu w godz. 7-11 i 13-17: sprzątanie, opieka nad dzieckiem, osobą starszą, proste prace biurowe. 736-774-564.

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie. 790-220-036.

PRACA STAŻ

Szkolenie z wynagrodzeniem dla uczestnika ok. 700 zł + Staż ok. 1000 zł Pracownik gospodarczy. Projekt finansowany ze środków UE. Tel. 886-235-551.

PRACA W NIEMCZECH

Firma Bravecare Oddział Płock zaprasza chętne opiekunki do wyjazdu. Gwarantujemy zarobki na poziomie od 1500 - 1900 euro netto za każdy przepracowany miesiąc plus premię wakacyjną. 533-533-119.

PRACA W OCHRONIE ZDROWIA

Przychodnia POZ Med-Jar szuka do pracy lekarzy PEDIATRÓW. Praca w dowolnym wymiarze godzin. DOBRZE PŁATNA! Wszelkie informacje pod nr telefonu: 602 554 277.

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Sprzedam ciągnik rolniczy Case International 844, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.

Sprzedam ciągnik rolniczy Same 4x4 100PS. Sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

GIEŁDA ZWIERZĄT

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczyce Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SPRZEDAM krowy jałówki, likwidacja stada. 506-079-297.

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam brony talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.

SPRZEDAM rozrzutnik 2-osiowy do obornika; dojarkę Alfa Laval. 600-225-604.

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

Kupię kombajn ziemniaczany Anna w bardzo dobrym stanie. Tel. 789-101-800.

Sprzedam agregat Rau. 509-282-300.

Sprzedam agregaty prądowérce z silnikiem spalinowym 20-50 KW, duży wybór. 509-282-300.

Sprzedam beczki asenizacyjne do warzyw: 5000l, 6000l, 7000l, 8000l, 10000l, 11000l, 12000l, 16000l, 18000. Sprowadzone z Niemiec, ocynkowane. 609-001-020.

Sprzedam beczkowóz 9000 l, czyszczalnię Petkus gigant, przetrząsacz Samasz 4-gwiazdowy 2010, wycinak Strautmann, agregat uprawowy 4,20 m, przyczepę HL6-tonową wywótkę, rozsiewacz Piast 5-tonowy łańcuchowy, wały łukowe, zgrabiarkę Kuhn, tel. 606-416-482.

Sprzedam deszczownie, duży wybór, sprowadzone z Niemiec, długość 320 m, 400 m Perrot.

Sprzedam głębosza 3-rzędowego Kverneland na zabezpieczeniu resorowym. 609-001-020.

Sprzedam głębosza 4-rzędowego. 509-282-300.

Sprzedam kombajn do zboża Class Mercator 50, heder 3m. Sprowadzony z Niemiec, 12.000 zł. 509-282-300.

Sprzedam kombajn Dronningborg d3000 sprowadzony, heder 2,80, kosy, silnik Valmet, ładnie pracuje, 1987, cena 21500 zł. Tel. 570-997-090.

Sprzedam kombajn Grimma HC-800, Grimma 150-60. 609-001-020.

Sprzedam kosiarki dyskowe 2,8 m, 3,4 m Class Lelly JS hydraulicznie składane. 609-001-020.

Sprzedam mieszadło do gnojowicy. Tel. 691-881-726.

Sprzedam paszowóz Filoud 12,5 m sześciennego, 2000 r. 509-282-300.

Sprzedam pług 4-skibowy, ażurowy. Tel. 691-881-726.

Sprzedam pług zagonowy 5-skibowy Rabewerk. 609-001-020.

Sprzedam pługi obrotowe 4, 5, 6-skibowe Kverneland, Rabeverk, Frost. Zabezpieczenie resorowe. Duży wybór. 609-001-020.

Sprzedam przetrząsarki i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Class, Krone). 509-282-300.

Sprzedam przyczepę samozbierającą. 727-472-512.

Sprzedam rozrzutnik obornika Forsnit T)-88, w całości odbudowany, podłoga ocynkowana. 509-282-300.

Sprzedam rozsiewacz do nawozów Rauch 900l, 1200l. 609-001-020.

Sprzedam siewniki do zboża 3 m Amazone, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.

Sprzedam silnik C-360, skrzynia C-360, tylny most z kołami C-360, rozsiewacz Sulky dpx, widły zęby do paleciaka, zgrabiarka Kuhn ga 6000, przetrząsacz Claas volto 640 h, koła 9,5-36, 9,5-32, 14,9-28, sadzarka czeska 2-rzędowa . Tel. 606-416-482.

Sprzedam sortownik do ziemniaków Jabelmann ze stołem przebieczym, workownicę do ziemniaków i wazyw. 609-001-020.

Sprzedam taśmociąg do warzyw, duży wybór: 3-, 4-,6-, 8-metrowy. 509-282-300.

Sprzedam wagę 1 tona pod mieszalnik. Tel. 691-881-726.

Sprzedam wyciąg do obornika Krotoszyn. Tel. 691-881-726.

Sprzedam wycinaki do kiszzonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020.

Zakupię ciągniki rolnicze: każdy stan, każda marka, rok, model, całe i uszkodzone; maszyny rolnicze: prasy belujące,ładowarki teleskopowe i przegubowe, całe i uszkodzone. Gotówka do ręki, szybki odbiór. Dzwon, pisz: 660-795-977.

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

SKUP zbóż. Ferm-Pasz, 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t. (23)661-10-13, 789-333-677.

Sprzedam MELASĘ dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Sprzedam OTRĘBY pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Sprzedam ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Sprzedam WYSŁODKI toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

PRZYZCZEPY

Sprzedam przyczepę rolniczą HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.

Sprzedam przyczepę rolniczą Krone 18 t, 3-stronny wywrot. 609-001-020.

USŁUGI

DOTACJE PROW 2014 - 2020 Modernizacja Gospodarstw Rolnych - trwa nabór wniosków na zakup maszyn (dofinansowanie 50%). Kwota wsparcia do 200 tys. zł. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.

Miałeś wypadek podczas pracy w gospodarstwie rolnym? Tel. 600 590 511.

SPOŁECZNOŚCI

IMPREZY I WYDARZENIA

Fotograf i kamerzysta: zdjęcia, wideofilmowanie ślubów, uroczystości rodzinnych. 784-518-516.

MATRYMONIALNE

Poważny pan, wolny, uczciwy, szczery, w stosownym wieku, który chce poznać dobrą 68-letnią kobietę na resztę życia proszony o kontakt. 506-316-157.

POZNAM dobrą kobietę. Jestem po 60-tce, jestem po rozwodzie. 723-332-339.

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Będąc dzieckiem miałeś szkodę osobową? Rodzice w Twoim imieniu zawarli ugodę z ubezpieczycielem? ZADZWON, tel. 600 590 511.

Jestem gotów zainwestować w każde zyskowne przedsięwzięcie. globalfinans.uslugi@gmail.com

Kredyt i inwestycja, czyli jak podejść do sezonu wakacyjnego. globalfinans.uslugi@gmail.com

Możliwości kredytowe i inwestycyjne na nowy rok. globalfinans.uslugi@gmail.com

FOTOGRAFIA

Fotografia ślubna, wideofilmowanie wesel. Fotograf kamerzysta: filmowanie uroczystości ślubnych. Zapraszamy do kontaktu zainteresowane ofertą Pary Młode: tel. 784-518-516, www.foto-rk.pl

HYDRAULIK

HYDRAULIK: domy jednorodzinne, remonty. 698-469-291.

INFORMATYCZNE

Pamiętaj: dobra strona lub sklep nie muszą być drogie!:) Pamiętaj - strona internetowa lub sklep musi na siebie zarabiać! Napisz lub zadzwoń już teraz i poznaj naszą ofertę! www.cichymarketing.pl, 720 752 572.

POZOSTAŁE

DOMKI na Mazurach k. Mikołajek, 70 zł/doba cały domek. (24)364-27-50, 602-33-85-84.

Firma oferuje tanią sprzedaż materiałów i urządzeń spawalniczych. Elektrody, druty, węże, reduktory, maski, przyłbice, gazy techniczne, odzież spawalnicza, monterska. Wyprzedaż tarcz do cięcia betonu, aluminium, metalu. Tarcze do szlifowania. Tel. 24 262-47-27.

Firma zagraniczna szuka handlowca. Twoje zadanie: wyszukiwać firmy, które są zainteresowane opanowaniem rynku czeskiego, słowackiego, węgierskiego. martin4871@interia.pl

Oferuję naprawę telefonów, tabletów i laptopów większości modeli na rynku. Naprawy wyświetlaczy, paneli dotykowych. Wymiana złączy slotów sim. Naprawy po zalaniu. 515-902-444.

Serwis i wymiana szybki: Xioami Mi 8 Lite, Xiaomi Mi 8 Lite, Xiaomi Mi 9, Xiaomi Mi 9 Pro, Xiaomi Mi 9 Lite, Xiaomi Redmi 9. Tel. 515-902-444.

Szkolenia BHP online. BHP Consulting, mstawicka@pogotowiebhp.com.pl, tel. 603454105, Płock, ul. Dworcowa 42. Możliwość zakupu szkoleń znajdziesz w naszym sklepie: https://sklep.pogotowiebhp.com.pl/pl/c/E-learning-BHP/18.

WRÓŻENIE, 605-546-401.

Wymiana szybki z dotykkiem: Leno-vo TAB E8 8.0 TB-8304F, Lenovo Tab 4 8.0 TB-8504X TB-8504F. Tel. 515-902-444.

PRAWNIK / DORADCA

Tolema Wyceny. Wycena nieruchomości, ruchomości, maszyn, urządzeń. Rzeczoznawca majątkowy. Biegły. Operat szacunkowy. Działamy na terenie całego kraju. Wycena nieruchomości (wycena domów, działek, gruntów, czynszów, maszyn, urządzeń), wycena biznesu. Wykonujemy kosztorysy (budowlane, do odszkodowań, inwestorskie), szacowanie strat, bankowe. Kontakt: www.operat24.pl, mail: taniawycena@gmail.com, 737-535-554.

REMONTOWO - BUDOWLANE

PRZYJMĘ do pracy. 530-193-825.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem www.boyk.pl, 691-96-96-69

DRZWI OD RĘKI WYPRZEDAŻ

DO 70%

24 268 23 23

www.abccstalarm.pl

Firma „CHATA” oferuje usługi: kompleksowe wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, zabudowy k/g, ocieplenie poddaszy. Glazura, terakota, panele. 789-267-495.

Instalacje Fotowoltaiczne: 2,5 kW - 12000 zł(z 8% VAT), 3,5 kW - 13900 zł, 4,5 kW - 18900 zł, 5 kW - 19900 zł, 6 kW - 22900 zł, 7 kW - 25900 zł, 8 kW - 27900 zł, 9 kW - 30500 zł, 10 kW - 33900 zł, 20 kW - 53000 zł (netto), 30 kW - 76000 zł. 885-666-886.

Oferuję usługi remontowe i wykończenia wnętrz: malowanie, gładzie, montaż paneli, montaż podłóg drewnianych. marcin.cci@live.com

Układamy: parkingi, podjazdy, całe place, opaski wokół posesji, podjazdy dla niepełnosprawnych, obróbki pomników, ścieżki, chodniki, tarasy, schody. Zabudowa altan z kostki brukowej. Oferujemy montaż: obrzeży, obrzeży palisadowych, kra- wężników. 663-456-608.

Usługi Ogólnobudowlane Janusz Chęciński - serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty. Działamy w promieniu +/- 50 km od Płocka. W celu uzyskania informacji zapraszamy do kontaktu: 510-814-535, januszcheciński.biuro@gmail.com

USŁUGI remontowo-budowlane: malowanie, gładzie, płyta k/g. Solidnie, tanio, szybkie terminy realizacji. 512-944-138.

SERWISOWE

HUAWEI Y7 2019, Huawei Y7 Prime 2018, Huawei Y6 2019, Huawei Y6 Prime 2019, Huawei Y9. Zapewniamy profesjonalną usługę wymiany szybki lub innej naprawy. Udzielamy gwarancji na usługę. 515-902-444.

Lenovo TAB E8 8.0 TB-8304F, Lenovo Tab 4 8.0 TB-8504X TB-8504F - wymiana szybki z dotykem. Naprawiamy: uszkodzona matryca, wyświetlacz, uszkodzona warstwa dotykowa, uszkodzone gniazda, problemy z oprogramowaniem. 515-902-444.

Oferujemy Państwu wymianę szybki/szkła Apple iPad 1 - wymiana szybki z dotykem: iPad 2, iPad 3, iPad 4, iPad Mini, iPad Mini 2, iPad Mini 3, iPad Mini 4, iPad Air. 515-902-444.

Oferujemy usługę wymiany złotej szybki/szkła: Xiaomi Redmi 7, Xiaomi Redmi Note 7. ZAPRASZAMY do skorzystania z usługi wystania uszkodzonego telefonu komórkowego lub tableta: 515-902-444.

Oferujemy wymianę szybki /szkła w telefonie Samsung Note 10 Lite. Udzielamy gwarancji na usługę. Żadne dane nie zostaną utracone - nie przywracamy do ustawień fabrycznych. Dzięki takiej naprawie - zachowujesz ORYGINALNY LCD. 515-902-444.

SAMSUNG Galaxy Tab A7 2020 Model T500/T505 - wymiana szybki. Szyby naprawiane są na profesjonalnym sprzęcie przy pomocy plastrów OCA w laminatorze próżniowym w identyczny sposób jak fabryczny montaż. Tel. 515-902-444.

Serwis i wymiana szybki ekranu: Samsung Tab E T560, Samsung Tab A T550 T551 T555. Tel. 515-902-444.

Szybka wymiana, serwis: Huawei P Smart 2019, Huawei P Smart HUAWEI P Smart. Zapewniamy profesjonalną usługę. Udzielamy gwarancji na usługę. 515-902-444.

Twój laptop nie włącza się? Potrzebujesz laptopa pilnie do pracy? A może Twój laptop upadł lub został zalany, zaczął wolno działać? Ekran w paski bądź czarny? Jeżeli masz inny problem z komputerem /laptopem również możesz go wysłać do naszego serwisu. 515-902-444.

Wymiana samej szybki czy wymiana całego wyświetlacza? Telefon i Tablet. Zdecydowanie tańszym rozwiązaniem jest wymiana samej szybki. Jednak wtedy musi prawidłowo działać dotyk i obraz na wyświetlaczu. 515-902-444.

Wymiana szybki ekranu: Huawei Mate 20 Lite, Huawei Mate 10 Lite, Huawei P20, Huawei P20 Lite, Huawei P10 Lite, Huawei P10, Huawei P9, Huawei P9 Lite. 515-902-444.

SPRZĄTANIE

Pranie tapicerki meblowej: 512-500-442. Czyścimy tapicerkę solidnie do czysta. Zapraszamy www.Kanaper.pl. Pierzemy meble tapicerowane tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace.

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Rok założenia 4 lutego 1989

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe

- duży wybór trumien

- własna kaplica, sala pożegnań

- przechowalnia zwłok

- odzież pogrzebowa

- wyrób wieńców i wiązanek

- nekrologi

- własna sala gastronomiczna

- organizowanie konsolacji po pogrzebie

- ekshumacje zwłok

- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie z art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021r. poz. 741 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 247) oraz Uchwały Nr 115/XVII/2019 Rady Miasta i Gminy Gąbin z dnia 6 grudnia 2019 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miejscowości Gąbin, Nowe Grabie, Górki, Nowe Wymysle, Nowy Troszyn, Ludwików** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 21.07.2021 r. do 12.08.2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gąbin, ul. Stary Rynek 16, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.gabin.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 02.08.2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie, o godz. 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu i prognozie, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres skrytki e-pup /umiggabin/skrytka/ z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.08.2021 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy.

Odnosząc się do art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Burmistrz Miasta i Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Więcej informacji odnośnie obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie bjp.gabin.pl

ŚLUBY I WESELA

Wideofilmowanie ślubów, wesel. Fotograf ślubny. Zapraszamy do kontaktu: tel. 784-518-516, e-mail: fotokontakt@interia.pl, www.foto-rk.pl

739716

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/44/21

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697

g/177/21

BLONDYNA: 511-770-614.

g/190/21

MASAŻ: 511-942-181.

g/180/21

MASAŻ: 513-515-621.

g/180/21

MASAŻE: 502-939-307.

g/180/21

PRZYJME do pracy z zamieszkaniem. 513-515-072.

g/180/21

Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz na **sprzedaż** w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości sąsiednich, działkę niezabudowaną stanowiącą własność Gminy Miasto Płock położoną **w Płocku przy ul. Granicznej w Obrębie 10 "Podolszyce"** oznaczoną numerem ewidencyjnym **64/3 o pow. 55 mkw.**, objętą Księgą Wieczystą **KW PL1P/00088335/2** prowadzoną przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płocku.

Na przedmiotowym terenie obowiązuje Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Zatorze” w Płocku przyjęty Uchwałą Nr 833/L/2018 Rady Miasta Płocka z dnia 30 sierpnia 2018 roku, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z dnia 7 września 2018 roku poz. 8518 działka nr 64/3 znajduje się na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem 2U/MN – tereny zabudowy usługowej i mieszkaniowej.

SA-19-18

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od dnia 8 lipca 2021 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – umgostynin.bip.org.pl został umieszczony wykaz nieruchomości dot.:

części działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2645 położonej w Gostyninie przy ulicy Rynek, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym,

pomieszczenia kasy biletowej wraz z poczekalnią znajdującą się w budynku na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 2516 położonej w Gostyninie przy ulicy Zamkowej, przeznaczone do najmu w trybie bezprzetargowym,

części działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 3140 położonej w Gostyninie przy ulicy Rynek, przeznaczonej do użyczenia w trybie bezprzetargowym,

działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 1957/6 zabudowanej budynkiem położonej w Gostyninie przy ulicy Płockiej, przeznaczonej do użyczenia w trybie bezprzetargowym.

Burmistrz Miasta Gostynin
mgr Paweł Witold Kalinowski

Gostynin, dnia 6 lipca 2021 r.

Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz na **sprzedaż** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miasto Płock położonych w Płocku przy **ul. Zielonej w Obrębie 12 „Radziwie”**, oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek:

1. **dz. nr 2445 o pow. 3093 mkw.**, użytki gruntowe: grunty orne RVI oraz grunty leśne LsVI, Nr KW PL1P/00118361/3 - prowadzona przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płocku. Teren działki porośnięty jest drzewami iglastymi - sosnami w wieku ok. 33 lat.

Grunt wchodzący w skład działki nr 2445 Obręb 12 objęty jest „Inwentaryzacją Stanu Lasu na okres od 1 stycznia 2013 do 31 grudnia 2022”,

2. **dz. nr 2444/4 o pow. 4252 mkw.**, użytki gruntowe: grunty orne RVI oraz grunty leśne LsVI Nr KW PL1P/00045713/3 - prowadzona przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płocku. Teren działki porośnięty jest sosnami w wieku około 56 lat na pow. 2523 m2 oraz brzoza w wieku około 19 lat na pow. 1485 m2.

Grunt wchodzący w skład działki 2444/4 Obręb 12 objęty jest „Uproszczonym Planem Urządzania Lasu dla właścicieli lasów nie stanowiących własności Skarbu Państwa na okres od 1 stycznia 2019 roku do 31 grudnia 2028 roku”, na podstawie których to dokumentów są wydawane decyzje określające zadania w zakresie gospodarki leśnej, o których mowa w art. 19 ust. 3 ustawy o lasach.

Sprzedaż ww. nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 2445 i 2444/4 o łącznej powierzchni 7345 m2 nastąpi łącznie.

Przedmiotowe nieruchomości objęte są przepisami ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz.U. 2020.1463 t.j.).

Zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” przyjętego Uchwałą Nr 565/XXXIII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 marca 2013 roku przedmiotowe działki położone są na obszarze oznaczonym symbolem ZL – obszary lasów, funkcja: leśna oraz MN – obszary o dominującej funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej.

SA-19-19

28 Tygodnik Płocki

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

Nr 28 13 lipca 2021

eprasa.pl b5bbe9c8fb

Marcin Radomski cztery lata temu zaczął regularnie trenować

Mistrz Europy z Płocka

Kiedy cztery lata temu biegacz Marcin Radomski doznał kontuzji, z żalem musiał zrezygnować z uprawiania swojej ulubionej dyscypliny sportu. A ponieważ jest człowiekiem aktywnym, musiał znaleźć sobie nowy sposób na życie. I znalazł. Zaczął trenować Nordic Walking. Miał nadzieję, że po wyleczeniu kontuzji wróci do biegania i wrócił, ale tylko amatorsko. Sportem nr jeden dla niego zostało maszerowanie z kijkami.

Niektórzy śmieją się, że Nordic Walking to takie spacerowanie z kijkami. Zdaniem nowego mistrza Europy w kategorii 45-49 lat Marcina Radomskiego jest to dyscyplina sportu pokrewna narciarstwu biegowemu, ale bez nart. Spacerowanie z kijkami to inaczej trekking, czyli chodzenie dla przyjemności, bez konieczności wytrenowania techniki i bez większego wysiłku.

Nordic Walking w Płocku rozpoznawszechnił Piotr Nowaliński, pożyczając kijki, pokazał technikę. Bardzo

szybko ta dyscyplina sportu, która ma szansę stać się konkurencją olimpijską, zyskiwała zwolenników, trenujących regularnie, startujących w zawodach, gdzie oceniane są nie tylko ich umiejętności, także wytrzymałość, szybkość, technika.

– Nordic Walking to świetna dyscyplina sportu dla wszystkich, dużych i małych, młodych i starych. Ale trzeba się jej uczyć od fachowców. Nauka samodzielna sprawia, że nabawiamy się złych nawyków. Jeśli ktoś chce startować w zawodach, a takich osób przybywa niemal z miesiąca na miesiąc, to musi chodzić poprawnie, bo o to w tej dyscyplinie chodzi, tak by sędziowie nie mieli do twojego kroku żadnych zastrzeżeń – tłumaczy nowy mistrz Europy.

Spróbujemy wyjaśnić, na czym polega prawdziwy Nordic Walking. – Chodząc, jedna noga musi być stale przyczepiona do podłoża, nie ma lotu nad ziemią. Do tego jest ruch ręki z barku, nie z łokcia, na wyprostowanym ramieniu. Odpychamy się, nie podpieramy. Najlepiej zacząć pod okiem instruktora, który wytłumaczy, dlatego właśnie tak, skoryguje i nie ma szans, by potem sędziowie wyrzucili zawodnika z trasy – zapewnia Marcin Radomski.

Przygotowania do wywalczenia największego w karierze sukcesu są bardzo żmudne. Miesięcznie trzeba przebieść około 200 km, co zajmuje sporo czasu. W czasie zawodów w 6 minut pokonuje się około kilometra.

Po zamianie biegu na Nordic Walking, w czasie leczenia kontuzji, Marcin brał udział w wielu imprezach sportowych. Zwykle marsze organizuje się przy okazji przygotowywania biegów. Na trasę ruszają biegacze i maszerujący. Nie zawsze muszą się ścigać, może to być chodzenie rekreacyjne, sportowe, także fitness. Każdy sposób, by ruszyć się z domu, jest bardzo dobry.

Nordic Walking do tego stopnia wciągnął Marcina, że zrobił kurs instruktorski, potem sędziowski. Imprez w kraju jest coraz więcej, organizatorzy prześcigają się w atrakcyjnych formach, zapraszają na pokonanie dystansu nocą, można chodzić po płaskim terenie, pagórkowatym, suchym i błotnistym. Każdy może znaleźć coś dla siebie i niekoniecznie musi to być wyczyn. Najważniejszy jest ruch.

Marsze Nordic Walking organizuje się na 21, 10 i 5 km. Marcin Radomski rywalizuje na najkrótszym dystansie. – Trasa wymaga największej szybkości. Na zawodach, w zależności od te-



renu, pokonuje dystans w czasie 6 minut, czasem 6,20. Zależy, czy jest płasko, sucho, jak się czuje – tłumaczy.

I dodaje, że na starcie stają zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych, bo nie ma rozróżnienia na juniorów, seniorów, weteranów. – My nie podlegamy Polskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu, w kraju jest kilka federacji, które zajmują się tą dyscypliną sportu. Na razie nie jesteśmy konkurencją olimpijską, ale zawody już odbyły się podczas World Games we Wrocławiu, gdzie walczyli sportowcy w dyscyplinach nieolimpijskich – wyjaśnia.

Najważniejsze zawody to Puchary Polski, które rozgrywane są w różnych miastach kraju. W pierwszy weekend lipca w Kolbuszowej odbywały się także mistrzostwa Europy i właśnie tam Radomski wywalczył tytuł mistrza Europy, na dystansie 5 km. To pierwszy, ale na pewno nie ostatni taki sukces płocczanina.

Nordic Walking staje się coraz bardziej popularny, coraz więcej osób, najpierw rekreacyjnie, a potem sportowo przekonuje się, że taki sposób spędzania wolnego czasu, jest świetny dla zdrowia, kondycji i trzymania formy przez długie lata. **Jol.**

Rezerwy Orlen Wisły nadal na zapleczu Superligi

A jednak nie spadli do drugiej ligi

Piłkarze ręczni Orlen Wisły II zajęli w minionym sezonie przedostatnie miejsce w tabeli I ligi. Ostatnie przypadło zespołowi SMS ZPRP Płock. Mazur Sierpc w grupie C zajął VII miejsce. Drużyna SMS nie mogła zgodnie z regulaminem spaść do niższej ligi, dlatego pewne było, że druga ekipa Nafciarzy pożegna się z grupą. A jednak tak się nie stało, bo zmienione zostały zasady.

Jak się okazuje, przynajmniej w sezonie 2021/22 będą aż cztery grupy I ligi. Pierwsza, ta najważniejsza, złożona z najlepszych zespołów zaplecza Superligi, liczyć będzie

14 zespołów. To z grupy centralnej będą awansować drużyny do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Poza grupą centralną będą jeszcze cztery grupy I ligi. Do grupy A, obok KPR Elbląg, KPR Gryfino, Sokoła Kościerzyna, Szczypiornia, Olsztyn, Tytanów Wejherowo, Gwardii Koszalin, Sparty Oborniki i dwóch ekip z Kwidzyna, dołączy Mazur Sierpc i SMS ZPRP II Płock.

W grupie B nie będzie żadnej ekipy z regionu płockiego, za to w grupie C będą dwie drużyny. Do tej grupy zostały zaproszone: Anilana Łódź, AZS UW Warszawa, Azoty Puławy II, Orleńka Zwolen, Uniwersytet Radom, Warszawianka Warszawa, Pabiks Impact Pabianice, Jurand Ciechanów, ROKiS Radzymin oraz Orlen Wisła II i SMS ZPRP I Płock.

W miejscu, gdzie na stronie ZPRP są regulaminy, jest zapewnienie, że ten dotyczący rozgrywek I ligi zostanie wkrótce opublikowany. Możemy się chyba domyślać, że obok ligi centralnej, z pozostałych grup niemożliwy będzie awans do Superligi.

Co prawda akurat awans nie wchodził w rachubę w przypadku Orlen Wisły czy drużyn SMS ZPRP. Ale wiadomo, że po to jest druga drużyna, żeby z niej najlepsi piłkarze trafiali do pierwszego zespołu.

Niestety w Płocku to tak nie działa. Już dawno żaden piłkarz ręczny z drugiej drużyny nie wywalczył sobie miejsca w pierwszym zespole. Teraz gra w ekipie Xavi Sabate Mikolaj Czapliński, ale nie dostaje zbyt wielu szans na to, by zdobywać doświadczenie. A od siedzenia na ławce rezerwowych, nawet w znakomitym towarzystwie, nikomu umiejętności nie przybyło.

Na razie nie wiadomo, kiedy rozgrywki się rozpoczną. Nie ma składu zespołu, wszyscy są na urlopie, a niektórzy w trasie PGNiG Summer Superligi. Pewnie na parkiet wybiegną dopiero pod koniec września. Na liście jest 12 zespołów, wystarczy czasu, by zagrać każdy z każdym, a w przyszłym roku rewanz.

Jol.

Będzie najbliższym współpracownikiem Xavi Sabate

Dawid Nilsson drugim trenerem Orlen Wisły

20 lipca na pierwszym treningu przed nowym sezonem obok trenera Xavi Sabate pojawi się nowy drugi trener Dawid Nilsson. Z zespołem Orlen Wisły będzie współpracował przynajmniej do 30 czerwca 2022 roku.

Po zakończeniu sezonu 2020/21, wraz z siedmioma zawodnikami, z SPR Wisła Płock pożegnał się drugi trener, asystent Xavi Sabate i jego przyjaciel Josep Espar Moya. Hiszpański szkoleniowiec otrzymał intratną posadę na jednej z uczelni w Hiszpanii i tam postanowił kontynuować swoją karierę.

Zastąpił go były reprezentant Polski i szkoleniowiec Dawid Nilsson. – Dał się poznać w Superlidze jako doświadczony trener Stali Mielec. Chce się uczyć i po-

może nam w pracy na parkiecie. Mam z Dawidem dobre relacje i darzę go pełnym zaufaniem – skomentował zmianę trener Orlen Wisły Xavier Sabate

Dawid Nilsson jest 58-krotnym reprezentantem Polski, uczestnikiem Mistrzostw Świata i Europy. W karierze zawodniczej na swoim koncie miał występy między innymi w: Wybrzeżu Gdańsk, Bidasoa Irun, IFK Skovde, Aarhus GF i Dunkerque, z którą zdobywał Puchar Francji.

Były reprezentant swoją karierę trenerską rozpoczął jako trener Spójni Gdynia. W ostatnim sezonie prowadził SPR Stal Mielec.

Orlen Wisła rozpocznie przygotowania 20 lipca. Wtedy na pierwszym treningu w Płocku mają się pojawić zawodnicy. Na razie nie są znane szczegółowe plany na okres przygotowawczy. **Jol.**

Dwóch paraolimpijczyków wystartuje w Tokio

Płocczanie na Igrzyskach

Dwóch zawodników SIKT Płock: Kamil Fabisiak i Piotr Jaroszewski wywalczyli sobie udział w Igrzyskach Paraolimpijskich, które odbędą się od 24 sierpnia do 5 września w Tokio.

Dwaj płocczanie reprezentujący Stowarzyszenie Integracyjny Klub Tenisa Kamil Fabisiak i Piotr Jaroszewski wezmą udział w turnieju olimpijskim tenisa na wózkach. Płocczanie zagrają w grze singlowej i jako para narodowa w grze deblowej.

Kamil Fabisiak uzyskał kwalifikację bezpośrednią, a Piotr Jaroszewski uzyskał od światowej federacji tenisowej „dzięką kartę”.

Warto dodać, że koszulkę reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich Piotr założy po raz szósty, Kamil na paraolimpiadę pojedzie trzeci raz.

Jol.



Piotr Jaroszewski



Kamil Fabisiak



Dominika Baćmaga będzie na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio

Nie jadę tam tylko na wycieczkę...

Płocczanka, wcześniej znana jako Dominika Muraszewska, teraz Baćmaga, zajęła szóste miejsce w biegu na 400 m podczas Mistrzostw Polski w Poznaniu. Pewnie nie pisalibyśmy o tym na łamach Tygodnika Płockiego, gdyby nie fakt, że udział w finale biegu otworzył przed nią furtkę do nominacji olimpijskiej i wyjazdu na Igrzyska do Tokio. To pierwsza płocka lekkoatletka, która karierę zaczęła w MUKS Płock pod okiem Piotra Mieszkowskiego, a teraz będzie reprezentowała Polskę na najważniejszych dla każdego sportowca zawodach.

Z Dominiką rozmawialiśmy niemal tuż po ogłoszeniu, że ma pewne miejsce w drużynie olimpijskiej. – *Jestem bardzo szczęśliwa, wreszcie osiągnęłam to, na co ciężko pracowałam, najpierw z trenerem Piotrem Mieszkowskim, a teraz z Andrzejem Wolkowycim, przez 12 lat – rozpoczęła rozmowę.*

Sukces odniosła podczas Mistrzostw Polski w Poznaniu. – *Konkurencja na 400 m kobiet jest piekielna. To chyba najmocniejszy bieg, znakomite rywalki, niemal pewniaczki do medalu w każdych zawodach w Europie i na świe-*

cie. Dla mnie niezwykle ważny był bieg eliminacyjny. Wiedziałam, że jak wejdę do finału, to spełnię swoje oczekiwania, że będę mieć możliwość wejścia do kadry olimpijskiej. Presja była ogromna, ale szansa realna – tłumaczy płocczanka.

I dodaje, że przed zawodami przyrzekła sobie, że jeśli w tym sezonie nie pojedzie na międzynarodową imprezę, to kończy karierę. – *Sport generuje niezwykle duże koszty. Do tej pory nie byłam nawet w kadrze, choć wiedziałam, że jestem w stanie szybko biegać. Presja była ogromna, dlatego zdecydowałam, że albo spełni się moje marzenie, albo kończę z trenowaniem, co oznacza, że w ten sposób kończy się moje sportowe życie – zdradza Dominika.*

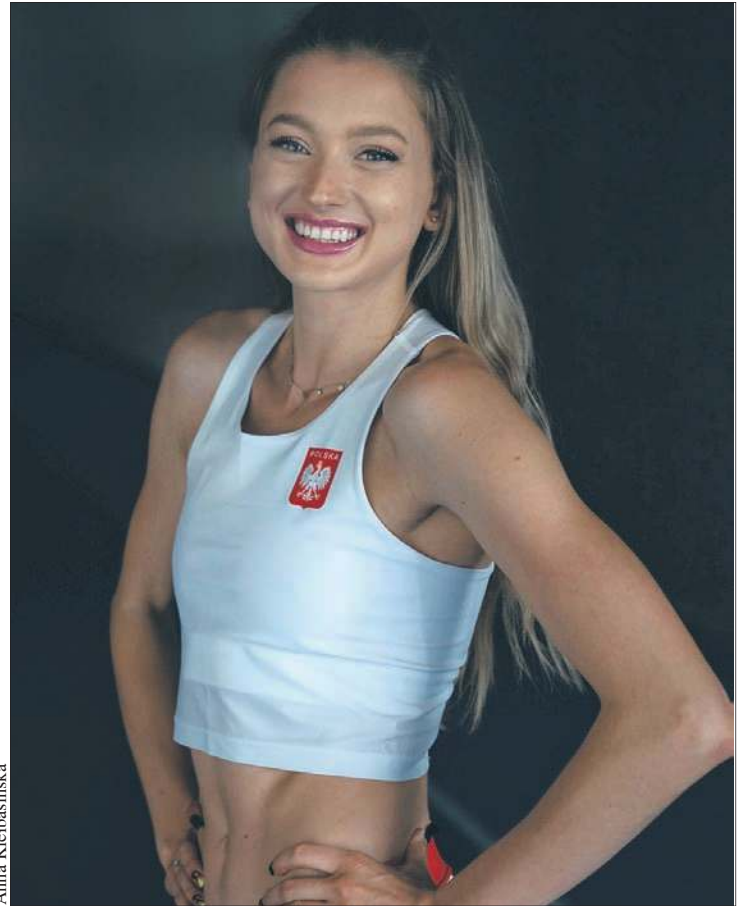
Bardzo ważne w tym kontekście jest słowo koszty. Głównym sponsorem płocczanki jest firma DAFI Transport Spedycja z Radomia oraz stacje MOYA. W Płocku, mimo wielu listów z prośbami o wsparcie, nie odpowiedział nikt. Żadna firma, ani instytucja nie wyraziły ochoty, by pomóc Dominice w realizacji marzeń.

Dodaje także, że 10 dni przed mistrzostwami Polski zaliczyła po chorobie swój najgorszy bieg w życiu, co pewnie było także efektem napięcia i oczekiwania na dobry wynik. Nie będziemy zdradzać szczegółów, najważniejsze, że udało jej się wszystko poukładać i choć z mocnym postanowieniem, co do

dalszej drogi życiowej, pojechała na mistrzostwa.

Bieg eliminacyjny zakończyła świetnym wynikiem 52,93 sek., blisko rekordu życiowego, ale najważniejsze było to, że awansowała do finału. W finale poprawiła swój rekord, teraz wynosi 52,71 i ostatecznie zajęła znakomite szóste miejsce. – *To było właśnie to, czego po sobie oczekiwałam. Co prawda do końca nie było wiadomo, czy znajdę się w kadrze olimpijskiej, bo nieznana była nawet ilość zawodniczek, które trener zabierze do Tokio. Szóste miejsce dało mi pewność, że będę na Igrzyskach. To niesamowite osiągnięcie – mówi z przejęciem.*

Tak się właśnie składa, że od 2017 roku polskie biegaczki na 400 m to potęga światowa. – *Dziewczyny są w czołówce Europy i świata. Przebić się w tej konkurencji jest niezwykle trudno. Mam trochę pecha, że w chwili, gdy jestem w pełni rozkwitu swojej kariery, na stadionach świata królują inne polskie zawodniczki. A jednak mi się udało. Kiedy na tablicy ukazała się lista startujących w kolejności na mecie po biegu, byłam przeszczęśliwa, skakałam z radości, krzyczałam ze szczęścia, poleciały nawet łzy. Ale zanim pokazało się szóste nazwisko, czyli moje, musiałam dość długo czekać w napięciu. Potem okazało się, że do Tokio polecą osiem zawodniczek, a wśród nich i ja. Co to były za emocje, ogromne, całe życie o to wal-*



Anna Kiebaszewska

czyłam, spełniło się moje największe marzenie - jestem w kadrze, będę w Tokio. Bo zapewniam, nie zamierzam jechać tam na wycieczkę, będę walczyć jak lwica, by wystartować w jednej z konkurencji.

Trzy zawodniczki: Natalia Kaczmarek, Justyna Święty-Ersetic i Iga Baumgart-Witan mają zapewniony start indywidualny w Tokio. Oprócz tego będzie sztafeta 4x400 kobiet i sztafeta mieszana. Do Tokio leci osiem zawodniczek, na miejscu zostanie podjęta decyzja, kto dokładnie wystartuje w jakich konkurencjach.

Wszystkie mają szansę stanąć na starcie, ale może być i tak, że nawet cztery będą pełnić tylko rolę rezerwowych. W Tokio, po spraw-

dzianach zostanie podjęta decyzja. Wiele będzie zależeć od dyspozycji i aklimatyzacji. Start na Igrzyskach będzie dokładnie cztery tygodnie po mistrzostwach, a w życiu zawodniczek wiele może się wtedy stać.

Aktualnie kadra olimpijska z Dominiką w składzie jest na zgrupowaniu w Zakopanem. Po powrocie do Warszawy zawodniczki będą miały sporo obowiązków. Pobranie sprzętu olimpijskiego, 16 lipca ślubowanie w PKOl, a 17 lipca wylot do Jamagaty na ostatnie zgrupowanie, a potem już Tokio.

A potem spełnienie drugiego najważniejszego marzenia – startu na Igrzyskach Olimpijskich.

Jola Marciniak

Coraz młodsza ta nasza Wisłka; tak wielu młodzieżowców dawno nie było...

Budujemy zespół na wiele kolejnych lat

Nie da się ukryć, że informacje spływające z Wisły Płock o nowych zawodnikach drużyny trochę cieszą, ale i mocno niepokoją. Bo na liście członków drużyny jest bardzo mało doświadczonych piłkarzy, za to wielu bardzo młodych. Czy oni będą w stanie utrzymać Nafciarzy na kolejny sezon w Ekstraklasie?

Najprawdopodobniej odpowiedź na to pytanie znają tylko: dyrektor sportowy Wisły Paweł Magdoń i trener drużyny Maciej Bartoszek, który niemal z każdym dniem dowiaduje się o nowych, 17-letnich i nieco starszych zawodnikach. Ale czy z takich młodych ludzi uda się zbudować zespół na już, na ten sezon?

Polityka kadrowa Pawła Magdonia musi podobać się prezesowi klubu Tomaszowi Marcowi, który postanowił przedłużyć, przynajmniej o rok współpracę z dyrektorem sportowym klubu. Nowy kontrakt obowiązuje do 30 czerwca 2022. Zawarto w nim również możliwość przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Jak kibice pamiętają, Magdoń zastąpił w grudniu 2020 na stanowisku Marka Józwiaka, który dla odmiany ściągał do Płocka chyba wszystkich wolnych na rynku transferowym piłkarzy. Większości z nich nie ma już w Wisłę, umowy wygasły lub zostały rozwiązane.

Magdonia w Płocku znamy doskonale. Co prawda głównie jako piłkarza, ale to zaleta. Wcześniej doświadczenie zdobywał w III-ligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki, gdzie był również wiceprezesem. Warto dodać, że w tym czasie pracował też przy programie szkolenia Coerver Coaching na terenie województwa łódzkiego oraz był skautem Wisły Płock.

Nie będziemy przypominać kariery piłkarskiej zawodnika, ta na zawsze została zamknięta, ale warto dodać, że Paweł Magdoń w połowie sezonu 2005/2006 związał się z Wisłą Płock, z którą zdobył Puchar oraz Superpuchar Polski. Był zawodnikiem Nafciarzy w czasach, które kibice wspominają z tęskną w oku, jako te najlepsze w historii klubu.

W obu decydujących o zdobyciu trofeów spotkaniach zdobył po jednym голу. Łącznie strzelił dla nas 6 bramek w 33 meczach. Z Wisły

trafił także do reprezentacji Polski. 6 grudnia 2006 roku zadebiutował przeciwko Zjednoczonym Emiratom Arabskim, zdobywając nawet bramkę na 4:2 dla biało-czerwonych.

Po raz drugi związał się z Płockiem latem 2012 roku, kiedy ponownie został piłkarzem Wisły. Z drużyną awansował do pierwszej ligi, a do swojego bilansu w barwach Nafciarzy dołożył kolejne 80 spotkań i 3 gole.

Napastnik z Chorwacji

Obok młodych i bardzo młodych zawodników, Magdoń ściąga do Płocka także tych bardziej doświadczonych. Nowym zawodnikiem, który podpisał kontrakt na kolejne trzy lata został Marko Kolar.

26-letni napastnik urodził się w 1995 roku w Zabok w Chorwacji. Pierwsze kroki z piłką stawiał w rodzinnym NK Mladost Zabok, skąd przeniósł się do NK Tondach Bedekovčina.

Marko od początku swojej kariery wyróżniał się na tle rówieśników. Trudno się zatem dziwić, że w 2008 roku trafił do Dinama Zabrzeb, gdzie rozwinął się jeszcze bardziej. W kolejnych sezonach mógł pochwalić się tytułami: najsukieczniejszego strzelca, bądź najlepszego gracza rozgrywek młodzieżowych. W sezonie 2011/12 w 29 występach na poziomie U-17 strzelił łącznie 38 goli, co zaowocowało profesjonalnym, 7-letnim kontraktem.

Ale to nie oznaczało, że będzie reprezentował barwy Dinama. Kolejno występował w kilku innych chorwackich klubach: NK Sesvete, NK Lokomotiva Zagrzeb i NK Inter Zaprešić. W 2017 roku zdecydował

się na transfer do polskiej Ekstraklasy, podpisując 2-letni kontrakt z Wisłą Kraków. W barwach Białej Gwiazdy w 31 spotkaniach zaliczył wtedy 12 trafień.

W czerwcu 2019 roku Marko na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do holenderskiego FC Emmen. W rozgrywkach Eredivisie miał na swoim koncie 35 występów, w których udało mu się strzelić 5 bramek.

Chorwacki napastnik może się też pochwalić występami w młodzieżowych reprezentacjach Chorwacji, w rozgrywkach europejskich (2 bramki w kwalifikacjach do Ligi Europy) i trzema trafieniami w Pucharze Chorwacji.

– *Zdecydowałem się na transfer do Polski, ponieważ miałem już okazję grać w Ekstraklasie. Mogę więc powiedzieć, że ta liga nie jest mi obca. Znam język polski, co również ułatwi mi proces aklimatyzacji. Dołączyłem do Wisły Płock, która była mocno zdeterminowana, by mnie pozyskać - zarząd, dyrektor sportowy, jak i sam trener. Do pomógł mi podjąć ostateczną decyzję. Cieszę się, że będę mógł zagrać w płockiej ekipie. Dla mnie, jako napastnika, oczywiście celem nadrzędnym jest strzelić jak najwięcej bramek. Dzięki temu będę mógł pomóc całemu zespołowi osiągnąć wysokie miejsce w tabeli polskiej ekstraklasy – powiedział dla klubowej strony internetowej Marko na chwilę po podpisaniu kontraktu.*

Wrócił Dominik Furman

Przed rokiem wiadomo było, że zespół Wisły opuści jej lider i kapitan Dominik Furman. Jeszcze kilka

tygodni trzeba było czekać na jego nieoczywisty wybór nowego pracodawcy, a potem cały świat się dowiedział, że najbliższe dwa lata zawodnik spędzi w Turcji.

Jak się jednak okazało, nie był to dobry wybór. Już po roku Furman rozwiązał kontrakt z Gençlerbirliği SK, z powodu zaległości finansowych klubu. Okazało się także, że zespół zajął przedostatnie miejsce w tabeli i opuścił najwyższą ligę turecką. Wtedy Turcję opuścił także Dominik Furman.

A ponieważ nie miał ciekawszej oferty na dalszą drogę życia, rozpoczął rozmowy ze swoim nowym - starym klubem. Prezes Tomasz Marzec uznał, że warto podać zawodnikowi po raz drugi pomocną dłoń i Dominik Furman znowu będzie Nafciarzem.

29-letni środkowy pomocnik, w dniu swoich urodzin, podpisał z Wisłą kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2022 roku.

W tureckim Gençlerbirliği SK zaliczył 23 występy i tylko 3 asysty w rozgrywkach Süper Lig i Türkiye Kupası. Wcześniej przez cztery lata nieprzerwanie reprezentował Wisłę, do której trafił latem 2016 roku na zasadzie wypożyczenia z FC Toulouse. Po sezonie 2016/2017 został wykupiony i podpisał 3-letni kontrakt, który wypełnił.

W barwach Wisły Płock Dominik rozegrał 142 spotkania, w których strzelił 19 bramek i miał na swoim koncie 26 ostatnich podań. Wiosną 2019 roku z rąk trenera Radosława Sobolewskiego otrzymał kapitańską opaskę, a jesienią 2019 roku był trener Wisły Jerzy Brzęczek wysłał mu powołanie do reprezentacji Polski.

Jola Marciniak

Jeśli nie w tym sezonie pierwsza pozycja, to już nigdy?

Nowe twarze w Orlen Wiśle

Przed kilkoma dniami Łomża Vive Kielce ogłosiły, że od następnego sezonu do drużyny dołączy dwóch francuskich piłkarzy, zawodników Paris Saint Germain: 25-letni Nedim Remili oraz 24-letni Benoît Kounkoud. Obaj będą występować w żółtych koszulkach do 2026 roku. 1 lipca przygodę z Vive rozpocznie inny zawodnik PSG – 21-letni Dylan Nahi. W 2022 w Kielcach w sumie będzie grało czterech Francuzów. Już teraz w drużynie jest obrotowy Nicolas Tournat.

Ale to oczywiście nie wszyscy zawodnicy, można byłoby wymienić kolejne nazwiska. Niestety z zespołem, który na polskich parkietach królował w minionym sezonie, nie mieliśmy szans walczyć o tytuł Mistrza Polski. Czy jest więc szansa, że będziemy mieć za rok, albo za dwa lata? Chyba nie. Jedyne, z czego możemy się cieszyć, to fakt, że Kielce ściągają zawodników grających finezyjną piłkę ręczną, rzucających nieprawdopodobnie bramki.

Ale póki co przed nami sezon, kiedy w barwach Vive nie będzie jeszcze dwóch wspomnianych wcześniej, mimo młodego wieku bardzo doświadczonych, zawodników PSG. Vive się zbiori, a Orlen Wisła buduje zespół na następny sezon. Tak jest od kilku lat. Po zakończeniu rozgrywek kilku piłkarzy opuszcza drużynę i trzeba budowanie zacząć od nowa.

Po ostatnim ligowym tegorocznym spotkaniu klub zorganizował spotkanie kibiców z zawodnikami. Wreszcie sympatycy zespołu zobaczyli na żywo team Orlen Wisły w pełnym niemal składzie. Nie było na pożegnaniu egipskiego bramkarza, którego nazwisko mało kto będzie pamiętał. Przypomnijmy zatem - to Abdelrahman Homeyad.

Oprócz młodego Egipcjanina, który do Płocka przyszedł w krytycznej dla klubu sytuacji – na COVID-19 zachorował bardzo ciężko Ivan Stevanovic – klub opuściło także sześciu piłkarzy: wspomniany Stevanovic, który zdecydował się skończyć karierę sportową, Predrag Vejin, który dostawał bardzo mało szans na grę w zespole, a z powodu braku innych informacji z klubu na ten temat musimy napisać, że był po prostu za słaby na

grę w drużynie. Ale przynajmniej i zapisał do swojego CV przygodę z Orlen Wisłą, a teraz występował będzie w Nexie.

Odeszli także, w ostatniej chwili Jeremy Toto - do Vardaru Skopje, Alvaro Ruiz – do hiszpańskiego Benidoru, Philip Stenmalm – do YT Istad, nie wiadomo gdzie udał się natomiast Leo Dutra.

Wiadomo także, że nie będzie współpracował z Xavi Sabate Josep Esper Moya, który zdecydował się na inną niż w klubie pracę, już w Hiszpanii. Jego miejsce zajął Dawid Nilsson, który przez najbliższy rok będzie pomagał w pracy z drużyną.

Już wiadomo, że za rok o tej porze będziemy żegnali jednego z najbardziej obiecujących piłkarzy, którzy – za krótko – grali w Orlen Wiśle, czyli Zoltana Szitę.

Niestety również nie powitamy w barwach Nafciarzy, bo czas teraz na opisanie wzmocnień klubu, Zorana Ilica. Kilka tygodni temu do Płocka dotarła wiadomość, że zawodnik Telecom Veszprem, który w kilku meczach pokazał swój ogromny potencjał, jednak zmieni barwy klubowe na niebiesko – białe – niebieskie. Ostatecznie jednak, jak wieść niesie z powodu niedo-

pełnienia o czasie obowiązków, czyli podpisania dokumentów, piłkarz grać będzie w węgierskiej lidze.

Ale to nie oznacza, że nie będzie innych wzmocnień. 20 lipca, na pierwszym treningu w Płocku powinni pojawić się nowi zawodnicy. Kibice najbardziej czekają na Dimę Żytnikowa, którego mieli okazję poznać nie tylko z parkietu. Sympatyczny Rosjanin będzie w Płocku przez najbliższe dwa lata, a być może nawet dłużej.

Sergieja Kosorotowa, zawodnika Czechowskich Niedźwiedzi, płoccy kibice oglądali na żywo w Orlen Arenie. Przez najbliższe cztery sezony Rosjanin będzie Nafciarzem. Ten młody, ale już bardzo doświadczony piłkarz powinien dostarczyć kibicom wielu emocji.

Zespół wzmocni, przynajmniej przez cztery lata 22-letni Chorwat, który do Orlen Wisły przyszedł z Abanca Ademar Leon – Tin Lucin. Tylko na rok podpisał kontrakt bramkarz Bośniak Admir Ahmetasevic. Czy zostanie dłużej, okaże się, gdy piłkarz zaprezentuje swoje umiejętności.

A musi się bardzo starać, bo nikt nie ma wątpliwości, że nadal pierwszym bramkarzem drużyny będzie

Adam Morawski. O miejsce drugiego golkipera z Admirzem walczyć będzie Krystian Witkowski, który związał się z płockim klubem na dwa lata z możliwością przedłużenia na kolejne dwa.

20 lipca wszyscy piłkarze zamelują się w Orlen Arenie i rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Od lat zastanawiamy się, czy ten rok dla drużyny będzie lepszy niż poprzednie, czy znowu będzie trzeba się zadowolić drugą pozycją. Drugą w mistrzostwach Polski, drugą w Pucharze Polski, o ile obie drużyny przed półfinałem zostaną rozstawione.

Czekają nas także emocje związane z Ligą Europejską. EHF prawdopodobnie we wtorek 13 lipca ogłosi, jak wyglądać będą tegoroczne rozgrywki. Czy zespół otrzyma „dziką kartę” i będzie rozstawiony, czy zgodnie z rankingiem drużyna będzie musiała rozpoczynać zmagania od rundy kwalifikacyjnej?

Przed rokiem, w tym samym czasie już wiedzieliśmy, że Orlen Wisła jest w gronie zespołów, które nie muszą rozgrywać spotkań eliminacyjnych. Potem kibice długo czekali na dwanaście zespołów, które okazały się lepsze od rywali, walcząc o miejsce w fazie grupowej.

Przypomnijmy tylko, że losowanie odbędzie się 20 lipca, to kolejna ważna data dla drużyny i sympatyków tej dyscypliny sportu. Następna ważna dotyczy transmisji telewizyjnych. Nadal pojedynki Ligi Europejskiej będziemy oglądać na kanale Eurosport.

Jola Marciniak

Trzy mecze kontrolne rozegrane w Warce

Remis, porażka i zwycięstwo

Trzy mecze kontrolne zostały zaplanowane na 10-dniowe zgrupowanie w Warce. Pierwszy mecz Wisła zremisowała 1:1 z Omonią Nikozją, bramkę z rzutu karnego strzelił Mateusz Szwoch. Drugi, z I-ligowcem Widzewem Łódź, przegrała 0:2. Na koniec pokonała 3:0 Skrę Częstochowa, która akurat awansowała na zaplecze Ekstraklasy. W tym ostatnim gole zdobywali: Piotr Tomasik, Mateusz Szwoch i Damian Warchoń.

O meczu z Widzewem chyba jak najszybciej należałoby zapomnieć. Rywale chcieli pokazać się z dobrej strony i przycisnęli Nafciarzy od pierwszych minut. Ale nie potrafili wykończyć żadnej ze stworzonych sytuacji.

Płocczanie także bardzo chcieli pokazać, niegdyś jednemu z największych rywali, że są o jeden stopień wyżej w rozgrywkach. Niestety im również, choć mieli okazję, to jakoś piłka nie chciała wpaść do bramki.

Pierwszy skład Wisły nie zdobył, ale też nie stracił gola. Po 30 minutach doszło do czterech zmian, ale tempo gry tylko siadło. Były próby trafienia piłką do siatki, ale niestety nieskuteczne.

Po przerwie i kolejnych zmianach zdecydowanie lepiej na murawie odnajdywali się zawodnicy Widzewa. W efekcie w 53. min, po kolejnym uderzeniu zza pola karnego, tym razem Klaudiusza Krasny, płocki bramkarz nie miał nic do powiedzenia.

Rywale prowadzili 1:0, ale to nie wszystko. Po upływie kilkunastu sekund wynik rywalizacji podwyższył Paweł Tomczyk, któ-

ry otrzymał dalekie podanie z linii obrony i nie zmarnował sytuacji sam na sam.

Po utracie dwóch bramek Nafciarze szybko chcieli złapać kontakt, lecz najpierw na drodze do realizacji tego planu stanął Konrad Reszka,

Kriwoczuk (46 Marcel Błachewicz) – Damian Rasak (31 Fryderyk Gerbowski), Dusan Lagator (31 Filip Lesniak) – Marko Kolar (46 Bartosz Zynek, 71 Brian Galach)), Damian Warchoń (46 Piotr Pyrdół), Radosław Cielemecki (46 Adrian Szczu-



Wisła Płock

a następnie Bartoszowi Zynkowi zabrakło trochę szczęścia. Widzowiacy również nie zamierzali odpuszczać i co jakiś czas stwarzali zagrożenie pod bramką Bartłomieja Gradeckiego.

Jeszcze w 64. min z ostrego kąta strzelał Paweł Zieliński, zaś w ostatniej fazie spotkania po obu stronach brakowało już dokładności w wykończeniu, przez co wynik nie uległ zmianie.

Wisła Płock: Bartłomiej Gradecki – Krystian Vallo (31 Damian Zbozień), Jakub. Rzeźniczak (31 Damian Michalski), Milan Obradović (71 Beniamin Czajka), Anton

towski – Luka Šušnjara (61 Mateusz Lewandowski).

Ostatni sprawdzian

Wreszcie na zakończenie zgrupowania Wisła zagrała ze Skrą Częstochowa – drużyną, która awansowała do I ligi. Trudno się dziwić, że płocczanie chcieli wygrać ostatni na zgrupowaniu mecz kontrolny.

Nafciarze od początku atakowali i już w 3. min Rafał Wolski oddał pierwszy strzał tego meczu, jednak piłka poszybowała ponad bramką. W odpowiedzi goście przeprowadzili groźny atak, po którym wyko-

nywali jeszcze rzut różny. Niedługo później z drugiej strony boiska rzut wolny wykonywał Mateusz Szwoch, a głową próbował uderzać Milan Obradović.

Pierwszy celny strzał w meczu oddali zawodnicy Skry w 13. min, jednak to uderzenie spokojnie wyłapał Bartłomiej Gradecki. Nafciarze w światło bramki trafili po raz pierwszy dwie minuty później. W 20. Krystian Vallo szybko wznosił z autu do będącego w polu karnym Dawida Kocyły. Ten popro-

ładnej wymianie podań pomiędzy kilkoma zawodnikami Piotr Tomasik wpakował piłkę do bramki.

Na drugą połowę częstochowianie wystawili zupełnie odmienioną jedenastkę zawodników. W 9. min po wznowieniu Damian Rasak odebrał przeciwnikowi piłkę pod linią końcową boiska, wbiegł w pole karne i wyłożył futbolówkę Szwochowi, który mocnym uderzeniem zdobył dla Wisły drugą bramkę.

Po tym zdarzeniu na murawie miał miejsce dłuższy fragment gry w środku pola, a w 62. min w zespole trenera Macieja Bartosza nastąpiła zmiana wszystkich zawodników z pola.

W 69. min przed szansą na zdobycie gola stanął Radosław Cielemecki, jednak jego strzał w dobrym stylu obronił bramkarz częstochowian. W 78. min bliski pięknego trafienia z woleja był Marcel Błachewicz, ale piłka oblała tylko boczną siatkę bramki.

Na kolejne trafienie przyszedł czas w 83. min, kiedy to kolejną dobrą zespołową akcję wykończył Damian Warchoń. Szybko okazało się, że więcej goli już w tym spotkaniu ważne, że na koniec zgrupowania Wisła zapisała na swoim koncie zwycięstwo.

Wisła Płock: Bartłomiej Gradecki – Piotr Tomasik, Anton. Kriwoczuk, Jakub Rzeźniczak, Kristian Vallo, Dusan Lagator, Damian Rasak, Dawid Kocyła, Rafał Wolski, Mateusz Szwoch, Patryk Tuszyński.

Od 62. minuty grali: Bartłomiej Gradecki – Marcel Błachewicz, Milan Obradović, Damian Michalski, Damian Zbozień, Filip Lesniak, Dominik Furman, Luka Šušnjara, Damian Warchoń, Radosław Cielemecki, Marko Kolar.

Skra Częstochowa: (I połowa) Sujecki, Brusilo, Mesjasz, Stefanik, Muniak, Napora, Szymański, Nocoń, Smuga, Wojtyra

(II połowa): Kos, Niedbała, Holik, Arak, zawodnik testowany, Bach, Galas, Przybylski, Kowalski, Kasprzyk.

Ostatni mecz kontrolny Wisła rozegra 17 lipca w Kielcach. Rywalem płockiego zespołu będzie Aris Limassol. Pierwszy gwizdek wyznaczono na godzinie 18.00. **Jol.**

Dobro wraca!

Hit ostatniego tygodnia to bez wątpienia powrót na tony Ojczyzny i partii byłego premiera i założyciela najpoważniejszej partii opozycyjnej. Powinno być największej, ale sondaże nie pozwalają, a z kolei przymiotnik „największy” pasuje do bytu wirtualnego wskazywanego przez nie jako wicelidera, tu użyję znanego bon motu Słońca Narodów, jak siodło do krowy. Tak przynajmniej wynika z treści zamieszczanych w „najbardziej opiniotwórczym” dzienniku w kraju”. Choć ostatni wyłamał się nieco (nie do końca, co to, to nie...) występujący gościnnie na łamach tegoż sławnego publicysta „Polityki”. Otóż jego zdaniem powrót ten „może oznaczać cofnięcie przebudowy obozu demokratycznego, która po pięciu latach wyraźnie ruszyła”. Już widzę to zdziwienie Szanownych Czytelników, bo sam w tym momencie otworzyłem usta jak u stomatologa. Ale gdy-



by ktoś miał wątpliwości, odsyłam do czwartkowego numeru wiadomego dziennika (nie jest to kryptoreklama, bo w kioskach już nie do kupienia, przychodzą takie ilości, że trzeba polować od szóstej rano).

W każdym razie autor wyraża obawę, że jeździec na białym koniu „możolnie budowany dorobek może popsuć”. Skąd ta obawa? Ano stąd, że „postawił na polaryzację”, a „strategia polaryzacji bywa efektywna, ale żaden kraj na niej nie skorzystał”. I co, znowu usta szeroko otwarte? To w całej tej operacji chodzi o dobro kraju, a nie opozycji, ze szczególnym uwzględnieniem jej najważniejszej siły? No wiecie Państwo! „Gdy go nie było, my – zaczynając na niemal jałowej politycznej ziemi – zdążyliśmy się dorobić nie tylko nowego pokolenia politycznych liderów, ale... nowego politycznego myślenia wychodzącego poza wal-

kę toporami i zarzucającego się poza mury plemion”. Gdzie są owi „my”, zapyta Szanowny Czytelnik? Gdzie ich szukać? Jak to gdzie? W głębokiej konspiracji. A szukanie to próżny trud. Nikt obcy do tej świetnie skrytej struktury nie przeniknie. Nawet gdyby znał hasło i login! Dotyczy to również powracającego z zesłania byłego szefa, który „był przez ostatnie lata jak wisząca na ścianie teatralna strzelba, która musi kiedyś wystrzelić. Doczekaliśmy tego. Skutek będzie zależał od tego, czym będzie strzelał... A tego wciąż nie wiemy”.

A jeśli chodzi o dzisiejszy tytuł, to jest tak, że od dłuższego czasu przestałem regularnie kupować „najbardziej opiniotwórczy” dziennik w kraju”. Ale czasem robię wyjątki. Na przykład w piątki, ze względu na lokalny dodatek i program telewizyjny, albo kiedy nie mam wyboru, bo „dobro substytucyjne” akurat „wyszło”. Tak było tym razem. Kupiłem, wspomogłem finansowo rozważany tytuł... Dobro wróciło, dostałem rzecz bezcenną. Temat!

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Niespodzianki tego lata

To lato obfituje w wielkie niespodzianki. Dziennikarze już na długo przed meczem ze Szwecją rozstawiali naszą dzielną reprezentację w ćwierćfinale EURO 2021, a co odważniejsi snuli przypuszczenia o grze w finale. Tymczasem reprezentacja sprawiła wielką niespodziankę i odpadła z rozgrywek z mizeriutkim bilansem punktowym, sytuując się w ogonie ostatecznej klasyfikacji. Jeszcze większą niespodziankę sprawił nam pan Sousa, to znaczy trener naszych kopaczy, który wyznał, że za tę fuszerkę życzy sobie 4 miliony złotych, niby za pół roku pracy. Trybuny niemal puste, wyniki mizerne, a zarobki wciąż wzrastające. Nauczyciele, którzy na taką kwotę musieliby pracować ze 100 lat, zdobyli kolejne argumenty, żeby na wos-



ie i podstawach przedsiębiorczości chwalić zalety wolnego rynku. Gdyby ten rynek, poza tym, że potrafi być tak hojny dla wybranych, chciał być jeszcze logiczny i uczciwy. No ale za dużo od ludzi wymagać nie można, szczególnie w kraju, gdzie do najbardziej chlubnych mądrości należą te w rodzaju: „prawo jest po to, żeby je łamać”, „kto kombinuje, ten żyje”. Na tych filarach od 30 lat wznosi się gmach naszego społeczeństwa obywatelskiego obfitującego w najwspanialsze katolickie cnoty.

Ostatnio zabłysnęli inwencją budowniczy tego społeczeństwa z miasta Wrocławia, którego patronem jest ponoć, jak przystało na katolickie społeczeństwo, sam św. Jan Chrzciciel. W ramach ciężkiej pracy oferowania dzieciom i młodzieży bezcennych wzorów do naśladowania przedstawiciele wrocławskiej władzy samorządowej nagrodzili piękny wzór cnót wszelakich w postaci Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, którego światopogląd propagujący mordowanie dzieci nienarodzonych „na życzenie” bardzo chyba zmartwił św. Jana Chrzciciela i ucieszył jego ideowego adwersarza – Heroda. Być może potrzebna będzie dla ratowania umysłów naszych pociech zmiana patrona miasta, inaczej grozi im schizofrenia paranoidealna, gdy napatrzą się na te nowoczesne harce dorosłych. Grozi to i naszej młodzieży, która w grodzie św. Zygmunta także widziała już niejedną postępową hucpę, jak choćby profanację wizerunku Maryi królowej Polski tęczaową aureolą, która wyraża pragnienie wesoleńców uznania grzechu sodomii za najwyższe dobro. Zresztą Strajk Kobiet i marsze równości także znalazły przychylność w naszym świętym grodzie, wywołując zgorzelenie maluczkich.

Niespodziankę wielką sprawili nam też nasi dzielni lekkoatleci przed olimpiadą w Tokio. Oto na parę dosłownie tygodni przed startem wielkiej sportowej imprezy, na którą zdaje się mieli być dopuszczeni tylko zaszczerpieni sportowcy, zaczęli nam niektórzy z pretendentów do medali nagle rezygnować ze startu w zawodach. Oficjalnie z powodu słabej formy, kontuzji przeciążeniowych, niewydolności serca i tym podobnych dziwnych przyczyn. Złośliwi tylko sugerują, że powód jest zupełnie inny, i to taki, o którym bezpieczniej jest tego lata milczeć, więc lepiej milczmy, żeby nie ściągnąć na swą głowę jeszcze większych niespodzianek. Zatem naszym wspaniałym sportowcom pozostaje na otarcie łez udział w narodowej loterii organizowanej z takim zadaniem w ramach promocji tych doskonałych produktów medycznych, których w normalnych i naturalnych warunkach nie trzeba byłoby nikomu w tak nadzwyczajny sposób wciskać. Jeżeli są takie dobre, to powinny obronić się same. A Kościół jeśli chce je promować, niech bierze na siebie odpowiedzialność za nopy, której wyrzekło się nawet państwo. Prokuratura umorzyła właśnie śledztwo w sprawie założonej przez rodzinę 36-letniej nauczycielki z Leszna, która nie przeżyła eksperymentu.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Pokrzywdzenie wierzycieli

Posiadam kilku wierzycieli, staram się ich spłacać, ale ostatnio mam problemy z regularnymi płatnościami. Chciałbym w związku z tym ogłosić upadłość. Nie posiadam obecnie żadnego majątku, ale kilka miesięcy temu podarowałem córce działkę, na której wkrótce rozpocznie budowę swojego domu. Czy syndyk może mi to odebrać?

Przemysław S.

Rozporządzanie swoim majątkiem na przedpolu upadłości, w szczególności w formie darowizny, to bardzo częsta praktyka wśród dłużników, która jednakże w obecnie obowiązującym stanie prawnym uznawana jest w zdecydowanej większości przypadków za pokrzywdzenie wierzycieli.

Pokrzywdzenie wierzycieli to uniemożliwienie ich zaspokojenia lub zaspokojenie ich w mniejszym stopniu, niż gdyby miało to miejsce, w sytuacji, gdy czynność rozporządzania majątkiem nie zostałaby dokonana.

Prawo upadłościowe zawiera szeroki katalog (ale nie zamknięty), czynności które uznaje za dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli z uwagi na sam rodzaj lub charakterystykę tych czynności. W przypadku tych konkretnie wskazanych czynności uregulowanych w artykułach od 127 do 135 Prawa upadłościowego nie ma nawet konieczności badania, czy rzeczywiście doprowadziły do pokrzywdzenia wierzycieli.

I tak w przypadku rychłego ogłoszenia Pana upadłości zastosowanie miałby art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

Bezskuteczność następuje w tym wypadku z mocy samego prawa, co oznacza, iż syndyk nie potrzebowałby żadnego orzeczenia Sądu i od razu mógłby wezwać obdarowaną do wydania nieruchomości do masy upadłości.

W przypadku odmowy wydania zastosowanie znajdzie art. 134 ust. 1a Prawa upadłościowego, zgodnie z którym jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, sędziego-komisarza wskazuje taką osobę lub takie osoby i określa zakres obowiązku każdej z nich. Po uprawomocnieniu takie postanowienie ma moc tytułu wykonawczego, czyli od razu podlega egzekucji przez komornika.

Dodatkowo podkreślić należy, iż gdyby w takiej sytuacji zdecydował się Pan na złożenie wniosku o umorzenie postępowania upadłościowego (celem zachowania przez córkę darowanej nieruchomości), Sąd może, zgodnie z regulacją art. 491¹⁰ ust. 3 Prawa upadłościowego odmówić umorzenia postępowania z uwagi na pokrzywdzenie wierzycieli i procedować dalej wbrew woli samego dłużnika.

Tytuł egzekucyjny

Dostałem zawiadomienie od firmy windykacyjnej o uzyskaniu przez nią tytułu egzekucyjnego przeciwko mnie. Czy to oznacza, że za chwilę komornik zajmie moje wynagrodzenie?

Radosław D.

Tytuł egzekucyjny stanowi dokument urzędowy, z którego musi wynikać kto jest wierzycielem, a kto dłużnikiem oraz określać wysokość roszczenia. Podstawą postępowania mogą być również zobowiązania niepieniężne. Wszelkie dane na temat sporu, a także określające wartość kwot podlegających postępowaniu muszą być dokładnie wskazane, tak aby organ egzekucyjny nie posiadał żadnych wątpliwości.

Tytułem egzekucyjnym są najczęściej prawomocne orzeczenia sądu (lub referendarza sądowego), orzeczenia sądu (lub referendarza sądowego) nieprawomocne, ale podlegające rygorowi natychmiastowej wykonalności, wyciągi z listy wierzytelności lub spisu wierzytelności w postępowaniach upadłościowych i restrukturyzacyjnych.

Mimo swojej nazwy tytuł egzekucyjny sam w sobie nie stanowi podstawy do egzekucji długu z majątku dłużnika i nie można się z nim zwrócić do komornika. Dopiero po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności firma windykacyjna będzie mogła podjąć stosowne działania w celu odzyskania pieniędzy.

Jeżeli wierzyciel wystąpi o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, zajęcie wynagrodzenia przez komornika może okazać się realne.



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.